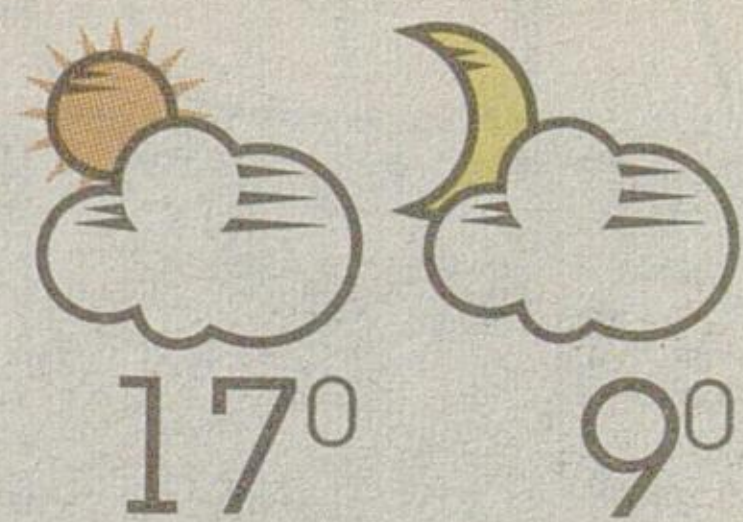


Już dziś GAZETA PRENUMERATORA

Jak otrzymać prezenty, czytaj na stronach 6-7.

DZIŚ
po południu / w nocy



17° 9° >>2

www.wspolczesna.pl

25 września 2009

piątek

188 (16868)

2,00 zł (w tym 7% vat)



GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,14 zł.

ISSN 0137-9488

Łomża >> Wyrok zgodny z konwencją haską, ale bezduszny

Sąd: Matka musi oddać synka

GW nasz temat

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Sąd Okręgowy w Łomży oddalił apelację Małgorzaty – matki, która nie chce oddać syna mieszkającemu w Niemczech jego ojcu. Sąd, orzekając w ramach tzw. konwencji haskiej dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę, musiał zgodnie z tym prawem przywrócić stan sprzed uprowadzenia chłopca. A to oznacza oddanie dziecka ojcu. – Prawo prawem, ale czy musi być tak bezduszne i trzeba kazać matce oddać dziecko? – oburza się pani Beata, wspierająca Gosię w walce o synka.

Dwa miesiące w ukryciu

Jak już pisaliśmy, od lipca Małgorzata i jej synek ukrywają się przed wymiarem sprawiedliwości.

Sprawę Małgorzacie wytoczył jej mąż. Małżeństwo przez kilka lat mieszkowało w Niemczech, tam urodził się ich synek Maks. W lipcu ub. roku małżonkowie się rozstali – Gosia z synkiem zamieszkała w Grajewie. Sąd rozpatrujący rozwód orzekł, że do czasu rozstrzygnięcia sprawy dziecko ma zostać z matką, w Polsce. Mąż Małgorzaty uznał jednak, że zostały naruszone zasady konwencji haskiej i założył sprawę o bezprawne uprowadzenie dziecka.

W grudniu 2008 r. Sąd Rejonowy w Grajewie orzekł jednak, że przestaniek bezprawnego uprowadzenia nie było. Mężczyzna odwołał się od tego



Małgosia ukrywa się z synkiem od ponad dwóch miesięcy. Jej zdaniem, miejsce pobytu dziecka jest przy niej, w Polsce.

orzeczenia. Dziecko było z mamą w Polsce aż do 24 stycznia tego roku. Wtedy to ojciec pod pozorem zabrania synka na noc, wywiózł go bez zgody matki do Niemiec. Tam założył sprawę o ustalenie miejsca pobytu dziecka przy nim. Przed sądem niemieckim Małgosia przystała na ugodę. Jak mówi, musiała zgodzić się na to, by syn został przy ojcu, bo inaczej nie miałyby prawa widywania go. W ramach ugody ojciec miał

przywozić jej synka do Polski. Nie wywiązał się z tego, Małgosia sama jeździła odwiedzać dziecko do Niemiec. 20 marca podczas kolejnej wizyty zabrała Maksa do Polski.

30 czerwca 2009 r. sąd w rozprawie odwoławczej z konwencji haskiej uznał, że Małgorzata uprowadziła dziecko, bo jego stałym miejscem pobytu są Niemcy. Nakazał oddać dziecko ojcu. Małgosia postanowiła z synkiem uciec.

– Nie miałam wyjścia. Gdybym oddała wtedy Maksa, już bym go nie zobaczyła – mówiła. Od wyroku złożyła apelację. Liczyła, że Maks zostanie przy niej, przecież tak postanowił wcześniej polski sąd.

Sąd przestrzega prawa

Jednak w czwartek Sąd Okręgowy w Łomży oddalił apelację Małgosi i nakazał wydać dziecko ojcu. Wyrok jest ostateczny, nie przysługuje od niego kasacja.

– Zdaniem sądu, strona apelująca nie przedstawiła argumentów, które podważyłyby orzeczenie przez sąd w Grajewie nakaz wydania dziecka ojcu – mówi sędzia Jan Leszczewski, rzecznik Sądu Okręgowego w Łomży. – Dziecko przebywało za zgodą matki w Niemczech, ta w marcu br. uprowadziła je i przywoziła do Polski. Konwencja haska, którą Polska przyjęła w lutym 1994 r., nie orzeka tu w przedmiocie opieki nad dzieckiem, ale ma przywrócić stan sprzed uprowadzenia.

Sędzia dodaje, że odebranie dziecka matce nie jest jeszcze przesądzone.

– Jeśli ojciec wystąpi o wykonanie wyroku, kurator będzie brać pod uwagę jeszcze art. 13 tej samej konwencji, który mówi o dobru dziecka, zaznaczając, że można odmówić jego wydania, jeśli istnieje ryzyko, że powrót dziecka naraziłby je na szkodę fizyczną lub psychiczną – mówi Leszczewski. – Wiążący wyrok o miejscu pobytu dziecka wyda sąd, który prowadzi sprawę rozwodową.

Małgosia wie, że dziecka łatwo nie odda. Będzie walczyć o synka do końca. Z ojcem Maksa nie udało nam się w czwartek skontaktować. ▲

Białystok >> Z sądu
Zatrzymani za
„przemyt ludzi”
trafili do aresztu



Czeczeńów doprowadzono
w czwartek do sądu

Czwartkową decyzją sądu dwaj Czeczeni, podejrzani o nielegalny „przemyt ludzi” i zatrzymani w środę w Białymstoku, trafią do tymczasowego aresztu: na miesiąc i dwa miesiące. Sąd uwzględnił również wniosek o ich przekazanie stronie niemieckiej. Z pewnym zastrzeżeniem. Najpierw białostocka prokuratura musi zakończyć postępowanie, jakie prowadzi przeciw jednemu z zatrzymanych już od 2008 r. Podejrzany przysługuje prawo do odwołania się od tego postanowienia.

– W toku przesłuchań podejrzani obywatele Rosji narodowości czeczeńskiej nie przyznali się do winy i złożyli wyjaśnienia – poinformował Janusz Kordulski, rzecznik Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku.

29- i 33-latek to uchodźcy od kilku lat mieszkający w Białymstoku. Prokuratorskie śledztwo wykazuje, że należą do grupy przestępczej, która dokonywała przetrzutów cudzoziemców zza wschodniej granicy do Niemiec. Mogło to być nawet 500 osób, w tym najwięcej obywateli krajów byłego ZSRR oraz Azji.

Jak informowaliśmy w czwartek, środowe zatrzymanie w Białymstoku były efektem jednoczesnych działań Straży Granicznej i niemieckiej Policji Federalnej. Równoległe doszło do aresztowań w Niemczech, a także Francji i Austrii. Jak na razie, zebrano dowody przeciwko 11 osobom.

(lka)

100 BILETÓW

NA KONCERT
DODY



ATLAS
GRZYBÓW
CZEŚĆ II w czwartek
1 października

STRAŻAK ROKU

▲ Jeszcze tylko do środy można zgłaszać swoje kandydatury do Plebiscytu Strażak Roku 2009 w kategoriach: Zawodowiec, Ochoтник, Jednostka OSP. Do naszego plebiscytu zgłosiło się już 10 jednostek OSP, 14 zawodowców i 8 ochotników, ale wciąż napływają zgłoszenia. Aby poznać wszystkich kandydatów i na nich zagłosować, trzeba wejść na stronę www.wspolczesna.pl/strazak.

reklama

RESTAURACJA FARAON

Odskuj tajemnice smaku...

Zapraszamy
do nowej restauracji
w starym miejscu...

Białystok, ul. Lipowa 37 www.restauracjafaraon.com

redaktor odpowiedzialny

Dariusz Klimaszewski



redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA

25 września 2009

piątek

Dzisiaj >> 268 dzień roku

Imieniny **AURELI, KLEOFASA**

wschód 06.18		zachód 18.19
wschód 14.32		zachód 21.19

forum.wspolczesna.pl

Komentarz do tekstu: **Dlaczego dwóch biletów ulgowych nie można skasować jako jednego normalnego?**

-Tomasz-: Wprowadzenie „w przyszłości” biletów elektronicznych nie ułatwi sprawy osobom jeżdżącym autobusami okazjonalnie... Jeśli nie będzie możliwości kupienia biletu u kierowcy, to i elektroniczne nie pomogą.

Podyskutuj na forum wspolczesna.pl

Widziałeś, nagrałeś, zrobiłeś zdjęcie



PRZYŚLIJ DO NAS

wspolczesna24@wspolczesna.pl

Lotto 23 września

▲ **Multi Multi (II):** 1, 2, 3, 5, 7, 8, 10, 14, 23, 26, 33, 34, 40, 47, 51, 56, 65, 70, 73, 76; Plus 1

▲ **Twój Szczęśliwy Numer:** 8, 16, 19, 25 i 38

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> **Białystok**

Piątek



17°

Ciśnienie
1001 hPa

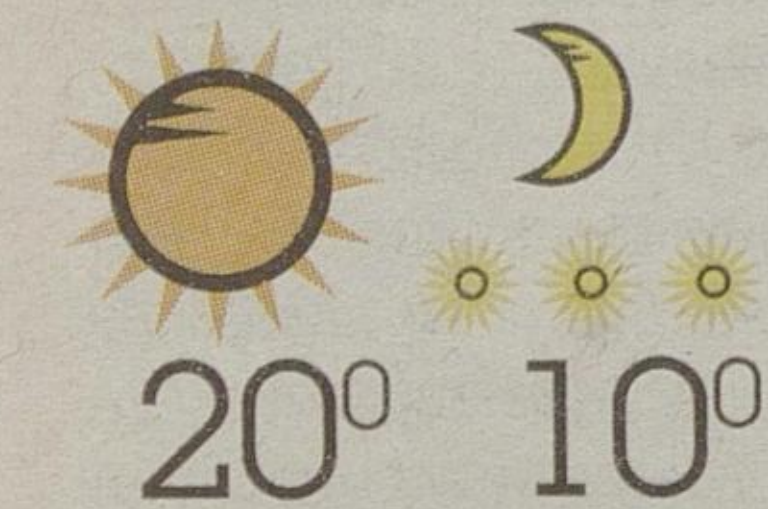
Sobota



18°

Ciśnienie
1007 hPa

Niedziela



20°

Ciśnienie
1011 hPa

W dzień zachmurzenie umiarkowane. W niedzielę słonecznie. Wiatr słaby i umiarkowany.

Kursy walut NBP

waluta	1\$	1€	1£	1CHF
kupno	2,81▲	4,15▲	4,62▲	2,74▲
sprzedaz	2,87▲	4,24▲	4,71▲	2,80▲

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. Redakcja: 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; Dyrektor Zarządzający Oddziału: Krzysztof Paliński; Redaktor Naczelny: Konrad Kruszczyński - tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; Sekretariat Redakcji - tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73; **ODDZIAŁY REDAKCJI:** Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; Hajnówka tel./fax 085 682 59 89; Mońki tel./fax 085 716 57 57; Sokółka tel. 085 711-20-18; Suwałki, ul. Mickiewicza 5, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83; Biuro Ogłoszeń - tel./fax 087 566 57 26; Łomża tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; Grajewo tel./fax 086 272 89 15; Projekt graficzny Krzysztof Ignatowicz. Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin. Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, KRAMIK tel. 085 748 74 48; Przedstawiciel Handlowi tel. 085 748 74 41, 42, 43 Prenumerate przyjmują „RUCH” SA (Białystok, Elk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 085 748 74 24. Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Kraj >> Dziadek – najdroższy teledysk w historii disco polo, z udziałem wokalistki z Białegostoku

Jak Bogdan Łazuka oczarował Etnę i pojechali do ślubu

Ona w białej, długiej ślubnej sukni. On w dobrze skrojonym garniturze. Dużo, dużo starszy od niej. Mimo różnicy wieku coś ich łączyło. Miłość? Nie do końca. Znany aktor i piosenkarz starszego pokolenia Bogdan Łazuka i diwa muzyki disco polo Etna razem wystąpili na planie najnowszego teledysku wokalistki pt. „Dziadek”.

Artystka z Białegostoku rozważała też innego kandydata na partnera. – Chciałabym skutecznie małe dementi – mówi. – To nie było tak, iż pan Łapicki odmówił konkretnie mi. On po prostu nie bierze udziału w tego typu projektach.

Zgodził się za to Łazuka i nad jego udziałem Etna długo nie musiała się zastanawiać. – Bardzo cenię go jako aktora komediowego. A ten teledysk miał być trochę śmieszny, trochę refleksyjny. Miał być karykaturą pewnego zachowania. Pan Łazuka świetnie zdał egzamin.

Scenariusz do teledysku napisała Etna. Suknia ślubna, w której pojawia się w jednej ze scen, też jest jej projektem.

– Świetnie nam się współpracowało z panem Łazuką. Jestem bardzo zadowolona z efektu i z kontaktu również poza planem. Pan

Łazuka zachwycił mnie, ujął sobą, wcale się nie dziwiłem, że miał cztery żony – przyznaje ze śmiechem Etna. – Naprawdę z trudem się opierałam jego wdziękowi i zachowaniu.

Zdjęcia do klipu były kręcone w teatrze w Opolu. Jak do tej pory, jest to najdroższy teledysk w historii disco polo. Koszty są już takie jak w przypadku teledysku popowego. Klip jest też innowacyjny pod innym względem. Po raz pierwszy w historii disco polo wystąpił w nim profesjonalny aktor.

Premiera około 11 października. Teledysk będzie można zobaczyć na dużych portalach internetowych: onet.pl, interia.pl. Będzie też dostępny na oficjalnej stronie artystki: etnamusic.pl i na portalu wspolczesna.pl oraz w telewizji.

Zimą Etna zaszyje się w studiu nagraniowym, żeby już na wiosnę pojawiła się nowa płyta. Nie wiadomo jeszcze, jaki będzie nosił tytuł.

– Może czytelnicy „Gazety Współczesnej” pomogą mi w wybraniu tytułu, który odzwierciedlałby mój temperament i podsumował moją dotychczasową twórczość? – zastanawia się artystka. Jeśli macie jakieś propozycje, możecie przesyłać je do naszej redakcji. **(uk)**



Etna i Bogdan Łazuka na planie klipu do piosenki „Dziadek” opowiadającej o związku młodej kobiety i dużo od niej starszego mężczyzny

Białystok >> Dusili i grozili śmiercią 88-latkowi

Pijani obrabowali kolegę

Białostoczanie najpierw okradli swojego znajomego, a uciekając przed policją wyskoczyli przez okno. Za rozbój grozi im 12 lat.

Do zdarzenia doszło w połowie lipca br. Rafał K. (31 l.) oraz Edward K. (39 l.) wypili od rana 1,5 litra wódki. Wieczorem udali się do swojego znajomego na osiedle Białostoczek. 88-letni mężczyzna stworzył im drzwi, po czym napastnicy chwycili go za gardło i zasłoniли usta. Domagali się pieniędzy. Gdy wołał o pomoc, brutalnie uciszali go

i grozili śmiercią. W końcu z mieszkania zabrali 420 zł i kartę bankomatową. Zaniepokojona odgłosami zza ściany sąsiadka wezwała policję. Napastnicy chcieli uciec. Jeden z nich nawet przez okno. Obu zatrzymali jednak funkcjonariusze. Mężczyźni trafili do aresztu. Prokuratura skierowała przeciwko nim akt oskarżenia do sądu. Rafał K. przyznał się do winy. Jego kolega nie. Jak tłumaczył Edward K., przed policją uciekał, bo bał się, że jest ścigany za nieplacenie alimentów. **(lka)**

Białystok >> Rada w TVP wcale nie jest za

Akceptacja? Nie!

Dyskutowaliśmy, ale nie powiedzieliśmy „tak” nowej ramówce – tak na nasz tekst o białostockim oddziale TVP zareagowali członkowie Rady Programowej.

W czwartek, po publikacji artykułu, członkowie Rady Programowej skontaktowali się z nami, by sprostować wypowiedzi dyrektora oddziału i przewodniczącego rady. Mówili oni, że rada zaakceptowała nowe programy telewizyj-

ne. Tymczasem na posiedzeniu rady odbyła się burzliwa dyskusja nad propozycjami dyrektora, ale ostatecznie nie przyjęto żadnego stanowiska.

– O akceptacji ze strony rady można mówić, gdy podjęjemy pozytywne stanowisko w jakiejś sprawie. Tymczasem w sprawie ramówki nie ma żadnego stanowiska – podkreśla Anatol Borowik, wiceprzewodniczący rady. **(kac)**

Trzy pytania do >> Marii Bartnickiej – nagrodzonej polonistki z III LO w Białymstoku

Wciąż chce mi się inspirować młodzież do czytania literatury



Maria Bartnicka ma 36-letnie doświadczenie zawodowe. Uczy w III LO i jest cenionym specjalistą w Miejskim Ośrodku Doradztwa Metodycznego w Białymstoku.

▲ **Honorowy Profesor Oświaty to bardzo prestiżowy tytuł. Jest pani pierwszym nauczycielem z województwa podlaskiego, któremu kapituła Ministerstwa Edukacji go przyznała. Jak pani przyjęła tę wiadomość?**

– Jestem miło zaskoczona, choć trochę to do mnie jeszcze nie dociera. Pewnie ostatecznie uwierzę wtedy, gdy otrzymam oficjalną informację. Bardzo się jednak cieszę, że kuratorium doceniło moją pracę i znalazłam się w gronie kandydatów.

▲ **Czy tytuł zmieni coś w pani dotychczasowym życiu zawodowym?**

– Na pewno jest jego ukoronowaniem. Poza tym, nawet nie życzyłam sobie, żeby moje życie zawodowe się zmieniło. Jestem zadowolona z pracy nauczyciela i doradcy metodycznego. Ostatnio dostałam z Centralnej Komisji Egzaminacyjnej propozycję wzięcia udziału w pracach mających zmienić sposób egzaminowania na maturze z języka polskiego. Podobnie jak wielu innych nauczycieli uważam, że obecny system nie jest dobry. Nie wymaga bowiem od ucznia umiejętności, a jedynie zgodnego z kluczem wskazania odpowiedniej treści. To śmieszne, bo w nauce języka polskiego nie powinno o to

chodzić. Nie jest to przecież przedmiot tak konkretny jak np. biologia. Zmiany mogłyby wejść w życie nie wcześniej za dwa lata.

▲ **Co pani uważa za swój największy sukces zawodowy?**

– Chyba to, że cały czas jeszcze mi się chce uczyć, inspirować młodzież, żeby czytała i interesowała się literaturą. Cieszę mnie także wspomnieniami uczniów, jakie ostatnio usłyszałam, że lekcje języka polskiego były dla nich lekcjami do uczenia do człowieczeństwa. Ucząc młodzież staram się dopomóc do tego, żeby była nie tylko czytana, ale też, by wyrosła na przydatnych ludzi. **(kac)**

zadzwoń do reportera

Urszula
Bisz



085 748 74 62

www.wspolczesna.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA

25 września 2009

piątek

Krótko

▲ Rozpoczęto prace nad koncepcją przebudowy infrastruktury przy zalewie Dojlidy. W planach jest m.in. powiększenie plaży, budowa pomostów i ścieżek rowerowych. Orientacyjny koszt inwestycji to 15 mln złotych. Urzędnicy czekają na wyniki analizy hydrograficznej, która wykaże, czy można połączyć ze sobą sąsiadujące akweny. Analiza ma być gotowa późną jesienią, a przebudowa infrastruktury wokół zalewu ruszy prawdopodobnie za rok.

(wj)

▲ Dzień Służby Celnej obchodzą w czwartek celnicy z województwa podlaskiego. 240 spośród 1200 wszystkich zatrudnionych otrzymało awanse oraz dyplomy i medale. W uroczystościach wzięli też udział Jacek Kapica, wiceminister i szef Służby Celnej: – Jestem bardzo zadowolony z działalności podlaskich celników – powiedział. – Szczególnie ci pracujący na granicy polsko-litewskiej mają wręcz imponujące osiągnięcia jeśli chodzi o ujawnienie przemytu papierosów. Do koń-

ca sierpnia podlascy celnicy udaremniili przemyt 80 mln sztuk papierosów. Większość z nich wykryły właśnie patrole mobilne z Budziska. – W całym poprzednim roku zatrzymaliśmy 56 mln sztuk – porównuje Maciej Czarniecki, rzecznik prasowy Izby Celnej w Białymstoku.

(jsz)

▲ Święto Grzyba odbędzie się w niedzielę w amfiteatrze miejskim w Michałowie. Impreza rozpocznie się o godz. 11.45.

(bisu)

Białystok >> Wynij sobie wycieczkę do Egiptu! Funduje Alfa!

Magiczne urodziny

GW patronat

Jeszcze tylko trzy tygodnie i będzie się działo przy ul. Świętojańskiej w Białymstoku. Dwa koncerty znanych zespołów – dla młodzieży i tych, co się młodo czują. Pokazy tańca i zapierających dech w piersiach akrobacji. Mnóstwo zabaw, konkursów i przedstawienia teatralne dla najmłodszych. Impreza urodzinowa Alfa – Magiczne Urodziny – będzie trwała w sobotę i niedzielę, 17 i 18 października.

Nożyczki w dłoń!

Ale zanim poznamy szczegóły urodzinowej fety, już możemy zagrać o prezenty: bony na zakupy, bilety do kina czy wycieczkę do Egiptu. Wystarczy wziąć w dłoń nożyczki, wyciąć załączony poniżej kupon i postępując dalej zgodnie ze wskazówkami czekać na uśmiech losu. Kupony będziemy publikować aż do dnia urodzin Szacownej Jubilatki – szansa na wygraną jest więc sporo.

Drapieżna jesień

Alfa jest największą z galerii handlowych Białegostoku i swym pojawieniem się wniosła dużą zmianę w samopoczucie białostoczanek (choć i panów też) wprowadzając do nas marki oglądane na stronach czasopism modowych, ale wcześniej niedostępne w naszych

sklepach. Rozmaitość ta powoduje, że możemy łatwiej dopasować swój ubiór do obowiązujących trendów, własnych gustów i pojemności kieszeni.

W ubiegłym tygodniu prezentowaliśmy rockowy look. Dziś proponujemy „kobietę drapieżną”, ale w stroju, który jest świetny zarówno na spotkanie z przyjaciółmi, jak i do pracy. (peż)

Wszystkie propozycje (i te już publikowane, i premierowe) znajdziecie w galerii foto na

www.podlaskie.strefabiznesu.pl

To energetyczna propozycja

stylizacyjna: zwierzęce wzory, zestawienia czerni z czerwienią i bielą, dużo błyszczącej skóry czy złotych akcentów. Uwaga na nakrycie głowy: to niezbędny element stroju w tym roku! Beret C&A – 39 zł, kołczyki C&A – 19,90 zł, bluzka Tally Weijl – 69,90 zł, kamizelka Tally Weijl – 89,90 zł, bryczesy Reserved – 129,90 zł, buty Boot Square – 79,99 zł, torebka Glitter – 44,90 zł, szal C&A – 29 zł, bransoletki Glitter – 29,90 zł.

Modelka: Żaneta. Aranżacja: ubioru Elwira Horosz; makijaż i fryzura: Piotr Mordas.



Fot. B. Maliszewska

Białystok >> I rocznica beatyfikacji ks. Sopoćki

Modlitwa na skrzyżowaniach

Właśnie mija rok od beatyfikacji bł. ks. Michała Sopoćki, spowiednika siostry Faustyny. Rocznicą wyniesienia księdza na ołtarze stała się okazją do zorganizowania III Kongresu Miłosierdzia Bożego. Pięciodniowe obchody dostarczą wiernym licznych okazji do modlitwy i refleksji. Będą modlić się nie tylko w kościołach, ale i... na ulicach.

Kongres rozpocznie się w piątek koncertem w Pałacu Branickich w Auli Magna. O 18.15 chór i zespół kameralny Arleta zaprezentują „Mszę o Błogosławieństwie i Miłosierdziu Bożym w życiu Kościoła”. W sobotę program otworzy konferencja popularnonaukowa „Miłosierdzie Boże w życiu Kościoła” (godz. 10, kino „Ton”). O godz. 17 w archikatedrze białostockiej odbędzie się Eucharystia stowarzyszeń i ruchów katolickich. Dwie godziny później w kościele św. Wojciecha rozbrzmi koncert Chóru Opery i Filharmonii Podlaskiej.

W niedzielę odprawione zostaną msze św. w kaplicy przy ul. Poleskiej, archikatedrze białostockiej, kościele Najświętszego Serca Jezusa i kościele św. Rocha. O godz. 15 natomiast w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego odbędzie się główne nabożeństwo kongresowe pod przewodnictwem arcybiskupa Edwarda Ozorowskiego, metropolity białostockiego.

Warto przypomnieć, że w sobotę po raz trzeci Podlasie odwiedzi Pociąg Papięski. Będzie można wziąć udział w przejażdżce tym niezwykłym pojazdem, a na jego pokładzie wysłuchać nagrań z katechez Jana Pawła II oraz zobaczyć zdjęcia związane z postacią Ojca Świętego.

W poniedziałek jednak obchody będą mogli zobaczyć wszyscy mieszkańcy miasta. O godz. 15 na skrzyżowaniach białostockich ulic (lista obok) odmawiana będzie Koronka do Miłosierdzia Bożego. (ika)

Tu odmówią koronkę

- ▲ Sienkiewicza/Rynek Kościuszki
- ▲ Jurowiecka/Sienkiewicza
- ▲ Piłsudskiego/Sienkiewicza
- ▲ Piłsudskiego/Częstochowska
- ▲ Lipowa/Malmeda
- ▲ Lipowa/Nowy Świat
- ▲ plac R. Dmowskiego
- ▲ Warszawska/Palacowa
- ▲ Pałacowa/Ogrodowa
- ▲ rondo Lussy
- ▲ Mickiewicza/Swiętojańska
- ▲ Mickiewicza/Miłosza
- ▲ Bohaterów Monte Cassino/Wyszyńskiego
- ▲ Boh. Monte Cassino/św. Rocha
- ▲ Kolejowa
- ▲ Tysiąclecia Państwa Polskiego/Radziwińska
- ▲ M. Skłodowskiej-Curie/Marjańskiego
- ▲ Skłodowskiej/Legionowa
- ▲ Skłodowskiej/Kraśnińskiego
- ▲ Kilińskiego
- ▲ Jana Pawła II/Hetmańska
- ▲ Jana Pawła II/Konstytucji 3 Maja
- ▲ Mazowiecka/Wiejska/Zwierzyniecka
- ▲ Wasilkowska/Andersa
- ▲ Andersa/1. Armii Wojska Polskiego
- ▲ Wasilkowska/Raginisa
- ▲ Mieszka I/Sybiraków
- ▲ Sienkiewicza (Dom dla Bezdomnych)
- ▲ Warszawska (Caritas)
- ▲ Berlinga/Gajowa
- ▲ Zielonogórska/Wrocławska

Wielki Konkurs Urodzinowy Alfa.

Wygraj wycieczkę do Egiptu, bony na zakupy, bilety do kina i mnóstwo fantastycznych nagród!!!

PYTANIE KONKURSOWE

Które urodziny będzie w tym roku obchodzić Centrum Handlowe Alfa?

a) PIERWSZE b) DRUGIE c) TRZECIE

Jak wziąć udział w konkursie:

1. Wynij kupon, zaznacz prawidłową odpowiedź i podaj swoje dane osobowe
2. Wrzuć kupon do urny znajdującej się w punkcie informacyjnym Centrum Handlowego Alfa, przy ul. Świętojańskiej 15 w Białymstoku
3. Pierwsze losowanie już 2 października, ze zwycięzcami skontaktujemy się telefonicznie
4. Więcej informacji na temat konkursu na stronie www.alfacentrum.com.pl oraz w punkcie informacyjnym Centrum Handlowego Alfa

ALFA NA JESIEŃ

ALFA

zakupy i kino

WWW.ALFACENTRUM.COM.PL

DANE ADRESOWE

imię i nazwisko: adres:

.....e-mail: telefon:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez organizatora dla celów marketingowych, zgodnie z Ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997, Dz. U. r 133, poz 883.



Otwarcie restauracji „Faraon” już w sobotę. Jedną z atrakcji będzie pokaz tańca brzucha!



Lokal, w którym przez wiele lat mieściła się restauracja Sphinx, a przez ostatnie miesiące stał pusty, zostanie otwarty dla klientów już w sobotę. Będzie się tu mieścić restauracja „Faraon”. – Będziemy zabiegać o klienta przede wszystkim jakością obsługi i jakością potraw – poinformował nas Dariusz Blaszyński, dyrektor firmy Margo-Meble, właściciela restauracji. – Ceny będą o około 25 proc. niższe niż u konkurencji na Rynku Kościuszki. Restauracja będzie otwarta codziennie od godziny 7, gdyż właściciele chcą zaoferować klientom bogatą ofertę śniadaniową. Wystrój restauracji ma orientalny charakter, ale znalazło się tam miejsce na kącik dla dzieci czy vip room, w którym klienci będą mogli umawiać się na lunchy biznesowe. Wiezorami usłyszymy tu orientálną muzykę. W najbliższą sobotę, z okazji otwarcia w godzinach popołudniowych klienci będą mogli podziwiać pokaz tańca brzucha, a do wstąpienia do restauracji będą zachęcać aktorzy i hostessy ubrane w egipskie stroje. (W)

Spodki >> Festiwal Piosenki Literackiej

Chwila zadumy z piosenkami Łucji Prus

GW patronat

Dużymi krokami zbliża się świetna impreza dla miłośników muzyki. Od 8 do 10 października w białostockich „Spodkach” (ul. św. Rocha 14) odbędzie się niecodzienny Festiwal Piosenki Literackiej im. Łucji Prus pt. „W złotych płomieniach liści...”.

Piosenki Łucji Prus, pochodzącej z Białegostoku, znała i śpiewała cała Polska. Wielu do dziś wspomina jej niezwykły dar stwarzania nastrojowych klimatów. Pisali dla niej sami najwięksi: Nahorny, Sławiński, Namysłowski, Wąsowski, Osiecka, Kofta, Wołek, Młynarski. Wielokrotnie doceniano jej talent, nagradzając ją na wielu festiwalach.

Impreza jest przedsięwzięciem muzycznym, które ma na celu promocję, prezentację i popularyzację piosenek artystki, a także innych wartościowych utworów z dziedziny piosenki literackiej i autorskiej. Słu-

chając ich, choć na chwilę będziemy mogli zatrzymać się i zadumać, o co ciężko jest na co dzień.

– Zależy nam również na wspieraniu i promowaniu twórczości artystycznej młodych wykonawców – podkreślają organizatorzy.

Podczas festiwalu zaprezentowanych zostanie około 20 piosenek z repertuaru Łucji Prus (nieżyjącej już piosenkarki pochodzącej z Białegostoku) oraz około 20 piosenek znanych i nowych autorów obracających się w nurcie tzw. piosenki literackiej. W festiwalu udział wezmą studenci szkół teatralnych, muzycznych i wokalnych, których oceni profesjonalne jury w składzie: Jan Wołek, Janusz Strobel, Tadeusz Woźniak, Włodzimierz Nahorny, a także dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury – Andrzej Dyrdał. Imprezami towarzyszącymi będą recital Tadeusza Woźniaka oraz koncert zespołu Stare Dobre Małżeństwo. Więcej o festiwalu już wkrótce.

(uk)

Spółdzielnie >> Prawnicy radzą mieszkańcom, jak wykupić

Mieszkanie na własność

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Prawnicy zajmujący się uwłaszczaniem mieszkań przeżywają prawdziwe obłędzenie. Do tej pory z porad udzielanych przez Stowarzyszenie Uwłaszczeniowe skorzystało około tysiąca osób, choć ich dyżury trwają dopiero od 2 tygodni.

– Niewiele osób wie, że może ubiegać się o uzyskanie prawa odrębnej własności swego mieszkania – twierdzi Paweł Backiel, prezes Obywatelskiego Stowarzyszenia Uwłaszczeniowego organizującego kampanię informacyjną. – Nie wszy-

scy wiedzą, jakie korzyści się z tym wiąże.

Posiadając mieszkanie na własność, mamy założoną na nie księgę wieczystą. Nabywamy również prawo do części gruntów, klatki schodowej i piwnic. Pełnoprawni właściciele mieszkań mogą także żądać zmiany administratora budynku. Jeśli stanowią 50 proc. ogółu mieszkańców budynku, mogą zrezygnować z usług spółdzielni i wybrać instytucję oferującą niższe czynsze.

Wnioski o nabycie odrębnej własności lokalu można składać tylko do końca roku. Bezpłatną pomoc w załatwieniu formalności można uzyskać w Spółdzielczym Doradz-

twie, które mieści się w biurze Kancelarii Radcy Prawnego (ul. Pałacowa 1A, naprzeciw Urzędu Miejskiego w Białymstoku).

W każdy poniedziałek od godziny 9 do 17 trwają dyżury profesjonalnych doradców. Można przyjść lub zadzwonić pod nr tel. (0-85) 732 00 58. Bezpłatnych porad udziela również Tadeusz Rosiński, doradca do uwłaszczenia mieszkań spółdzielczo-własnościowych. Telefon numer (0-85) 653 61 23.

Zainteresowani mogą też przyjść na Otwarte Konferencje Spółdzielni w restauracji Elida przy ul. św. Rocha 14. Najbliższa już w sobotę o godzinie 17.

Centrum Astoria >> Impreza wprost wymarzona dla par młodych
O ślubie i weselu powiedzą Ci tam wszystko

GW patronat

Dzień ślubu i wesela często pamiętamy przez całe życie. W przeważającej większości są to wspomnienia dobre. Co zrobić, żeby wszystko poszło tak, jak sobie wymarzyliśmy?

Na pytania nurtujące często nowożeńców postarają się odpowiedzieć organizatorzy imprezy pt. „Expo Ślubne 2009”, która odbędzie się już 4 października w Białymstoku w Centrum Astoria (ul. Sienkiewicza 4).

Zobaczymy ekspozycję najbardziej prestiżowych w regionie salonów ślubnych, prezentującą najnowsze kolekcje mody ślubnej dla pań i panów. Odbędą się również pokazy stylizacji fryzur i wizażu. Nie zabraknie stoisk firm: foto, video, cateringowych, jubilerskich, dekoratorskich i innych. Expo będzie miało

EXPO ŚLUBNE 2009
CENTRUM ASTORIA

4 października 2009 r.
w godz. 10.00 - 18.00

Moda, fryzury i wizaż ślubny
Psychologia i wróżby dla Nowożeńców
Tancerzno-muzyczne show
Na deser:
Pokaz Haute Couture - Elwiry Horosz

Expo Ślubne już 4 października

charakter show połączonego z prezentacją ofert najlepszych w regionie firm branży ślubno-weselnej.

Przyszli państwo młodzi skorzystać będą mogli z rad ekspertów

z różnych dziedzin, m.in.: dekoracji ślubnych, florystyki, fryzjerstwa i wizażu. Będzie także można znaleźć niebanalne ślubne prezenty.

Perłą imprezy będzie pokaz autorskiej kolekcji haute couture Elwiry Horosz. Projektantka, twórczyni „Kokieterii”, odkryje tajniki ślubnej etykiety i podpowie, jak się ubrać.

Imprezę poprowadzi znany białostocki konferansjer i kabareciarz Krzysztof Szubza. Na gości czeka też dawka dobrej muzyki i pokazy tańca w wykonaniu mistrzów Studia Tańca Feniks. Kolejną atrakcją będzie kącik eksperta. Będzie się można dowiedzieć, jak poznać partnera przed ślubem, nie dać się zdominować czy nauczyć prawidłowej komunikacji w związku. Doradzać będzie psychoterapeutka Barbara Choroszevska. Będą też porady wróżki Agaty. (uk)

Krótko

▲ Zaskroniec okazał się jadowitym zmiją. W czwartek strażnicy dostali sygnał o zaskrońcu na ulicy Wrocławskiej. Gdy przyjechali na miejsce, stwierdzili, że wąż był innego, o wiele bardziej groźnego gatunku. Ukąszenie żmii zygzakowatej grozi śmiercią. Dlatego specjalnie przeszkoleni funkcjonariusze szybko schwytali zwierzę i w specjalnym pudełku przewieźli do naturalnego środowiska z daleka od ludzi.

▲ 4-latką w szpitalu przez manewry 60-latk. W czwartek, na skrzyżowaniu ul. Wasilkowskiej i Traugutta, 60-letnia kobieta jadąca daewoo skręcała w lewo. Nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu 36-latkce jadącej oplem z przeciwnika. W wyniku wypadku do szpitala trafiły dwie osoby – 84-letni pasażer matiza i 4-latką podróżująca drugim autem. (bisu)

100 BILETÓW

NA KONCERT
DODY

SZCZEGÓŁY W PONIEDZIAŁEK



Czy wiesz, że nie każdy borowik jest jadalny? 1 PAŹDZIERNIK

WIĘCEJ
W CZWARTEK

redaktor odpowiedzialny

Krzysztof Jankowski



085 730 67 86

www.wspolczesna.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA

25 września 2009

piątek

Bielsk Podlaski >> Kino objazdowe rusza w BDK Będą filmy za 11 złotych

Janosik i Kot w butach – to „gwiazdy”, które będą starały się przyciągnąć widzów do kina objazdowego. Zawita ono do Bielskiego Domu Kultury. Pierwsze seanse zaplanowano już na piątek.

O godz. 10 w sali widowiskowej BDK najmłodszy będą mogli obejrzeć „Kota w butach”, a w południe i o godz. 19 zaczyna się seanse dla dorosłych – w roli głównej „Janosik” w reżyserii Agnieszki Holland.

Za wstęp będzie trzeba zapłacić. Bilet kosztuje 11 zł.

– To jednak i tak cena bardzo konkurencyjna w porównaniu z obowiązującymi w kinach w Białymstoku – mówi Sergiusz Łukaszuk, dyrektor Bielskiego Domu Kultury.

W Bielsku bowiem od kilku lat kino nie funkcjonuje, ponieważ jego właściciel – spółka z Warszawy – nie ma zamiaru inwestować w małych miastach. W tym roku ruszyło jedynie kino plenerowe „Pasikonik”. Wiosną i latem, co kilka tygodni, organizowało ono seanse w parku miejskim.



Dyrektor Sergiusz Łukaszuk planuje premiery co miesiąc (Jan)

Oswiec-Twierdza >> Seminarium w BPN By poznać i zrozumieć bobra

Dyrekcja Biebrzańskiego Parku Narodowego zaprasza na dwudniową konferencję pod hasłem „Bóbr – symbol powrotu do natury – problemy czy korzyści?”

Rok 2009 w BPN został ogłoszony właśnie jako rok bobra, gdyż to

od niego swoją nazwę wywodzi rzeka Biebrza.

Już w piątek w siedzibie parku przyrodniczy z całego kraju wygłoszą cykl referatów. Zaś na sobotę zaplanowano wycieczkę do Wigierskiego Parku Narodowego.

Białystok >> Mieszkańcy domu opieki w Czerewkach...

Tworzą mimo chorób

Pomimo wieku i choroby malują obrazy, oklejają dzbanki, tworzą piękne ozdoby i kompozycje kwiatowe. Swoje prace wystawiają na aukcje.

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Prace są obecnie prezentowane w siedzibie Starostwa Powiatowego w Białymstoku. Wystawa potrwa do końca października. Później dzieła mieszkańców Domu Opieki Społecznej w Czerewkach wystawiane będą w Juchnowcu Kościelnym i Łapach.

Podziwiane na wystawie prace można kupić na aukcji. Zebrane w ten sposób pieniądze wesprą budżet domu opieki.



Alicja Pogorzelska z własnoręcznie sklejonym bukietem, Bogusław Reszko z makiętą cerkwi oraz Jan Antonowicz z dzbanem

Pieniądże trafią do mieszkańców

– Wykorzystamy je do jak najpełniejszego zaspokojenia potrzeb naszych mieszkańców – mówi Józef Domaszuk, dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Czerewkach. – Inicjatywa wystawienia i sprzedaży prac wyszła od samych mieszkańców.

Są to osoby w wieku od 45 do 99 lat, niepełnosprawne, często obciążone chorobami somatycznymi.

Nie tylko sposób na nudę

Wszystkie prace powstały podczas terapii zajęciowej.

– Takie zajęcia bardzo pozytywnie wpływają na samopoczucie mieszkańców – mówi Ewa Filipczuk, prowadząca terapię w DPS. – Na wystawie zebraliśmy prace siedemnastu autorów stworzone w 2008 i 2009 roku.

– Przynajmniej się nie nudzę – mówi Alicja Pogorzelska, 66-let-

nia autorka pięknych ozdób i kompozycji kwiatowych.

Uwagę zwraca zrobiona z zapalek makieta cerkwi w Korzanach.

– Jej zrobienie zajęło mi około miesiąca – mówi pan Bogusław Reszko.

Na pracę zużył 10 tysięcy zapalek.

– Niektórzy mogą myśleć, że to denerwujące, ale ja przy tym odpoczywam – twierdzi pan Bogusław.

KOLEKCJA

„Historia II wojny światowej”

do nabycia w punktach sprzedaży prasy

Cała prawda
O WOJNIE

Aktualnie w sprzedaży

IV tom: „Polska pod sowiecką okupacją”

W tomie m.in.:

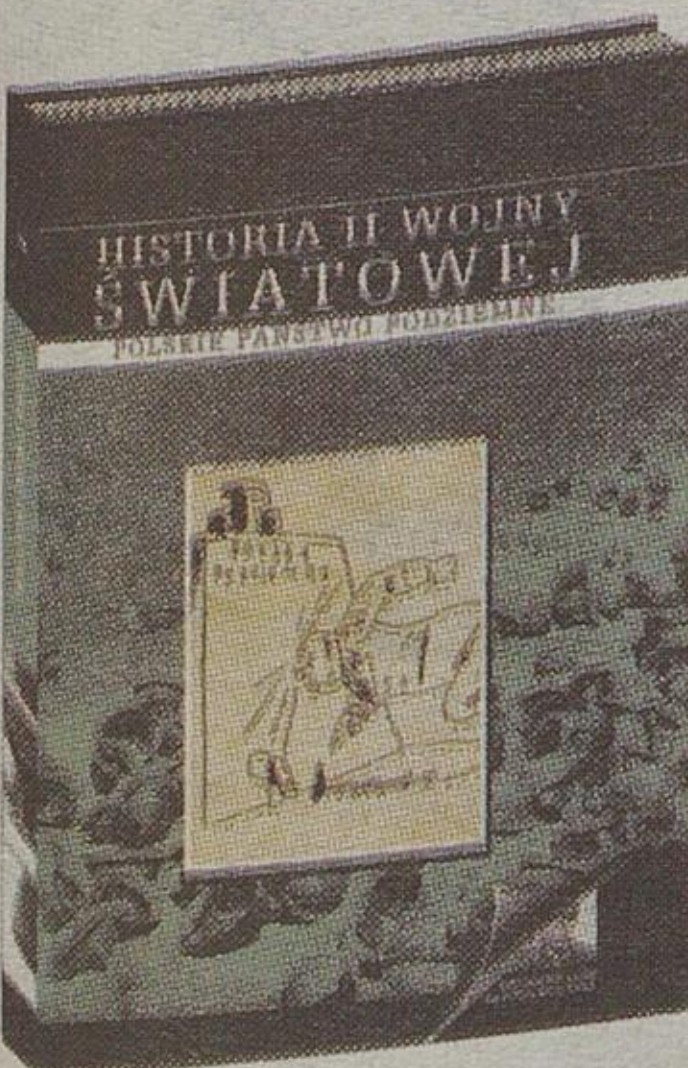
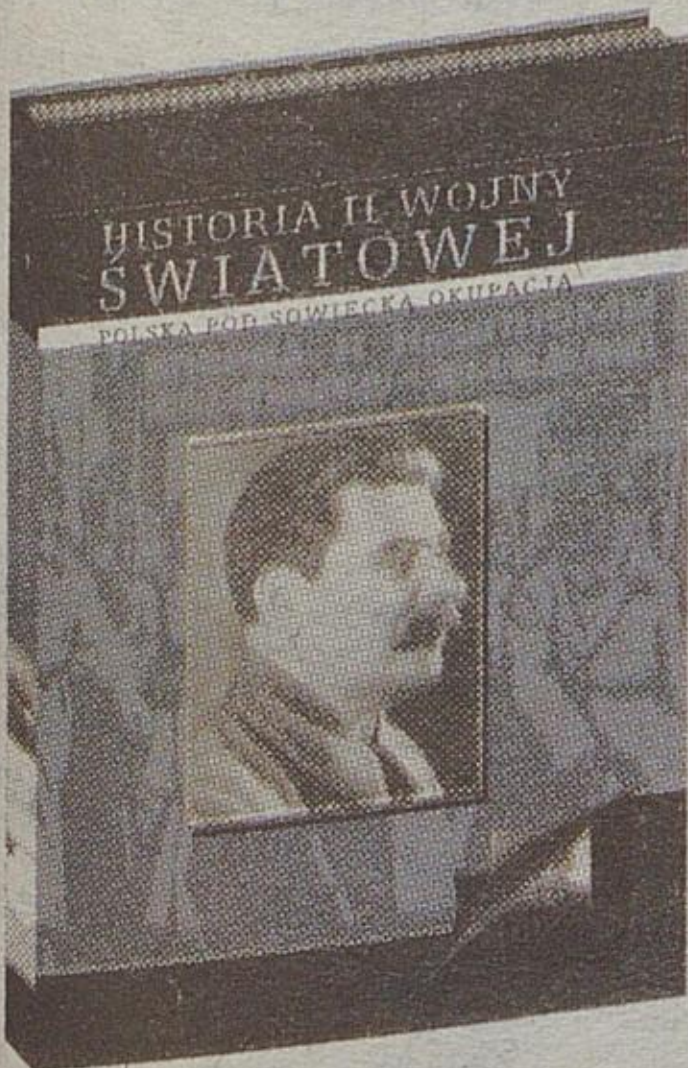
- Niepokornione ambicje Stalina.
- IV rozbiór Polski.
- Życie codzienne pod sowiecką okupacją: ofiary stalinowskiego obłędu, deportacje, losy sybiraków, łagiernicy.

W sprzedaży od wtorku, 29 września

V tom: „Polskie państwo podziemne”

W tomie m.in.:

- rząd Sikorskiego i stosunki z Francją i Wielką Brytanią
- tworzenie Armii Polskiej we Francji
- początki podziemia zbrojnego i politycznego: Służba Zwycięstwu Polski i Związek Walki Zbrojnej
- kodeks moralności obywatelskiej czyli 10 przykazań walki cywilnej.



Moje Miasto Sokółka widzi, pisze

Daria matuje rywali

Daria Szymaniuk, uczennica III klasy Szkoły Podstawowej nr 3 w Sokółce, odniosła efektowne zwycięstwo w 1. rundzie Szachowej Białostockiej Ligi Szkolnej, która odbyła się w miniony weekend, 19-20 września 2009 roku, w Zespole Szkół Integracyjnych nr 1 im. Jana Pawła II w Białymstoku.

Daria z siedmiu rozegranych partii szachowych tylko jedną przegrała i jedną zremisowała, i uzyskując 5,5 pkt objęła prowadzenie w Białostockiej Lidze Szachowej.

Swoją przygodę z szachami rozpoczęła w pierwszej klasie szkoły podstawowej pod kierunkiem instruktora szachowego Jarosława Raczkowskiego, nauczyciela Szkoły Podstawowej nr 3 z Sokółki.

Szachiści z SP nr 3, w klasyfikacji drużynowej, zajęli wysokie III miej-



Daria Szymaniuk już zdobywa puchary

sce na 27 startujących w lidze szkół. Punkty dla szkoły zdobyli: Daria Szymaniuk 5,5, Martyna Ziziuk 4,5, Damian Galewski 4,5, Aleksandra Kozaczyńska 4,0, Bartłomiej Klim 3,5, Paweł Szymaniuk 3,0 pkt.

(kroz)

Sprawdź wzrok

▲ **Suchowola. Bezplatne badania wzroku** u dzieci w wieku od 6 miesięcy do 8 lat odbędą się w sobotę w Suchowoli. Badania wykonują będą specjaliści z Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. Wystarczy zgłosić się w godz. 8-18 do przychodni rejonowej przy ul. Goniądzkiej 21.

(luk)

reklama

Polskie Radio Białystok tankuje samochody słuchaczy

Trwa nowy konkurs w Polskim Radiu Białystok. Każdego ranka można wygrać 3 bezpłatne tankowania. Wystarczy zgłosić do zabawy numer rejestracyjny samochodu. Zwycięskie numery rejestracyjne podawane są w dni robocze od 6.00 do 9.00 w porannym programie Polskiego Radia Białystok. Pierwsi zwycięzcy już odjechali na koszt Radia Białystok, możesz i Ty.

R1758869



USA >> Polski prezydent spotkał się z Obamą Kaczyński: Amerykanie nie zrealizowali umowy



Lech Kaczyński przyjechał do USA na szczyt ONZ-u

Lech Kaczyński wykorzystał swoją wizytę na sesji ONZ w Nowym Jorku, by poinformować prezydenta USA, że Polska nie jest usatysfakcjonowana decyzją Waszyngtonu o rezygnacji z budowy tarczy antyrakietowej.

Obama łagodzi sytuację

TVN24 podkreśla, że Lech Kaczyński podczas uroczystego obiadu siedział tuż obok Baracka Obamy.

– Sądzę, że to nie jest przypadek, tylko związane jest to z odejściem od zawartej umowy o tarczy. Została ona podpisana, a nie można nie realizować umów, które się podpisało – tłumaczył później Kaczyński dziennikarzom. Dodał, że liczy jednak na czyny, a nie gesty ze strony USA.

– Myśmy sobie powiedzieli, że warto byłoby porozmawiać ze mną i także z premierem – zaznaczył w rozmowie z TVN24.

Nowa propozycja USA

Tymczasem, jak podało RMF FM, szef polskiego MSZ Radosław Sikorski ujawnił, że USA ma przedstawić nam nową propozycję ws. systemu obrony przeciwrakietowej.

– Jeżeli chodzi o „nową tarczę”, my dopiero zaczniemy się ustosunkowywać do tych propozycji amerykańskich, gdy dostaniemy je na piśmie, co mamy obiecane zresztą w najbliższych dniach. Gdyby to, co Amerykanie mówią ustnie, potwierdziło się, to są to bardzo ciekawe propozycje – powiedział Sikorski w RMF FM. ▲

Krótko

▲ **Warszawa >>** Weronika Marczuk-Pazura spędziła noc w areszcie, po tym jak w środę CBA przyłapała ją na gorącym uczynku podczas przyjmowania łapówki – dowiedzieli się serwis dziennik.pl. Gwiazda zażądała aż 100 tys. euro za pośrednictwem w rozmowach dotyczących prywatyzacji Wydawnictwa Naukowo-Technicznego – dodaje serwis. Za rzekomym inwestorem od początku stali jednak agenci CBA.

▲ **Gdańsk >>** Ksiądz prałat Henryk Jankowski przechodzi na emeryturę – podaje portal tvp.info. – Teraz skupię się na pisaniu książek. Zastąpi mnie ks. Ludwik Kowalski – ujawnił prałat portalowi.

▲ **Kraj >>** Ponad 200 ton starego, nawet 26-letniego mięsa, od 3 lat trafiło do polskich szkół, domów opieki i sklepów – podała TVN24. Nielegalnie przetwarzata i rozprzeczata je firma z Krakowa. ▲

Moskwa >> Kwestia katyńska nadal budzi emocje Rosyjskie MSZ skrytykowało uchwałę polskiego Sejmu

Jest oficjalna reakcja Rosji na uchwałę polskiego rządu ws. 17 września 1939 roku.

TVN24 dotarła do oświadczenia MSZ naszego wschodniego sąsiada, w którym ministerstwo podkreśla, że tzw. „uchwała katyńska” szkodzi relacjom polsko-rosyjskim.

Zbyt delikatna kwestia

– Można jedynie wyrazić ubolewanie, że najwyższy organ ustawodawczy Polski, podejmując delikatny temat dotyczący uczuć nie tylko Polaków, ale także Rosjan, Ukraińców i Białorusinów, wnosi do niego

tendencyjność i upolitycznienie – czytamy w dokumencie.

Rosjanie zaapelowali też, by kwestie dotyczące II wojny światowej zostawić historykom – dodaje TVN24.

Naginanie historii

– Budujmy relacje dobre, ale oparte na prawdzie. Nie nazywajmy inaczej czegoś, co było ludobójstwem – tak szef Kancelarii Prezydenta Władysław Stasiak skomentował sprawę w radiu RMF FM.

Dodał, że wersji historii przedstawianej przez Rosję z pewnością nie można nazwać prawdą. ▲

Namów znajomych na prenumeratę i...

... wybierz sobie prezent



Czy Twoi bliscy, znajomi i sąsiedzi znają zalety prenumeraty? Teraz mogą się tego dowiedzieć od Ciebie. Jeśli, Drogi Prenumeratorze, przekonasz kogoś do wykupienia prenumeraty „GW” na październik, zarówno Ty, jak i osoba zachęcona otrzymacie wybrane przez siebie niespodzianki oraz II część „Kuchni kresowej”. Nowy Prenumerator otrzyma również I część książki. Musicie tylko przesłać wypełniony kupon, który publikujemy na sąsiedniej stronie, na adres: 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1 z dopiskiem „Prenumerata”. Na zakup październikowej

prenumeraty możesz namówić tylko tych spośród swoich znajomych, którzy nie byli naszymi Prenumeratorami we wrześniu.

Wybrane niespodzianki mogą też otrzymać osoby, których nikt ze znajomych nie namówił na prenumeratę. Wystarczy, że nie będąc Prenumeratorami we wrześniu, zaprenumerują „Gazetę Współczesną” na październik i prześlą kupon wypełniony tylko w części dotyczącej nowego Prenumeratora! ▲

A oto lista prezentów,
spośród których będą mogli wybierać nasi nowi Prenumeratorzy
oraz ci, którzy namówią kogoś na prenumeratę:

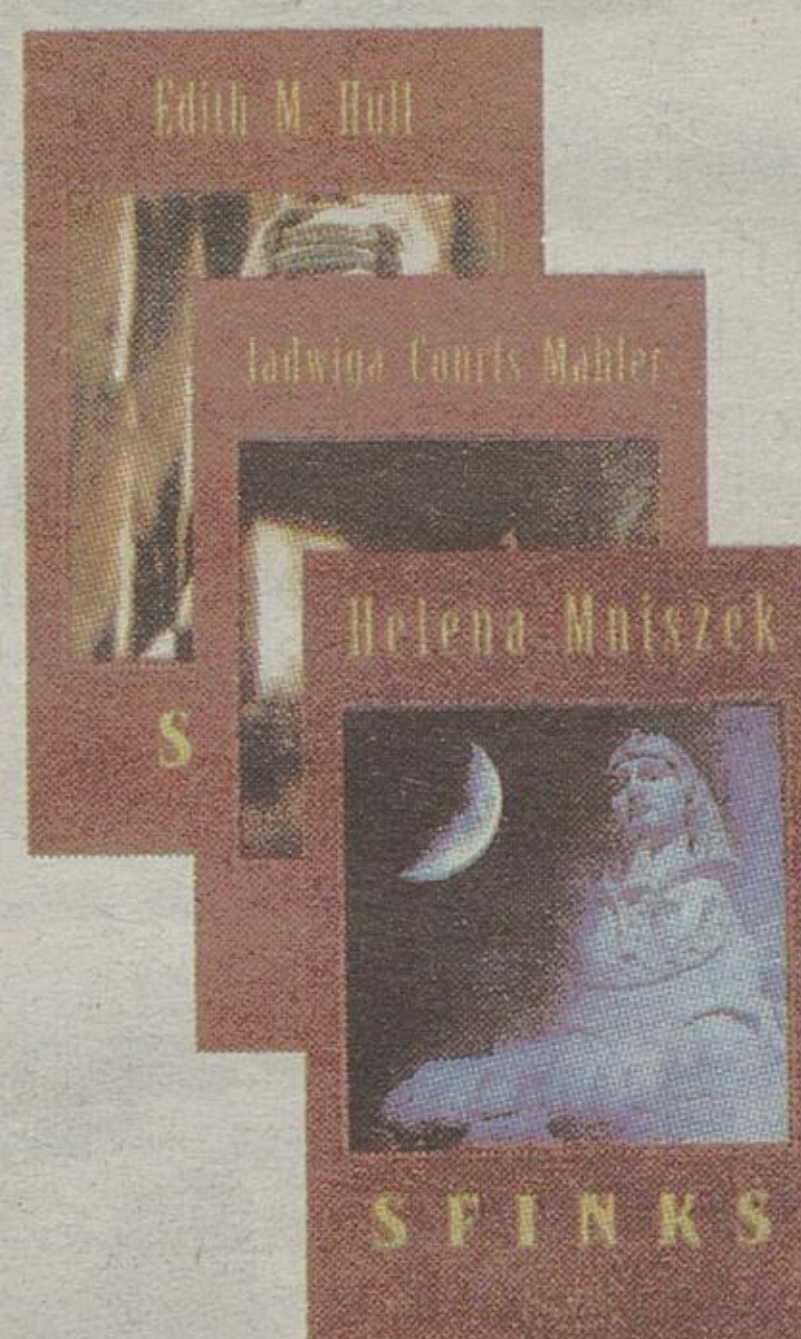
ZABAWA Z BAJKĄ

Zabawa z bajką to seria sześciu książek, w których znajdziemy niezwykle ciekawe pomysły na wspólne spędzenie czasu w rodzinie. W serii „Zabawa z bajką” mamy dla naszych Prenumeratorów: „Podróże Guliwera”, „Ali Baba i czterdziestu rozbójników”, „Trzy świnki”, „Pinokio”, „Alicja w Krainie Czarów” oraz „Królewna Śnieżka”. Każda z tych bogato ilustrowanych książek zawiera oprócz bajki mnóstwo zabaw i ćwiczeń, które rozwijają wyobraźnię dziecka, jego koncentrację i pamięć. Znajdziemy w nich też propozycje takich zabaw, które wprowadzą przedszkolaka czy też ucznia w świat plastyki i techniki.



z kosztami grzybów, jak je przyrządzić. Kiedy podać grzyby smażone, jak przygotować pyszne grzyby duszone, a jak grzyby zapiekane z mięsem? Z tej książki dowiemy się też, co można wyczarować z dostępnych przez cały rok na naszym rynku pieczarek i boczników.

KLASYKA ROMANSU



„Szejk”, „Perły” i „Sfinks” to trzy romanse, które proponujemy tym spośród naszych Prenumeratorów, którzy lubią się w tym gatunku. Warto przypomnieć, że „Szejk” autorstwa M. Hull to książka, na której oparto scenariusz

najsłynniejszego romanse filmowego kina niemego z udziałem amanta wszech czasów Rudolfa Valentino. Sensacyjna, pełna tajemnic akcja rozgrywa się na egzotycznym tle arabskiej puścyny.

ANGIELSKI W PIGUŁCE

Początek roku szkolnego to znakomita okazja, aby przypomnieć sobie co nieco z języka angielskiego. Z pewnością pomogą w tym minipigułki: „Gramatyka angielska”, „Rozmówki angielskie” czy też „Słownik idiomów angielskich”.

SŁOWNIK IDIOMÓW ANGIELSKICH

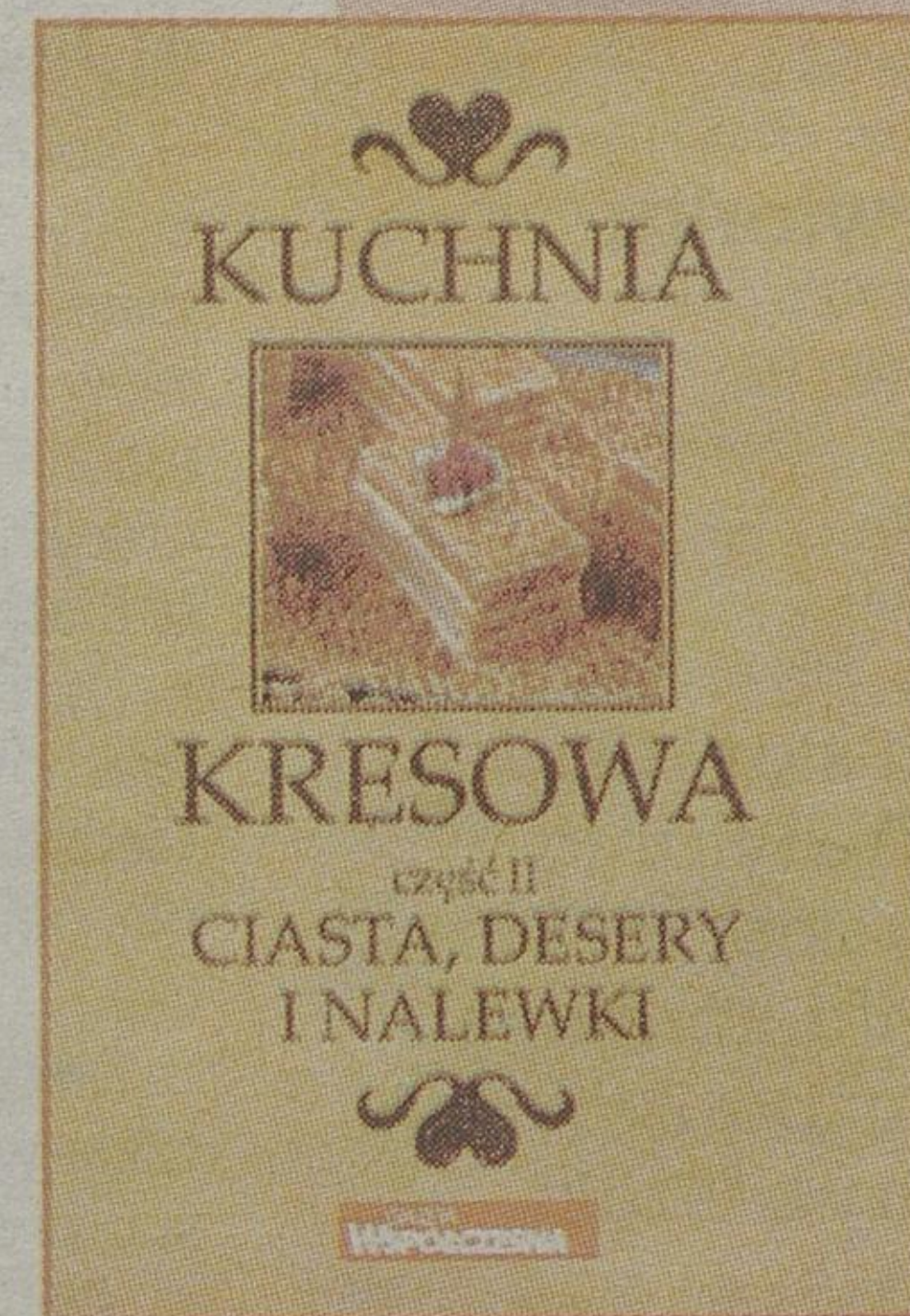
GRAMATYKA ANGIELSKA

ROZMÓWKI ANGIELSKIE

TALK TO ME

Już
5 października
tylko dla
Prenumeratorów
Gazety
Współczesnej

II CZĘŚĆ „KUCHNI KRESOWEJ”



GRZYBY W NASZEJ KUCHNI

Właśnie rozpoczyna się sezon na grzybobrania – ulubiony okres w życiu wielu z nas.

Grzybobranie to relaks, choć zaraz potem trzeba stanąć przy kuchni, by spożytkować owoce zebrane podczas leśnej wycieczki. Jak to zrobić, aby przygotowywanie grzybów było przyjemnością, a nie tylko trudem, dowiemy się z książki „Grzyby w naszej kuchni”, którą przygotowaliśmy z myślą o naszych Prenumeratorach.

Autorzy Wanda Woźniak i Marian Gapiński podpowiadają, co zrobić

Szczegóły pod numerem telefonu 085-74-87-424.
Więcej na: www.wspolczesna.pl/prenumerata

Gazeta >> Dla Prenumeratorów Zapraszamy do nas

Drodzy Czytelnicy! Dostajecie do rąk kolejny numer „Gazety Prenumeratora”. Znajdziecie w niej porady różnych specjalistów, m.in. w zakresie dbania o zdrowie czy też dobrej kuchni. Tym razem piszemy o tym, dlaczego warto, a nawet trzeba, zamienić zwykły ocet na ocet owocowy. Drukujemy też kolejny

Wszelkie informacje o prenumeracie „Gazety Współczesnej” uzyskasz pod nr. tel. **085 748 74 24** w godz. 8-16

zdarzając się przecież każdemu z nas). Poza tym, jak zwykle publikujemy garść plotek i ciekawostek. Bo któż z nas nie lubi wiedzieć, co się dzieje w życiu sławnych i bogatych? Drodzy Czytelnicy! Chcemy przekonać Was, że naprawdę warto prenumerować „Gazetę Współczesną”. Chcemy, żeby jak najwięcej osób dołączyło do grona Prenumeratorów „GW”.

przy pomocy którego możecie sprawdzić, czy należycie do osób odpornych na nieprzyjemne sytuacje (jakie

numeratorów „GW”. Dlaczego to się opłaca? Wyjaśniamy na stronie 6. ▲

Psychotest >> Sprawdź, czy jesteś...

Odporny czy wrażliwy?

Zamieszczone niżej pytania pozwolą ci – po udzieleniu na nie odpowiedzi – dowiedzieć się, w jakim stopniu jesteś odporny, tzn. czy dobrze znosisz sytuacje nieprzyjemne, denerwujące, a nawet obrzydliwe. Z drugiej strony dowiesz się, jaki jest stopień twojej wrażliwości, subtelności, delikatności. Zauważ, że zarówno wielka odporność, jak i ogromna wrażliwość mogą być w różnych sytuacjach życiowych pożądane – albo, wręcz przeciwnie, szkodliwe. Żaden wynik w naszym teście nie jest więc „dobry” ani „zły” po prostu możesz się czegoś dowiedzieć o sobie...



▲ 1. Czy węże budzą w tobie odrazę?

a) tak (0); b) nie (2); c) nie wiem (1)

▲ 2. Czy chciałbyś śpiewać w chórze kościelnym?

a) tak (0); b) nie (2); c) nie wiem (1)

▲ 3. Czy czujesz się zażenowany słysząc wulgarne żarty?

a) tak (0); b) nie (2); c) nie wiem (1)

▲ 4. Czy od czasu do czasu czujesz się zmęczony i zniechęcony?

a) tak (0); b) nie (2); c) nie wiem (1)

▲ 5. Czy można cię łatwo przestraszyć, pojawiając się zniemka przed tobą?

a) tak (0); b) nie (2); c) nie wiem (1)

▲ 6. Czy w szkole wolałeś język polski od przedmiotów ścisłych?

a) tak (0); b) nie (2); c) nie wiem (1)

▲ 7. Czy będąc dzieckiem lubiłeś bawić się w wojnę?

a) tak (2); b) nie (0); c) nie wiem (1)

▲ 8. Czy lubisz książki i filmy wojenne?

a) tak (2); b) nie (0); c) nie wiem (1)

▲ 9. Czy interesujesz się fantastyką naukową?

a) tak (2); b) nie (0); c) nie wiem (1)

▲ 10. Czy lubisz majsterkować, np. naprawiać samochód?

a) tak (2); b) nie (0); c) nie wiem (1)

▲ 11. Czy wolałbyś być dentystą niż projektantem ubiorów?

a) tak (2); b) nie (0); c) nie wiem (1)

▲ 12. Czy lubisz brutalne sceny w filmach?

a) tak (2); b) nie (0); c) nie wiem (1)

Jeżeli masz...

0-4 punkty: Twoja odporność jest bardzo niska, a twoja wrażliwość bardzo wysoka;

5-8 punktów: odporność niska, wrażliwość wysoka;

9-12 punktów: i odporność i wrażliwość – średnie (taki właśnie wynik uzyskuje większość ludzi);

13-16 punktów: odporność wysoka, wrażliwość niska;

17-20 punktów: odporność bardzo wysoka, wrażliwość bardzo niska;

powyżej 20 punktów: absolutny „twardziel” pozbawiony wrażliwości, albo troszeczkę nałgałeś przy odpowiedziach, albo... zastanów się nad sobą!

(mwmedica)

Ploteczki...

Szymon Majewski w tarapatkach

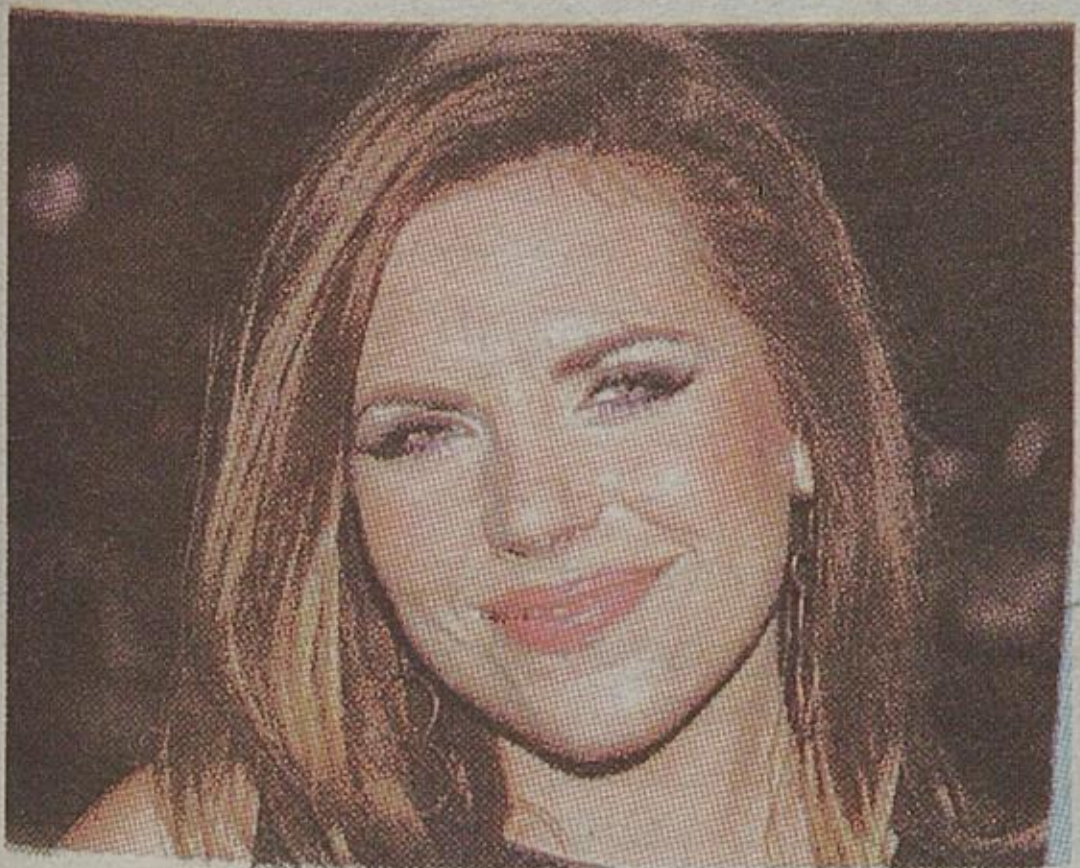


Szymon Majewski ma kłopoty. Władze TVP złożyły na niego skargę w Radzie Etyki Mediów za to, że 21 września (pierwszy dzień żałoby narodowej) pod budynkiem TVP zbierał materiały do swojego autorskiego programu. W stroju Ąckiego oświadczył, że jest nowym prezesem telewizji, po czym oznajmił, że kapitan Kloss, czterech pancerni, oraz Bolek i Lolek są jego współpracownikami.

Rubik z żoną biorą najwięcej kasy

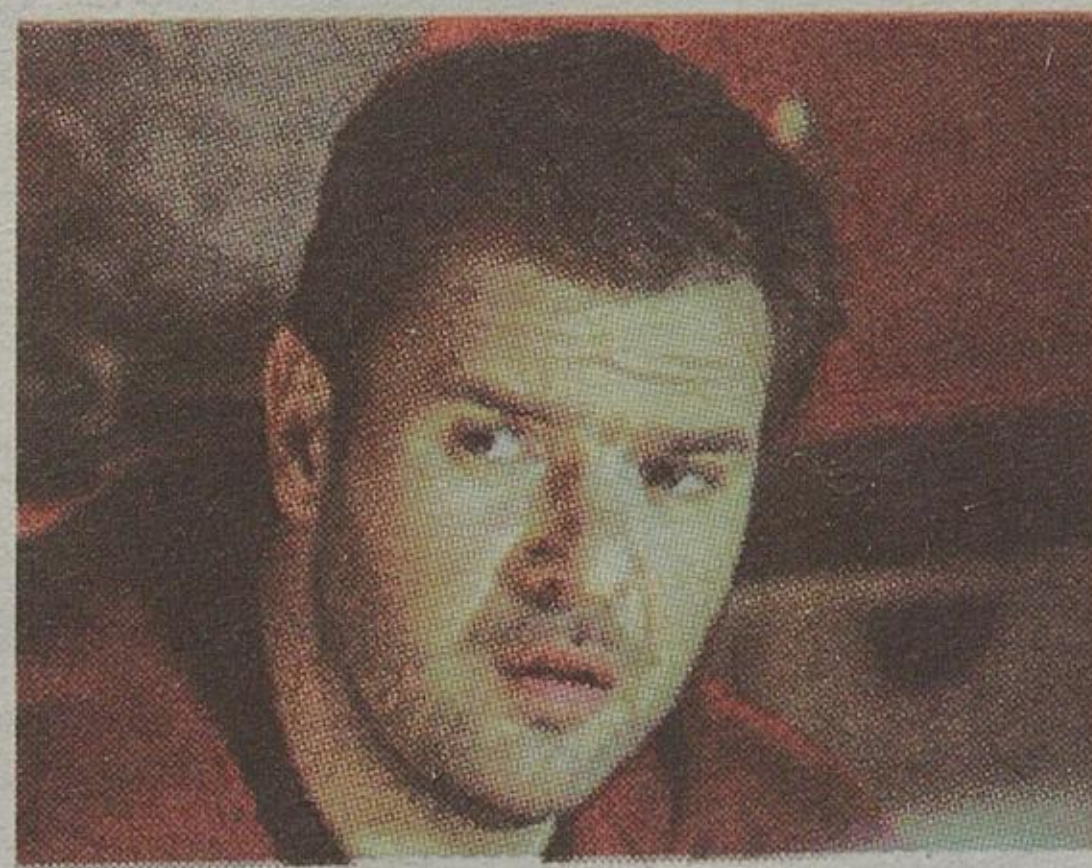


„Super Express” wyliczył, ile zarabiają gwiazdy za jedno krótkie wystąpienie w porannym programie w roli gościa. Na samym szczycie znajduje się obecnie Rubik z żoną. Placi się im aż 20 tys. zł za promowanie swojego życia prywatnego. Zaraz za nimi znajdują się Kasia Cichopek i Marcin Hakiel, którzy zgarniają 13 tysięcy.



Ola Kwaśniewska chce mieszkać sama

Ola Kwaśniewska nie zamierza mieszkać ze swoim partnerem – ogłosił „Fakt”. Żyją oni w dwóch różnych miastach i nie palą się do przeprowadzki. Spędzają ze sobą bardzo dużo czasu i jest im dobrze. Choć, jak zapewnia menedżerka młodej Kwaśniewskiej, kiedyś nadejdzie taki moment, że któryś z domów stanie się ich domem.



Tomasz Karolak nie lubi Borysa Życa

Znany m.in. z serialu „39 i pół” Tomasz Karolak nienawidzi swojego kolegi po fachu Borysa Życa. Jak dowiedział się „Fakt”, Karolak czuje się przy Życu nie tylko niedoceniany, ale wręcz pomijany. Ponoć był wściekły, gdy dowiedział się, że Życ dostał nagrodę dla najlepszego polskiego aktora (na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni). ▲

... i ciekawostki

Pij ocet jabłkowy

Ocet to przyprawa obecna w każdej kuchni. Ale tego spirytusowego używamy rzadko, raczej do zadań „technicznych”, np. czyszczenia, usuwania szkodników, odkamieniania armatury kuchennej, dezynfekcji. Spróbujmy octu jabłkowego, który przejmie wszystkie najlepsze cechy produktu wyjściowego, czyli jabłek.

Ocet jabłkowy zawiera mnóstwo witamin i mikroelementów (np. potas), a także kwas jabłkowy, który łącząc się z innymi substancjami tworzy w organizmie glikogen. Ten związek zaś poprawia stan naczyń krwionośnych, sprzyja tworzeniu się krwinek czerwonych, znakomicie usprawnia trawienie, oczyszcza organizm ze szkodliwych substancji i wzmacnia system obronny. Znakomicie nadaje się do przygotowania potraw – sałatek czy barszczu. Ocet jest niezbędnym składnikiem sosów zimnych, w tym winegret oraz majonezów. Jest też znakomitym konserwantem żywności, dlatego marynaty owocowe i warzywne mogą przetrwać dłużej na półce niż kompoty czy dżemy. Nie wszyscy lubią

smak octu w potrawach mięsnych, ale skropienie nim ryb przed smażeniem lub nawet zamarynowanie ryby zaprawą z odrobiną octu jabłkowego przyda potrawie smaku i wykwintności.

Od dawna znane są inne właściwości octu jabłkowego – pomaga w odchudzaniu! W tym celu wypijamy codziennie, tuż po obudzeniu się, szklankę wody z dodatkiem łyżki octu. Kto nie może przyzwyczać się do kwaśnego nadal smaku mikstury, może kupić tabletki z tym octem lub roztwór słodzić odrobiną miodu. Oczywiście, umiar w jedzeniu oraz intensywniejszy ruch i podczas takiej kuracji jest zalecany. A jeśli nawet schudnąć się nie uda, pozbedziemy się toksyn, wolnych rodników, poprawimy stan nerwów i cery. Bo zwyczajny na jego właściwości możemy ocet (ale tylko jabłkowy) stosować profilaktycznie i pić dwa razy dziennie po 2 łyżeczki w szklance wody. Dzieciom wystarczy jedna łyżeczka. Ocet jabłkowy można przygotować samemu, ale także kupić w każdym dużym sklepie spożywczym, gdzie jest w sporym wyborze i zróżnicowanych cenach. ▲

Kupon zgłoszeniowy

ZACHĘĆ ZNAJOMYCH DO PRENUMERATY

DANE NOWEGO PRENUMERATORA*

Imię i nazwisko:

Ulica, nr domu: Kod pocztowy:

Miejscowość: Telefon:

Tytuł wybranej książki** :

DANE DOTYCHCZASOWEGO PRENUMERATORA*

Imię i nazwisko:

Ulica, nr domu: Kod pocztowy:

Miejscowość: Telefon:

Tytuł wybranej książki** :

*Dostarczając niespodziankę, listonosz może prosić o pokazanie dowodu wpłaty za prenumeratę.

** Liczba egzemplarzy ograniczona.

Oświadczam, że zapoznałem się z zasadami akcji dla prenumeratorów Gazety Współczesnej i je akceptuję. Podpis:

Kupon wyślij na adres: Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Prenumerata”. Regulamin dostępny na www.wspolczesna.pl/prenumerata

Wybierz jedną z książek i wpisz do kuponu:

- ▲ Królowna Śnieżka
- ▲ Alicja w Krainie Czarów
- ▲ Ali Baba i czterdziestu rozbójników
- ▲ Pinokio
- ▲ Podróże Guliwera
- ▲ Trzy świnki
- ▲ Grzyby w naszej kuchni
- ▲ Perły
- ▲ Sfinks
- ▲ Szejk
- ▲ Rozmówki angielskie
- ▲ Słownik idiomów angielskich
- ▲ Gramatyka angielska

>>

Klopsiki i inne zjawiska pogodowe

▲ Klopsiki i inne zjawiska pogodowe
Animowany, USA, 2009
▲ Reż.: Phil Lord, Chris Miller

Ambitny wynalazca Flint Lockwood za wszelką cenę stara się stworzyć coś, co uszczęśliwi ludzi. Kiedy najnowsza maszyna Flinta, zaprojektowana po to, by zamieniać wodę w jedzenie, przypadkowo niszczy miejski plac i odlatuje w stronę chmur, wynalazca jest niemal pewien, że oto nadzedł koniec jego kariery. Niedługo potem zaczyna się jednak dzieć coś zdumiewającego – z nieba spadają cheeseburgery. Jego urządzenie działa! Jedzenie pogoda jest natychmiastowym sukcesem...

▲ Kino: Helios w Białymstoku.



▲ Janosik. Prawdziwa historia Przygodowy, Polska, 2009
▲ reż.: Agnieszka Holland, Katarzyna Adamik
▲ wyk.: Václav Jiráček, Młody góról Janosik, wypalony wojna, nie może sobie znaleźć miejsca. Stary zjób namawia go do przystąpienia do swojej bandy
▲ Kino: Pokój i Helios w Białymstoku, Mazur w Olecku, Dom Kultury w Grajewie, Jantar w Ostrołęce.



▲ Epoka lodowcowa 3 Animacja, USA, 2009
▲ reż.: Carlos Saldanha, Wiewiór nadal próbuje zdobyć orzeszka, Maniek i Ela spodziewają się małych mamuciatek, a Sid wpada w tarapaty po znalezieniu jaj... dinozaura.
▲ Kino: Lotos w Dąbrowie Białostockiej.



Surogaci

▲ Surogaci Science-Fiction, Obyczajowy, USA, 2009
▲ reż.: Jonathan Mostow
▲ wyk.: Bruce Willis, Michael Cudlitz, Radha Mitchell, Rosamund Pike, Ving Rhames
Film „Surogaci” ukazuje świat przyszłości. Ludzie w 2017 roku mogą żyć bez bólu i żadnych wypadków tylko wtedy gdy są od siebie odizolowani i sterują robotami zastępującymi w wygodnych foteli we własnych domach. Ludzie żyją w całkowitej izolacji, a jedyny kontakt między nimi na-

stępuje za pomocą robotów, które są lepszymi wersjami ich samych.
Agent FBI (Bruce Willis), a właściwie jego elektroniczny zastępca, pracuje w wydziale zabójstw. Pewnego dnia zostaje zmuszony jednak do dość ryzykownego wyjścia z domu. Nie ma jednak innej możliwości, bo tylko on sam jest w stanie zapobiec niebezpiecznemu spiskowi i seni tajemniczych morderstw...
Okazuje się, że roboty też mają uczucia, a Bruce Willis nie jest tyy bez powodu...
▲ Kino: Helios w Białymstoku.



Galerianki

▲ Galerianki Dramat, Polska, 2009
▲ reż.: Katarzyna Roslaniec
▲ wyk.: Anna Karczmarczyk, Dagmara Krasowska, Dominika Gwił, Magdalena Cierzyńska, Franciszek Przybylski
Galerie handlowe to współczesne świątynie konsumpcji, kolorowe wystawy, błyszcząca biżuteria, drogie kosmetyki i najmodniejsze ciuchy. W takich miejscach Milena i jej przyjaciółki spędzają wolny czas. Za zakupy płacą im bogaci mężczyźni, którzy w zamian za seks obdarowują nastolatki upominkami - czasami jest to tylko zwykła,

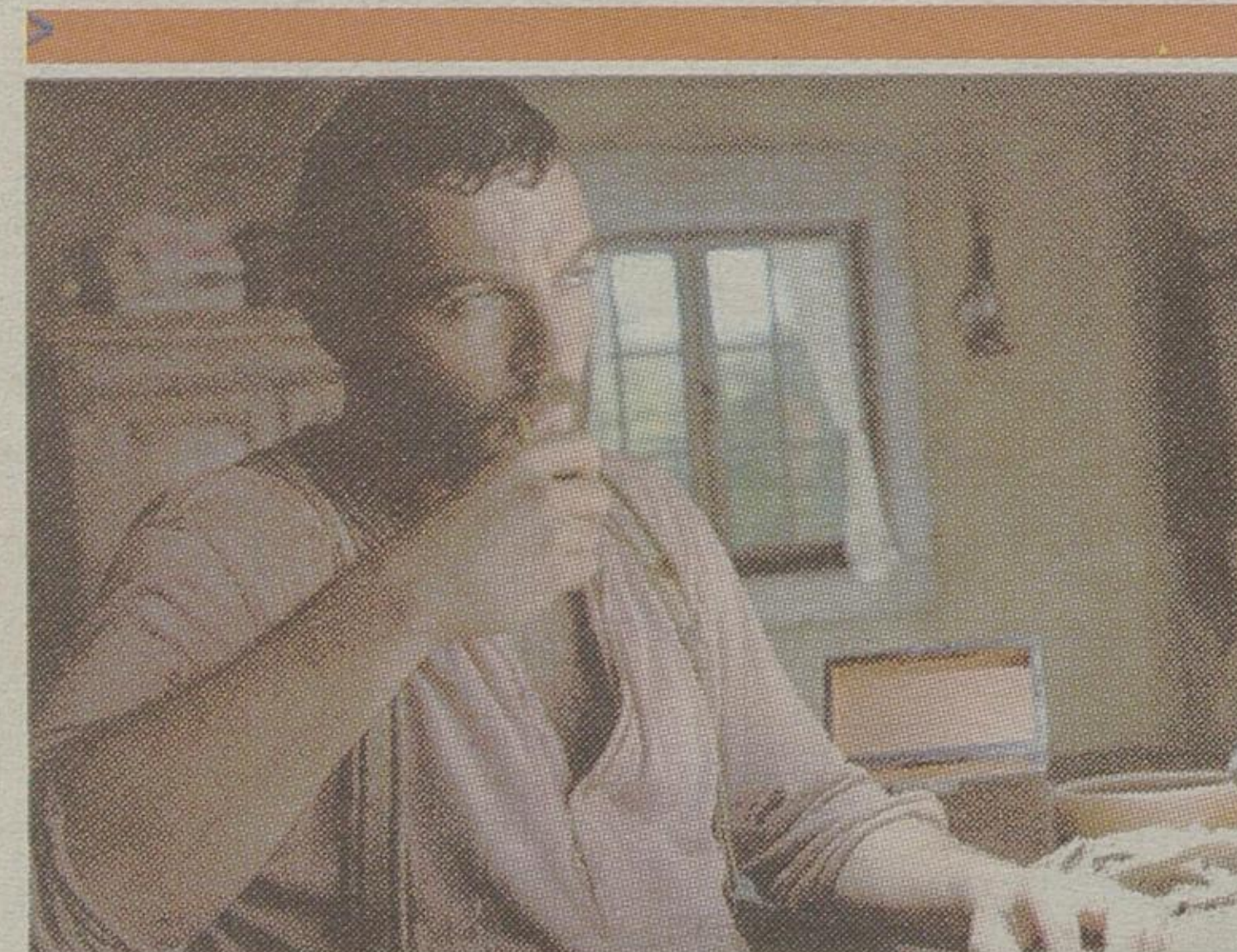
różowa opaska do włosów. Wkrótce do grupy koleżanek dołącza nowa dziewczyna - Alicja. Początkowo czuje się wyobcowana, ale już wkrótce zaczyna się do nich upodabniać. Między Alicją i Mileną zaczyna tworzyć się silna więź. W tym samym czasie i Alicji zakochuje się jej rówieśnik - Michał. Dla Mileny chłopak stanie się rywalem.
Film został uznany za najlepszy deniut reżyserski 2009 roku i obypany nagrodami na różnych festiwalach.
▲ Kino: Helios w galeriach Alfa i Biela w Białymstoku.



▲ Prawdziwa historia Kota w Butach, Animacja, Francja, 09
▲ reż.: W. Modestowicz, Młody młynarz dostaje w spadku dziwnego kota...
▲ Kino: Pokój w Białymstoku, Sokół w Sokółce, Millenium w Łomży.



▲ Moja wielka grecka wycieczka Komedja, Hiszpania, 2009
▲ reż.: Donald Petrie
▲ wyk.: Nia Vardalos, Georgia jest pilotem niepokornej grupy amerykańskich turystów, podróżujących po Grecji śladami zabytków kultury. Zwiędzających jednak bardziej interesują tandetne pamiątki...
▲ Kino: w Hajnówce, w Łosicach.



Bękart wojny

▲ Bękart wojny Akcja/Dramat wojenny, USA, 2009
▲ reż.: Quentin Tarantino
▲ wyk.: Brad Pitt, Diane Kruger, Samuel L. Jackson,
Akcja filmu rozpoczyna się w okupowanej Francji podczas egzycji rodziny Shosanny, której dziewczyna jest świadkiem. Egzekucji dokonuje nazistowski pułkownik Hans Land. Shosanna udaje się uciec i wyjechać do Paryża, gdzie jako właścicielka kina przyjmuje nową tożsamość. W innym miej-

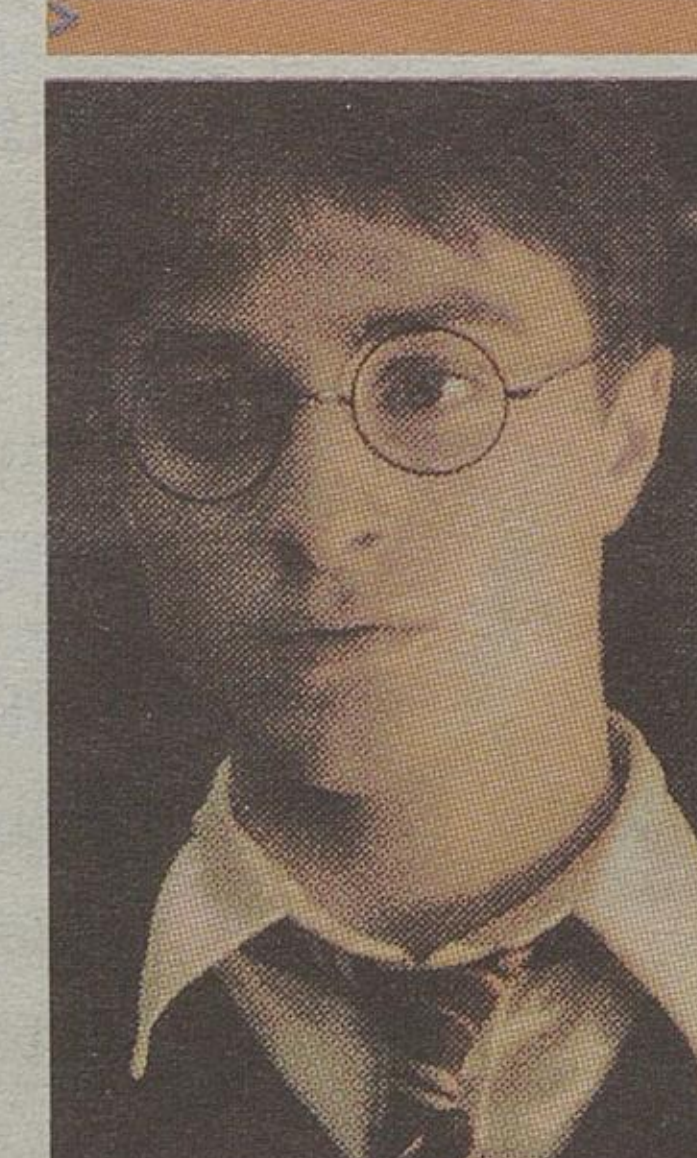
scu w Europie, porucznik Aldo Raine (Brad Pitt) organizuje grupę żydowskich żołnierzy, którzy mają dokonywać aktów zemsty. Do oddziału Raine dołącza niemiecka aktorka i agentka Bridget Von Hammersmark (Diane Kruger), której misją jest pozabawienie władzy przywódców Trzeciej Rzeszy. Losy tych ludzi zbiegają się pod kinowym afiszem, gdzie Shosanna przygotowuje własny plan zemsty...
▲ Kino: Helios w Białymstoku.



Brzydka prawda

▲ Brzydka prawda Komedja romant., USA, 2009
▲ reż.: Robert Luketic
▲ wyk.: Katherine Heigl,
Wojna płci wybuchnie na nowo w filmie „Brzydka prawda” - komedii o facetach, kobietach i ogromnej przepaści jaka dzieli obie płci w myśleniu, fantazjowaniu i sposobach podrywania. Katherine Heigl i Gerard Butler jako współpracownicy ciskają w siebie gromami i odnoszą się do siebie z lekką pogardą. W życiu prywatnym, ona stara się znaleźć

wymarzonego, perfekcyjnego faceta z klasą, on - podejmuje misję uswiadomienia kobietom, żeby przestały bujać w chmurach i zdały sobie sprawę z tego, że w związku facetom rzeczywistość chodzi tylko o jedno. Kiedy jednak Mike decyduje się pomóc Abby w osiągnięciu tego, czego tak bardzo pragnie, obydwój dowiadują się o sobie czegoś niespodziewanego...
▲ Kino: Bałtyk w Suwałkach, Millenium w Łomży, Helios w Białymstoku.



▲ Harry Potter i Książę Półkrwi Familijny, Fantasy, USA, Wik. Brytania, 2009
▲ reż.: David Yates
▲ wyk.: Daniel Radcliffe, Lord Voldemort zaciska swoją złowieszczą pętlę wokół świata Mugoli i czarodziejów, a Hogwart przestaje być - jak dawniej - bezpieczną przystanią...
▲ Kino: Bałtyk w Suwałkach, Polonia w Elk.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ

(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
Miłość na wybiegu	(pt., sb., ndz.), godz. 18.00	12 i 13 zł
Pierwszy krzyk	(pt., sb., ndz.), godz. 16.15	12 i 13 zł
Janosik. Prawdziwa historia	(pt., sb., ndz.), godz. 19.45	12 i 13 zł
Prawdziwa historia Kota w Butach	(sb., ndz.), godz. 14.30	10 zł

TON

(tel. 0-85-743-53-82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
Przerwa urlopową		

FORUM

tytuł	godzina	cena
Metro strachu	(pt., sb., ndz.), godz. 16.15, 18.15, 20.15	

bilety: 13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny” /min. 3 os. - 11 zł od os./

KINO HELIOS

Galeria Biela ul. Czesława Miłosza 2, tel. (085) 710 81 90, www.heliosnet.pl

tytuł	godzina
piątek, sobota, niedziela	
Galerianki	14.45, 18.45, 20.45, 22.30
Surogaci	11.00, 13.15, 15.30, 17.45, 20.00, 22.15
Przerwanie objęcia	11.45, 14.15, 19.45, 22.15
Klopsiki oraz inne zjawiska pogodowe	9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00
9	13.15, 17.15, 20.15, 22.00
Magiczne drzewo	10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00
Do Czech razy sztuka	11.15, 15.15, 19.15, 21.15
Obsesja	11.45, 14.00, 16.15, 18.30, 21.00
Bękart wojny	11.30, 14.30, 17.30, 20.30
Janosik. Prawdziwa historia	16.45
Brzydka prawda	12.45, 16.45
Kac Vegas	21.00

Ceny biletów: pon.-czw. - 18 zł normalny, 16 zł ulgowy. Pt.-ndz. - 20 zł normalny, 17 zł ulgowy, do godz. 13.30 (pon.-pt.), bilety na każdy seans 13 zł.

KINO HELIOS

Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł	godzina
piątek, sobota, niedziela	
Klopsiki i inne zjawiska pogodowe 3D	10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00
Surogaci	10.45, 13.00, 15.15, 17.30, 19.45, 22.00
Galerianki	16.45, 18.45, 20.30, 22.15
Oszukać przeznaczenie 4 - 3D	21.45
Dzieci Irene Sandlerowej	12.15, 14.15, 16.15
Magiczne drzewo	9.30, 11.15, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00
Bękart wojny	12.30, 15.30, 18.30, 21.30
Obcy na poddaszu	10.45, 12.45, 14.45, 18.15
Obsesja	12.45, 15.00, 17.15, 19.30, 21.45
Brzydka prawda	20.15, 22.30
Miłość na wybiegu	21.00

Ceny biletów: pon.-czw. - 18 zł normalny, 16 zł ulgowy. Pt.-ndz. - 20 zł normalny, 17 zł ulgowy, do godz. 13.30 (pon.-pt.), bilety na każdy seans 13 zł.

Opera i Filharmonia Podlaska

zaprasza: 25.09.2009r., godz. 19.00. Orkiestra Opery i Filharmonii Podlaskiej - Igor Budinstein - dyrygent (Niemy); Piotr Pławner - skrzypce. Program: Witold Lutosławski - Muzyka żałobna na orkiestrę smyczkową Mieczysław Karłowicz - Koncert skrzypcowy A-dur op. 8. Dymitr Szostakowicz - X Symfonia e-moll op. 93

Klub Sztuki Opery i Filharmonii Podlaskiej, Polski Instytut Sztuki Filmowej "Helios" S.A.

zapraszają na spotkanie z filmami Tamary Soloniewicz z cyklu „Śladami Podlasian w sztuce” 27 września 2009 r., o godz. 16.00. W programie filmy: „Ziemia”, „Waski tor”, „Kresowa ballada 1936” i film o Tamara Soloniewicz pt. „Tamara” Katarzyna Popławskiej, wykład o dorobku twórczym autorki - dyr. Filmoteki Narodowej Jan Słodowski.

TEATR LALEK

tytuł	godzina
CDN	(pt.), godz. 9.00
Żołnierzyk	(sb., ndz.), godz. 16.00, 11.00
Valerie	(sb., ndz.), godz. 18.00

TEATR DRAMATYCZNY

tytuł	godzina
Trzy razy kółko	(pt., sb., ndz.), godz. 20.00, foyer, bilety: 25 zł
Zapiski oficera Armii Czerwonej	(ndz.), godz. 17.30, bilety: 15 i 20 zł

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

Białowieża ŻUBR	Każdy chce być Włochem	brak
Dąbrowa Biał. LOTOS	Epoka lodowcowa 3	niedziela
Sokółka SOKÓŁ	Prawdziwa historia Kota w butach	brak
Miejszecz. Podl. SŁAWA	Miłość na wybiegu	brak
	Bruno	brak
Hajnówka	Moja wielka grecka wycieczka	sobota, niedziela
Łosice DOM KULTURY	Coco Chanel	brak
	Moja wielka grecka wycieczka	brak

KINA > SUWAŁSZCZYZNA

Suwałki BAŁTYK	Harry Potter i Książę Półkrwi	(sb., ndz.), 15.30
	Ostatnia akcja	18.15
	Brzydka prawda	20.00
Augustów ISKRA	Zalęga G	(pt.), 17.00
		(sb., ndz.), 15.00, 17.00
	Miłość na wybiegu	19.00
Gokup DOM KULTURY	Zalęga G	brak
	Operacja Dunaj	sobota, niedziela

KINA > MAZURSKIE

Elk Polonia	Harry Potter i Książę Półkrwi	15.30
	Kac Vegas	18.15, 20.00
Mikołajki WOJTEK	Egzorcysty Dorothy Mills	brak
Olecko MAZUR	Miłość na wybiegu	brak
	Janosik. Prawdziwa historia	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

Łomża MILLENIUM	Prawdziwa historia Kota w butach	16.45
	Brzydka prawda	18.15, 20.00
Grajewo DOM KULTURY	Operacja Dunaj	brak
	Janosik. Prawdziwa historia	brak
Kolno WRZOS	U Pana Boga za miedzą	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

Ostrołęka Jantar	Wojna domowa	(pt., sb.), 16.00
	Janosik. Prawdziwa historia	(pt., sb.), 18.00, 20.30

zadzwoń do reportera

Urszula
Bisz

085 748 74 62

www.wspolczesna.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA

25 września 2009

piątek

Opinie

Kontrowersje wzbudziła czwartkowa informacja o poczynaniach władz TVP w białostockim oddziale, opisanych w tekście pt. „Nie ma pieniędzy na ludzi, za to są na klimatyzację”. Oto komentarze Czytelników znalezione na naszym forum www.wspolczesna.pl.

▲ Nick: aro

Dyrektor po prostu wie, że będzie tu krótko. Jest ze Szczecina i ma w d... czy po jego odejściu ośrodek przetrwa bez pieniędzy. Wyszumi się i pa pa. Powinni go i jego ekipę oskarżyć o niegospodarność w TVP.

▲ Nick: pan_tv

Dno, dno i jeszcze raz dno. TVP powinno być sprywatyzowane.

▲ Nick: tytus

To tylko część dokonania pana Kowalskiego. Sekretarki było mu mało, to zatrudnił asystentkę. A podwyżka dla technicznych? Jedno mu się udało na pewno – skłócić wszystkich ze wszystkimi. A rachunki będzie musiał płacić jego następcą.

▲ Nick: zaciekawlony

Asystentka, casting, młode zdolne prezenterki... Ciekawy ten wasz dyrektor.

Nie milkną też opinie na temat użycia przez Stowarzyszenie „Opcja Społeczna” zdjęć dzieci z Auschwitz w swojej ulotce i reakcji prezydenta.

▲ Nick: Gość

Spalarnia w tak dużym mieście jest potrzebna. Ale pan prezydent już przesadza, ma swoją straż miejską i gazety do ataku na obywateli. Obywatel w tym mieście nie ma prawa głosu, więc próbują jak mogą nagłośnić sprawę. A za sprzeciw wobec wielkiego prezydenta musi być kara! Ale żeby prokuratura? Widać urzędnicy nie dają rady. Więc niech zatrudni jeszcze 200.

(lka)

Kleosin >> Co rano na ul. Zambrowskiej tworzy się gigantyczny korek

W czasie szczytu nie wyjedziesz

informacja
24 OD CZYTELNIA
WSPOLCZESNA24@WSPOLCZESNA.PL

Do naszej redakcji zgłosił się Czytelnik, który codziennie rano ma problem z wyjazdem z osiedla w Kleosinie.

Justyna Muszyńska
jmuszynska@wspolczesna.pl

Nie mogę wyjechać, bo w kierunku miasta ciągnie się długi korek, a kierowcy nie kwapią się, żeby kogokolwiek przepuścić – żali się pan Marek. Rano wszyscy kierują się do Białegostoku. Także nasz Czytelnik wyrusza z domu tuż po godzinie 7, w czasie porannego szczytu. Jak mówi, czasem stoi kilkanaście minut i nie może wjechać na ul. Zambrowską z Wyszyńskiego.

Na innych kierowców trudno liczyć

– Zdarza się, że za mną ustawia się cała kolumna aut i wszyscy czekamy, aż da się przejechać. Niestety, przeważnie trzeba się samemu wepchnąć w szereg – tłumaczy.

Mężczyzna ma żal do kierowców, że nie przepuszczają innych.



Urzędnicy zapewniają, że kłopoty kierowców z Kleosina wkrótce się skończą. Planowana jest bowiem przebudowa całej ul. Zambrowskiej.

– Przecież nic by się nie stało, jak czasem by przystanęli i wpuścili jeden samochód. Inni też muszą dojechać do pracy. Każdy zdąży – apeluje do kierowców.

Pan Marek postanowił w końcu zadzwonić do naszej redakcji. Chciał się dowiedzieć, czy władze gminy nie mogłyby postawić w tym miejscu sygnalizacji świetlnej, która regulowałaby ruch.

Sprawdziliśmy, czy da się coś zrobić w tej sytuacji. Zadzwoniliśmy do Referatu Dróg i Transportu Urzędu Gminy Juchnowiec Kościelny z pytaniem, czy sygnalizacja na ul.

Zambrowskiej i Wyszyńskiego ma szansę powstać.

Będą spore zmiany

– Niestety, to niemożliwe – usłyszeliśmy. – Obecnie projektowana jest przebudowa całej ul. Zambrowskiej, w tym także zjazdów i skrzyżowań. Na razie więc nie ma sensu robić sygnalizacji i wydawać na to pieniądze, skoro wszystko niedługo i tak zostanie zmienione – powiedziała nam Maria Gabriela Ślimko z Urzędu Gminy w Juchnowcu Kościelnym.

Póki co inni kierowcy z Kleosina radzą sobie z tym problemem w nastę-

pujący sposób: wyjeżdżają nie z ul. Wyszyńskiego, ale z pobliskiej ul. Tarasiuka. Niedaleko stoi sygnalizacja świetlna, która w tym miejscu skutecznie reguluje ruch. ▲

pytanie dnia

Czy na naszych drogach kierowcy chętnie przepuszczają innych?

Czekamy na opinie pod dyżurnym telefonem bezpłatnym **0 800 127 067** (w godzinach 9-17) oraz pod adresem e-mail **dyzur@wspolczesna.pl**

Krótko

▲ Weekend z MM Białystok.

Portal MM Białystok przygotował dla swoich użytkowników wiele atrakcji. Już w najbliższą sobotę warto wziąć udział w dwudniowych Jesiennych Zawodach Petanque. Ta rekreacyjna gra ma w Białymstoku wielu sympatyków. Każdy, kto przyjdzie na bulodrom ZSS nr 1 przy ul. Promiennej, może liczyć na ciekawe sportowe widowisko. Również przez weekend można oglądać popisy mistrzów wyczynowej jazdy rowerem. Portal MM Białystok jest patronem Skatepark Garaż Jam – imprezy, która na ul. Węglowej gości najlepszych zawodników BMX. Także w sobotnie popołudnie, o godzinie 17, zapraszamy do wzięcia udziału we wspólnej sesji fotograficznej użytkowników MM-ki. Podczas spotkania przy Ratuszu rozda-

my nasze koszulki. Z kolei niedzielny poranek warto zarezerwować sobie na wycieczkę rowerową. Tym razem peleton MM Białystok będzie zdobywał Królowy Most. Więcej informacji o imprezach znajdziecie na stronie **www.mmbialystok.pl**.

(mko)

▲ **Warsztaty dla dzieci.** Białostocki Ośrodek Kultury zaprasza uczniów klas IV-VI szkół podstawowych na warsztaty filmowe (26 i 27 września) „Animacja klasyczna na wesoło”, które mają na celu zapoznanie dzieci ze skróconą historią animacji, procesem tworzenia filmu i trzema podstawowymi technikami wykorzystywanymi podczas ich tworzenia. Liczba uczestników ograniczona (do 10 osób). Koszt warsztatów – 30 zł. Informacje i zapisy: 085-742 15 15.

(uk)

Region >>

Sprawdź, czy dobrze słyszysz

Do końca września trwa Miesiąc Walki z Niedosłuchem, realizowany w ramach kampanii społecznej „Usłyszeć świat – usłysz wszystkie odcienie dźwięków”. W ramach akcji w gabinetach protetyki słuchu w całej Polsce każdy może zrobić bezpłatne badanie słuchu, zasięgnąć porady i konsultacji u specjalistów – laryngologów, protetyków słuchu.

W ramach akcji można też poznać najnowsze możliwości zapobiegania i korekcji niedosłuchu, rozwiązań ewentualne wątpliwości, co do własnego słyszenia.

Adresy gabinetów prowadzących bezpłatne badania w naszym regionie znajdują się na stronie **www.slyszymy.pl** w zakładce „Gdzie zbadać słuch w Twoim mieście?”. Na wizytę należy umówić się telefonicznie.

(luk)

Ulica Węglowa >>

Taniec i pasja. Wygraj bilety!

Kolejny weekend na Węglowej upłynie pod znakiem kultury. Tym razem będziemy mogli zakochać się w tańcu.

Już 26 września, o godz. 18 kolejne spotkanie z kulturą latynoską pt. „Przystanek Brazylia”. W programie m.in.: projekcja filmu, a następnie otwarte warsztaty taneczne, spotkanie z kulturą Brazylii: dobrą kawą, instrumentami oraz muzyką, tajniki tańca i obyczajów brazylijskich. Gospodarzami programu są tancerze Dagmara Statkiewicz oraz Bartosz Statkiewicz. W niedzielę, o godz. 19.30 czas na spektakl „Czarno na białym” Anny Żebrowskiej. To poetycka opowieść pełna tańca o pragnieniu przekraczającym granice poznania i śmierci. Wstęp 10 zł. Mamy dla Was bilety. Dzwońcie w piątek o godz. 11, pod nr 085 748 74 66.

(uk)

promocja

100 BILETÓW

NA KONCERT DODY

SZCZEGÓŁY W PONIEDZIAŁEK



Czy wiesz, że kozłarz babka najczęściej rośnie pod brzoźami?

WIĘCEJ W CZWARTEK 1 PAŹDZIERNIKA

LABORATORIUM na BEMA

- ▶ pełny zakres badań laboratoryjnych dla dzieci i dorosłych
- ▶ badania bakteriologiczne
- ▶ testy alergiczne we krwi
- ▶ markery nowotworowe

Ze skierowaniem i odpłatnie, wyniki w dniu pobrania

Pobieranie materiału do badań: 6.30 - 16.30, sobota 8.00 - 13.00

Czynne pon. - pt. 6.30-17.00
sobota 8.00-14.00
tel.: Rejestracja 085 742 91 60
pracownia: 085 742 92 10
Białystok, ul. Bema 2, pok. 14 (parter)

Słoneczne Tarasy

Białystok Al. Jana Pawła II
termin realizacji IV kwartał 2009



Rogowski.com.pl

Rogowski
DEVELOPMENT

Dział Sprzedaży Mieszkań - Białystok
Ul. Legionowa 28 lok. 202 (II p)
tel.: (85) 749 99 09
www.rogowskidevelopment.pl

Biuro Ogłoszeń Online

Nadaj drobne przez internet

www.wspolczesna.pl/nadaj

JESZCZE W 2009 r. DOŁĄCZ DO MIESZKAŃCÓW „Osiedla Przylesie”

II i III etap

- budynki szeregowe o pow. od 110 do 125 m²
- osiedle zamknięte z kontrolowanym dostępem
- szybki dojazd do centrum Białegostoku
- cicha okolica na skraju lasu

indywidualnie uzgadniane warunki płatności i ceny



BELVEDER PODLASKI

www.belvederpodlaski.pl biuro@belvederpodlaski.eu
Biuro sprzedaży: Białystok, Legionowa 28 lok. 401,
tel. 085/748-52-02, 085/748-52-03

fadbet s.a.
www.fadbet.com.pl

FADBET S.A.
15-182 Białystok
ul. 27 lipca 60
tel. 085 664 40 71
tel. 0 606 992 222

mieszkania od 30m² do 72m²
apartamenty od 73m² do 106m²
garaż podziemny
lokal użytkowy na parterze 125m²
ul. Św. A. Boboli 3A



DRODZY MIESZKANCY POWIATU BIAŁOSTOCKIEGO
Jeżeli nie jest Wam obojętny los dzieci przebywających w domach dziecka
Jeżeli bliska jest Wam idea tworzenia rodzin zastępczych
Jeżeli kiedykolwiek myśleliście aby zostać rodziną zastępczą
Serdecznie zapraszamy na spotkanie informacyjne organizowane przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Białymstoku, które odbędzie się w dniu: **7 października o godz. 14.00** w siedzibie Starostwa Powiatowego w Białymstoku przy ulicy Borsuczej 2.
Prosimy o telefoniczne potwierdzenie przybycia do dnia 06.10.2009
(085) 740 39 09 lub (085) 740 39 16
Dopłat do Starostwa Powiatowego w Białymstoku i za pośrednictwem Komisji Krajowej przy ul. Borsuczej 2, lub lista z przesyłką pocztową do Starostwa Powiatowego w Białymstoku.

Przygotuj się na jesień

Pilarka HUSQVARNA® 440e



RATY 0%

PROMOCJA!
Do każdej pilarki 440e oryginalny kłosać HUSQVARNA®

Planujcie teraz do 13 grudnia lub do wyczerpania zapasów

Sugerowana cena detaliczna brutto: **1 299 zł**

Dotychczasowa cena: 1 459 zł

Od 14 września do 17 października wszystkie pilarki w 10 ratach 0%

AUTORYZOWANY DILER

- AUGUSTÓW, ul. Turystyczna 37, tel. 087/ 644 31 03
- BIAŁYSTOK, ul. Kmicica 3, tel. 085/ 743 31 32
- BIAŁYSTOK, ul. Jęczmienna 4, tel. 085/ 676 28 90
- BIELSK PODLASKI, ul. Sienkiewicza 5 tel. 085/ 833 23 39
- CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 56, tel. 086/ 277 21 78
- GRAJEW, ul. Eicka 3, tel. 086/ 272 64 62
- HAJNÓWKA, tel. Wierobieja 1a, tel. 085/ 873 11 75
- KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. 086/ 278 30 49
- ŁAPY, ul. Średnia 8, tel. 085/ 715 57 97
- ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. 086/ 216 69 10
- MICHAŁOWO, ul. Gródecka 1, tel. 085/ 718 98 10
- MONKI, ul. Mickiewicza 35, tel. 085/ 716 20 42
- SEJNY, ul. Piłsudskiego 7, tel. 087/ 516 24 76
- SIEMIATYCZE, ul. Wysoka 21, tel. 085/ 656 11 16
- SUWAŁKI, ul. Kolejowa 9a, tel. 087/ 565 82 22
- WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Białostocka 4, tel. 086/ 275 03 40
- ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 51B, tel. 086/ 276 08 40

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

„Negresko” Sp. z o.o. ogłasza pisemny przetarg na sprzedaż pakietu 3.854 udziałów Spółki z o.o. „Chłodnia Olsztyn” w Olsztynie, o wart. nominalnej 1000 złotych każdy.

Cena wywoławcza: 3.000.000 zł. Wadium 3% ceny wywoławczej.
Przewidujemy dwa warianty zapłaty:

- I wariant: całość gotówką (Negresko pokrywa wszelkie koszty zawarcia umowy)
- II wariant: 50% gotówką + 50% rozłożone na raty na okres max. 10 lat.
(oprocentowanie WIBOR jednomiesięczny + marża)

Termin składania ofert i zapłaty wadium upływa w dniu 30.11.2009 r. o godz. 15.00.
Konto do wpłaty wadium: PKO BP O/Łomża nr 36 1020 1332 0000 1602 0027 5024.
Adres do korespondencji: Negresko Sp. z o.o., ul. Nowogrodzka 151a, 18-400 Łomża.
Więcej informacji o warunkach przetargu na stronie internetowej www.negresko.pl lub bezpośrednio w Zarządzie Negresko tel. kom. 0506 012 075 - p. Janusz Cholewicki

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

ENERGA Oświetlenie Sp. z o.o.
81-809 SOPOT, ul. Grottera 7,
tel. 058 760 12 55 do 59, fax w. 22

sekretariat@ezo.pl
ogłasza przetarg na sprzedaż

Podnośnik samochodowy MP-22, na podwoziu LIAZ 110,020, rok produkcji: 1989.

Opis: Podnośnik o wysięgu 22 m, udźwieg kosza 400 kg, sprawny technicznie, stan dobry.

1. Cena wywoławcza 35 000,00 zł + VAT 22%.
2. Wadium w wysokości 4 000,00 zł wpłacić na r-k bankowy ENERGA Oświetlenie Sp. z o.o. DnB Nord Polska S.A. 40 2190 0002 3000 0046 2598 0101 do dnia 2.10.2009 r.
3. Termin i miejsce przetargu: 5.10.2009 r. godz. 8.30, Sopot, ul. Grottera 7, pokój nr 23.
4. Oferty dostarczyć do siedziby Spółki do dnia 2.10.2009 r.
5. Oferta powinna zawierać elementy określone w regulaminie przetargu, który jest dostępny w siedzibie Spółki, drogą pocztową oraz elektroniczną.
6. Osoba upoważniona do kontaktu w zakresie przedmiotu przetargu - Tadeusz Jasiński, nr tel. 058 760 12 55 w. 45., tel. kom. +48 695 405 573.

Przedmiot przetargu można obejrzeć w siedzibie Spółki po uprzedniej konsultacji terminu.



mówią o nas, że jesteśmy najlepsi
DWULETNI I JEDNOROCZNE SZKOŁY POLICEALNE
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
KURSY

Szkoły za DARMO!

BIAŁYSTOK
ul. Świętego Rocha 6
(I piętro, pok. 15)
tel. 085 746 08 40
ŁOMŻA
ul. Aleja Legionów 40
(CH "4+", II piętro)
tel. 086 215 02 15
SUWAŁKI
ul. Kościuszki 76
tel. 087 566 34 20

- NAJPOPULARNIEJSZE KIERUNKI:**
- administracja
 - rachunkowość
 - hotelarstwo
 - turystyka
 - logistyka
 - handel
 - bhp
 - kosmetyka
 - fryzjerstwo
 - informatyka
 - masaże / I II
 - stylizacja i wizaż
 - grafika komputerowa
 - architektura wnętrz

63 kierunki w 63 miastach
nieodpłatne zaświadczenia do WKU i ZUS

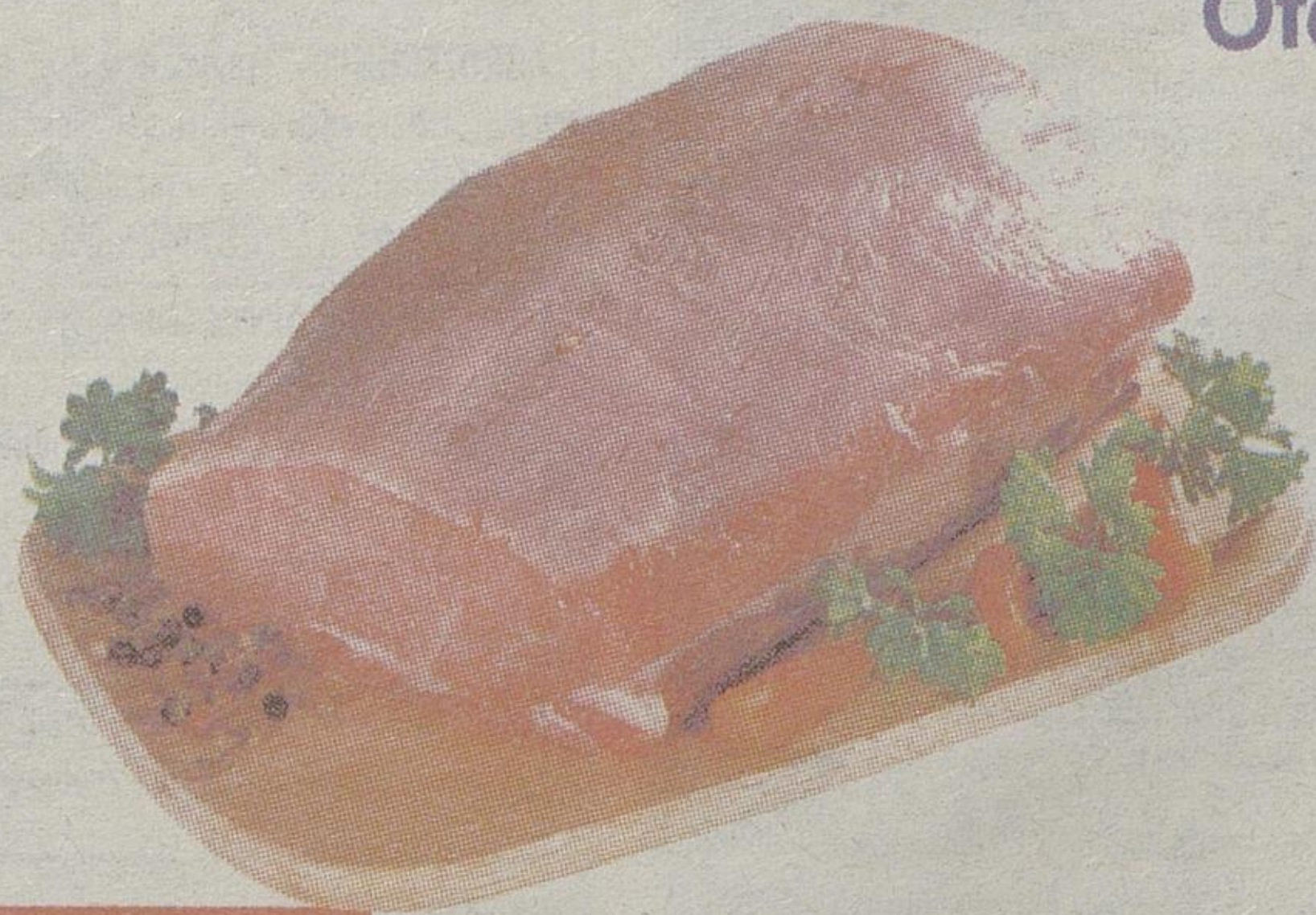
infolinia 0801 100 777

www.zak.edu.pl

* szczegóły i regulamin oferty dostępne w sekretariacie

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

Oferta ważna w dniach 25-30.09.2009



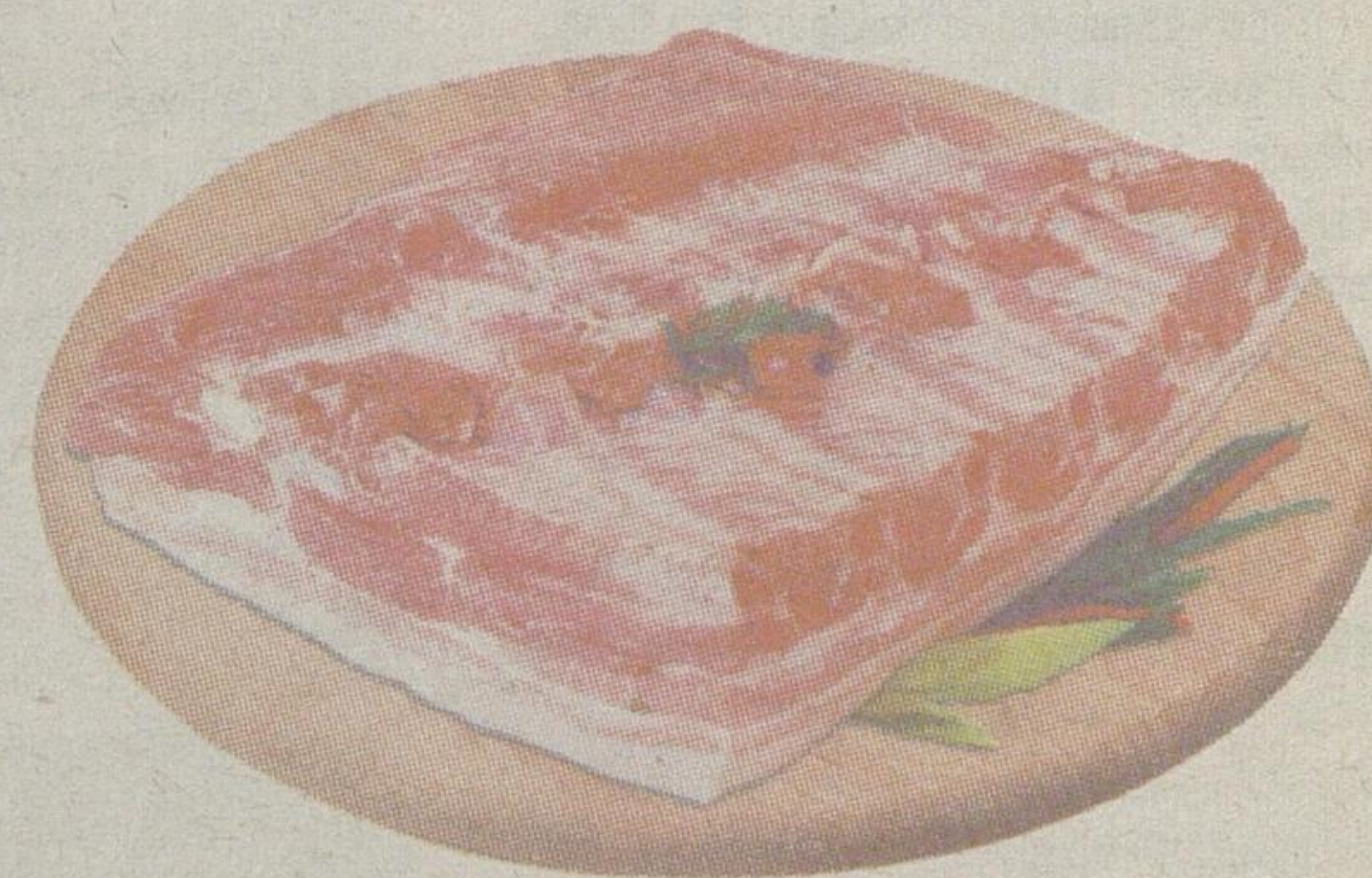
11⁵⁹
kg ~~13⁹⁹~~
kg

Schab wp z/k duża porcja



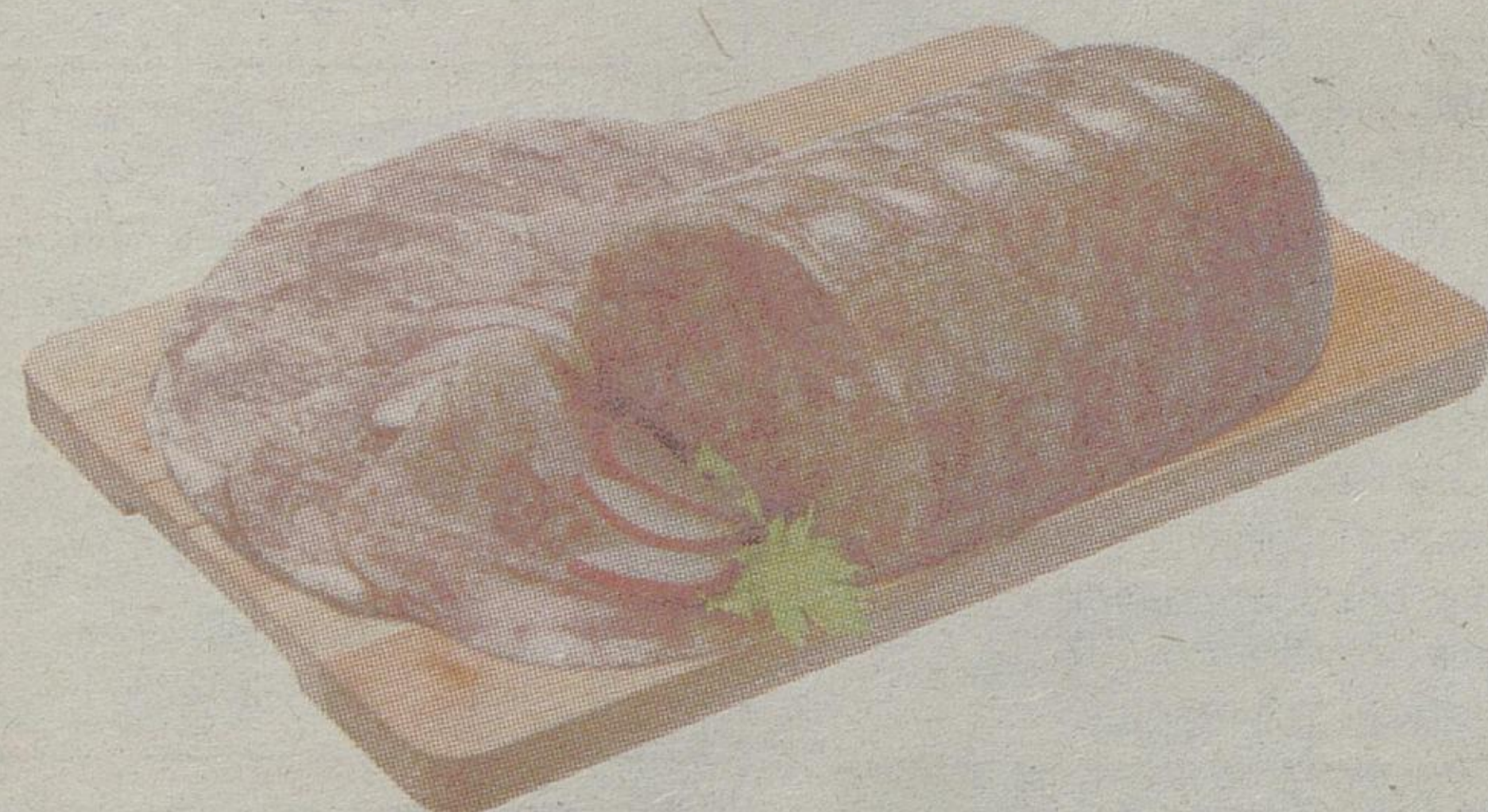
8⁹⁹
kg ~~9⁹⁹~~
kg

Mięso mielone wp



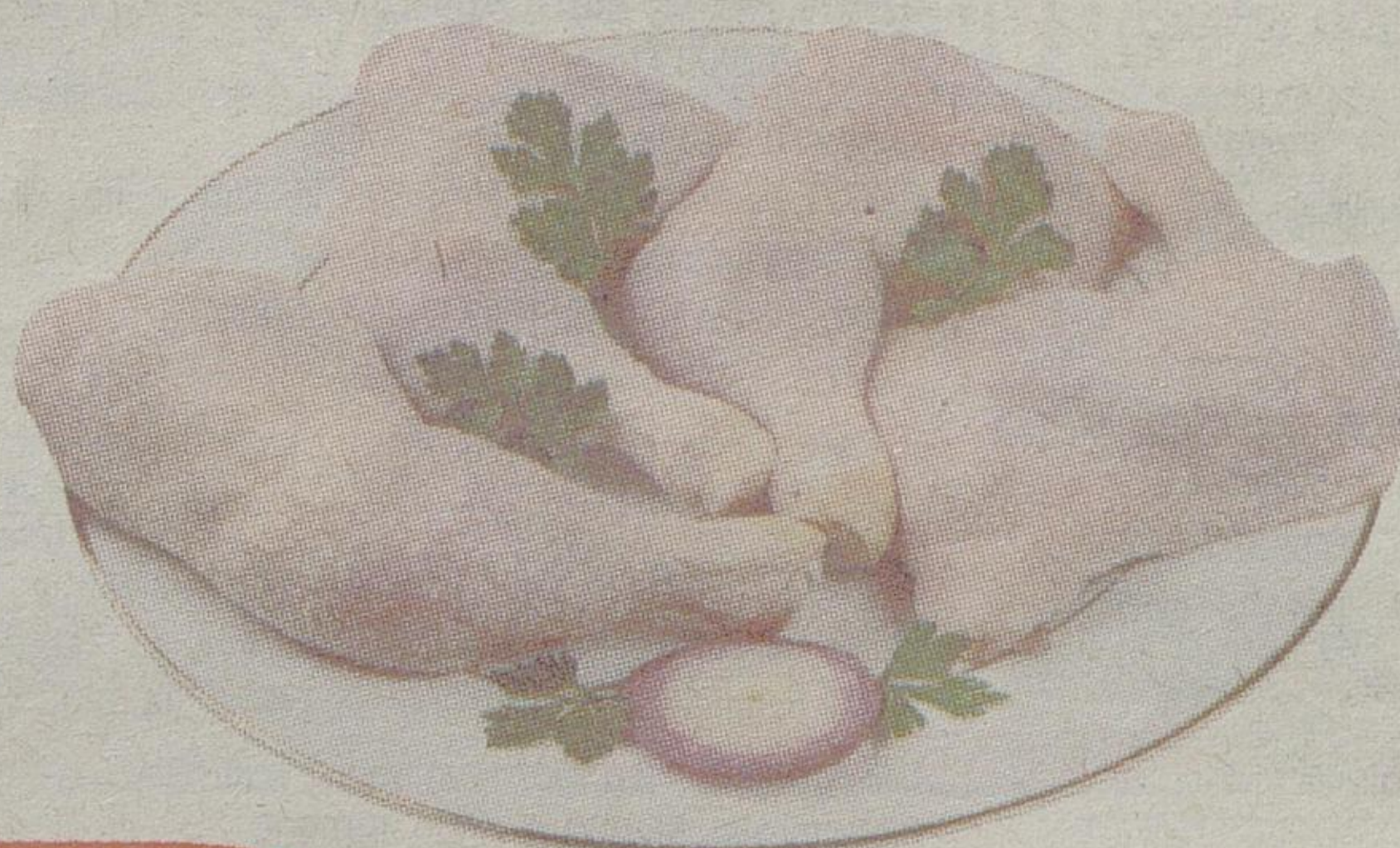
8⁴⁹
kg ~~11⁹⁹~~
kg

Boczek wp z żeberkami
duża porcja



6⁹⁹
kg ~~8⁹⁹~~
kg

Salceson wiejski,
o smaku czosnkowym



4⁷⁹
kg ~~6⁹⁹~~
kg

Ćwiartka z kurczaka



5⁴⁹
kg ~~7²⁹~~
kg

Pyzy z mięsem
Chłodnia Białystok



8⁹⁹
op ~~12⁹⁹~~
op

Jajka 30L Cena za 1 szt - 0,30 zł



1²⁵
kg ~~1⁷⁹~~
kg

Jabłka luz klasa A



3⁶⁹
op ~~3⁸⁰~~
op

Makaron 2 kg, różne rodzaje
Cena za 1 kg 1,85 zł



5⁹⁹
op ~~7⁵⁹~~
op

Ciastka 750g, różne rodzaje
Cena za 1 kg 7,99 zł



3⁹⁷
op ~~4⁴⁰~~
op

Papier toaletowy 8 rolek
Cena za rolkę 0,50 zł



1⁷⁹
op ~~2²⁹~~
op

Ręczniki kuchenne 2 rolki
Cena za rolkę 0,89 zł

20 % na buty, kina domowe

Skarbonka

STACJA PALIW AUCHAN ul. Produkcyjna 84 Najtańsze paliwo w mieście

~~Pb 95~~

4¹⁹
litr

~~Pb 98~~

4²⁹
litr

ON

3⁵⁵
litr

Auchan

PRACA

ZATRUDNIĘ

AGENCJA reklamowa zatrudni grafika komputerowego. 0512-386-285.

AKTUALNIE Partner ITI Neovision oferuje pracę 3 działach. Mile widziani studenci zaoczní. (przeszkolimy! 1500-2500). (085)741-14-83.

ARKA - DRUK - dynamicznie rozwijająca się firma, działająca w sektorze produktów oraz usług poligraficznych i reklamowych, obecna na rynku od 10 lat, poszukuje kandydatów na stanowisko przedstawicieli handlowy. Szczegółowe informacje na temat oferty pracy: www.arkadruk.com

DEKARZA i pomocnika dekarza. 0604-993-406.

FIRMA zatrudni przedstawiciela handlowego wymóg sam. osobowy. 0506-346-604 i (088)917-51-59.

FUNDUSZ Emerytalny-przedstawicieli. Wynagrodzenie + prowizja. w.klonecki@bankowy.com.pl

HANDLOWCA z doświadczeniem, mężczyźni, CV na milecka.bialystok@wp.pl

KIEROWCA do jazdy Tirem z nacząpą chłodnią na trasach: Polska-Belgia-Rosja, z praktyką na stałe. Łąpy k/Białegostoku, (085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.

KONTROLERÓW w komunikacji miejskiej w Suwałkach. (087)562-74-13, 8.00-15.00.

MEZCZYZNE do gospodarstwa, 0693-297-360.

MEZCZYZNE w gospodarstwie agroturystycznym z zamieszkaniem, 0502-762-642.

MGR farmacji - apteka w Białymstoku. (085)748-00-05.

MONTERÓW instalacji sanitarnych. Delegacja. (085)675-48-14.

MYKOWEGO do mycia tirów, nacząp, chłodni. Łąpy k/Białegostoku, 0602-591-457, 0602-557-199.

PRACA dla każdego, wysokie prowizje PROFI CREDIT 0(662)286-709.

PRACA w Holandii, szklarnie i magazyny, zakwaterowanie, transport, ubezpieczenie, Firma NL-Jobs, www.nl-jobs.com (085)74-13-804, Białystok, Warszawska 44/1.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE „POLBUD“ ZATRUDNI KIEROWNIKÓW I INŻYNIERÓW BUDÓW, TEL. (085)730-59-01.

TECHNIKÓW farmaceutycznych i mgr farmacji na staż i po stażu zatrudnię. Tel. 0-604-264-569.

W gospodarstwie rolnym. 0660-483-141.

W klubie nocnym, hostessy, Golubka k/Elku(087)610-07-34 po 19, 0793-693-024.

WŁOCHY ZATRUDNIĘ OPIEKUNKE, (0039)085-89-58-002.

ZATRUDNIĘ mechanika z doświadczeniem (wiek do 40 lat) lat, branża rolnicza, Zambrów, tel. (086)270-30-99, 0607-500-473.

ZATRUDNIĘ pracowników do wulkanizacji, Fasty, 0728-100-481.

AUTOMOTO

KUPIĘ

DO kasacji, całe -powypadkowe, 0506-427-705.

SKUP, złomowanie, zaświadczenia do wyrejestrowania, CRS Białystok, (085)869-14-31, 0602-622-250.

ZŁOM, auta na złom, 0510-943-771.

SPRZEDAM

ALFA osobowe, dostawcze, busy. 0604-270-922.

JEEP Liberty, 3.7B, (2006) Pilnie!!! 0506-450-515.

MERCEDES 124, 2.5TD, automat, (1992), stan bdb, szyber dach, centralny zamek, czujniki, hak, ABS, elektryczne lusterka, 9.500 zł, 0692-417-666.

MERCEDES Sprinter 2.3D, (1996), (086)272-60-44

NISSAN micra 1,2i (2005), 18.200 zł. 0608-300-449.

NISSAN Terrano II, 2002r., 2.7TDI, 85000 km, 5-drzwiowy, stan bdb, 35.500,-, 0602-660-618.

OMEGA kombi 2,5 gaz, wyposażony, homologacja, faktura Vat, 19.000 zł brutto. 0602-730-016.

OPEL Vectra 3, (1996) 3000 zł, 0698-021-075.

POLONEZ Caro Plus, (2000), stan bdb. 0889-920-446.

CZĘŚCI

OPONY rolnicze używane z importu. Ciechanów, tel. (023)672-96-09, 0607-039-466, 0601-512-777.

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS Premium skup -sprzedaż -zamiana, pranie tapicerek samochodowych, Białystok 1000-lecia P.P 39 zapraszamy, 0601-850-700.

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS hurtowania odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok ul. Kleeberga 22. (085)664-72-11, 0602-392-013

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

KUPIĘ dom drewniany, stodołę z dyla do przeniesienia lub do rozbiórki, tel. 0697-727-316.

SPRZEDAM

2 działki budowlane po 433 mkw. w Czarniej Białostockiej na os. Zielonym. 0609-454-603.

3-POKOJOWE, 60 m2, IIp, wyposażone, Waszyngtona 22, 199.000 zł, 0506-029-644.

3-POKOJOWE, 65,4 m2, Kręta. 0604-282-866.

4-POKOJE , 73 m2, IIIp, Leśna Dolina. 0502-538-478

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych- transport montaż gratis, 0501-231-350.

BEZPOŚREDNIO Białystok, Leśna Dolina, 51 mkw. 2 pokoje, wysoki parter, po remoncie 0507-690-095.

BLASZAKI garaże- tania i solidnie, (085)730-18-00, 0694-052-905.

BLASZAKI garaże tania, transport montaż gratis, 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.

DOJLIDY Górne 2000m2 (32x64), 0516-108-031.

DOM 170/941 m2, Białystok. 0660-238-685.

DOM 200/3850 mkw., obrzeża Puszczy Knyszyńskiej, 20 km od Białegostoku. 0603-726-405.

DOM pod Białymstokiem, luksusowy. 0663-215-001.

DOM w Rączkach, murywany, parterowy, 80 mkw., pełne media, z działką bud. 762 mkw. W pobliżu jezioro, rzeka, las. 0600-328-672.

DOM z dyla heblowanego do przeniesienia, 0664-864-165, 0692-571-684. Pilnie!!!

DZIAŁKA -Lewickie 3000 m2, 25zł/m2, 0724-341-642.

DZIAŁKA nad Siemianówką 3341 mkw. 0604-965-169.

DZIAŁKĘ budowlaną 1153 mkw. Sienkiewiczze k/Białegostoku, cena do uzgodnienia. (085)719-12-42

DZIAŁKĘ budowlaną 1500 mkw w Osowiczach, gm. Wasilków, 180 zł/mkw. 0508-461-926.

DZIAŁKĘ leśną 1260 m2, nad zalewem Siemianówka, 35 zł/m2. (085)749-34-21.

DZIAŁKĘ rolną 1,25 ha, Solniki, gmina Zabłudów, 30.000 zł. 0600-857-761.

DZIAŁKI budowlane o pow. ok. 1.500 m², wszystkie media w Elku, os. Podgrodzie. Dobra lokalizacja, www.podgrodzie.elk.pl 0605-317-686.

DZIAŁKI budowlane w Choroszczy. 0792-232-011.

DZIAŁKI -Lipowy Most -zagospodarowane, stawy, rzeka, różne wielkości, 45 -60 zł/m2. 0511-084-706.

DZIAŁKI: Królów Most 1,61 ha, nad rzeką Supraśl, 20 zł/m2, 0606-333-450.

GARAŻE blaszaki- tania, 0505-126-033.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe -konkurencyjne ceny! Transport, montaż -gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111 www.konstal.tit.pl

GARAŻE blaszane. Transport, montaż gratis! Producent (029)761-50-20, 0512-245-075, www.Robstal.pl

LAS Stoczek, gm Rajgród, 0502-575-150.

LOKAL Garaż -ul. Kisiela 5B. 0507-680-895.

LOKAL handlowy 107 mkw, Grajewo, 0601-394-489.

LUB wynajmę sklep spożywczy 55 m2 w Kuźnicy Białostockiej, 55.000 zł. 0509-490-905.

ŁĄKA 4 ha kl. IV-V, k/Grajewa, (086)272-75-75.

MIESZKANIE w centrum Elku, 3-pokojowe, 75.46m2, 2.900 zł/mkw. do neg. 0502-432-020.

MIESZKANIE w Suwałkach, 45 mkw., III p., cena do negocjacji, 0665-991-900 po 16.00.

OGRODNICZKI - działka budowlana, (085)749-13-69.

SIELACHOWSKIE 3900 m2, 120 zł/m2. 0502-575-150

WYNAJMĘ

1-POKOJOWE, umeblowane, centrum, studentkom, 800 zł +liczniki. 0515-856-696, 0506-338-570.

2-POK., studentkom, Nowe Miasto. 0888-947-424

2-POKOJOWE, 43 m2, po gruntownym remoncie, 1.200 zł+liczniki. Białystok -Konstytucji. 0505-040-556.

2-POKOJOWE, Swobodna, częściowo umeblowane, 0697-715-789.

3 studentkom-mieszkanie, Zachodnia. (085)746-51-05

LOKAL 50 m2 - Białystok, Złota 5, 0501-610-681

MIESZKANIE studentom, centrum. (085)653-78-64.

POMIESZCZENIA biurowe i handlowe, 0602-661-506.

WYNAJMĘ B-stok, 2-pokojowe ul.Zachodnia os. Nowe Miasto, 42 mkw umeblowane 1150 zł. (085)716-80-92, 0600-747-321

NAUKA

WWW.PROFESJA.EDU.PL

PROFESJA CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR INFOLINIA: 0801 133 000

LO, LU DLA DOROSŁYCH CAŁA NAUKA GRATIS

KURSY, M.I.N.: MASAŻ, FIZJOTERAPIA I DIETETYKA

» uprawnienia szkoły publicznej

» zaświadczenia do ZUS i WKU

WYGRAJ WYCIECZKĘ DO AUSTRALII

lub jeden z 25 WEEKENDÓW W SPA

SZKOŁY POLICEALNE PONAD 80 KIERUNKÓW

ADMINISTRACJA, AGENT CELNY, ASYSTENT OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ, ARCHITECTURA

WNETRZ, BARMAN, BIOMASAŻ, BUDOWNICTWO, CHARAKTERYZATOR,

DIETETYKA, EKONOMIA, FOTOGRAFIA, FLORYSTYKA, FRYZJERSTWO, GASTRONOMIA,

HANDEL ZAGRANICZNY, HOTELARSTWO, INFORMATYKA, KOSMETYKA, KUCHARZ,

MANICURYSTYKA, MECHANIK, MECHATRONIK, OPIEKUN W DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ,

PILOT WYCIECZEK, PSYCHOLOGIA I SOCIOLOGIA, RACHUNKOWOŚĆ, REKLAMA, TERAPIA

UZALEŻNIEN, TURYSTYKA, WEBMASTER, WIZAŻ ...

UCZ SIĘ ZA DARMO NA WYBRANYCH KIERUNKACH: administracja, handel zagraniczny i turystyka.

Z TYM KUPONEM DO 1.10 BEZ WPISOWEGO

Białystok, ul. Rynek Kosciuszki 24

tel./fax 085 732 26 80 , 732 71 31

GG 7331372, SKYPE: profesja-bialystok

* szczegoly prognoz w regulaminie promocji 2009.

AGROBIZNES, gastronomia, hotelarstwo, turystyka, informatyka. ul. Kraszewskiego 33, Białystok (085)732-42-16, www.szkoła.amj.pl

ARCHIWISTA, ekonomista, M.Cassino 25, 745-13-73.

KURSY językowe maturalne i weekendowe, www.jezykiswiata.pl 856537383

LO dla Dorosłych Monte Cassino 25, (085)745-13-73

SZKOŁA Ochrony -Wesola. Nabór. Kursy do licencji, również w Elku. (085)742-12-30, 0606-340-322.

SZKOŁA Policealna: Technik Usług Pocztowych i Finansowych -1 rok nauki; Technik Spedytor -2 lata. Ul. Wesola 11 A, Białystok. 0608-391-193, (085)742-36-53 www.psupit.pl

ZAOZCZNE LO Bielsk Podlaski, Kopernika 4. 833-21-42.

KOREPETYCJE

ANGIELSKI - nauczycielka. 0661-644-326.

POLSKI, angielski - nauczyciel. 0601-310-730.

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, tel. (085)732-76-85.

TURYSTYKA

***BELGIA**, Holandia, Niemcy- soboty, niedziele, DVD, klimatyzacja, 0602-664-771, (085)747-00-01.

***SOBOTA** -Belgia, Holandia, Niemcy. 0606-379-966.

ANTWERPIA, Bruksela, Holandia, środa, sobota, niedziela, mercedesy, DVD, klimatyzacja. 0608-835-822, (085)662-16-00.

BELGIA sobota wieczorem, 0600-761-945. (085)747-43-75.

BELGIA, Holandia czwartek -środa, 0502-701-966.

BELGIA, Holandia, środa, sobota, niedziela (szybko). Klimatyzacja, DVD. 0696-250-258.

BELGIA, Niemcy, Holandia - wtorek, środa. 0691-862-366, (086)219-23-66.

BELGIA, Niemcy, Holandia wtorki, środy, 0880-516-043, 0504-180-402.

FRANKFURT nad Menem, Manchai, Kaizeslauter -busem, video, klima -Wtorek, Sobota. 0516-800-066.

JĘZEJ posiadasz dom romantycznie położony w okolicach jeziora i chcesz go wynająć dla niemieckich turystów zadzwoni pod nr 0662-353-835.

USA, - wizy, Promessa, 0605-077-183.

ZWIERZĘTA

KUCYKI szetland z Irlandii 6-miesięczne + ogier 6-letni. Ceny od 1100 zł do 2000 zł; 0513-667-372.

BIZNES

KREDYTY

MULTIKA, kredyty, konsolidacja: Białystok (085)744-50-08, Elk, (087)610-06-11. Prezenty.

PROSTA pożyczka na dowód. Suwałki, Kościuszki 98, (087)563-07-29.

POŻYCZKI

****POTRZEBUJESZ** pieniędzy? Przyjdź do nas! Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczycieli, BIK. Niskie raty 25000 zł -155,27 zł, odsetki 7,08 %.

Białystok (085)653-70-60, Łomża (086)216-61-11.

****POŻYCZKI** dla Firm bez zaświadczeń, uproszczone procedury; 150 tys. rata: 931,60, infolinia: 608-921-608.

***CHWILÓWKA!** Pożyczka, wypłata natychmiast, bez zbędnych formalności, ubezpieczenie assistance dla pożyczkobiorcy, korzystna oferta. 0600-700-304.

ATRAKCYJNA pożyczka bez BiK, PROFI Credit, 0519-199-545, 0(85)742-17-51.

ROLNICTWO

KUPIĘ

*******RZEŻNIA** ZAKUPI BYDŁO POURAZOWE, MACIORY, KNURY, SUWAŁKI, ŁOMŻA, BIAŁYSTOK. WYŻSZE CENY NIŻ U KONKURENCJI. 0512-307-037.

*******SKUP** bydła każdej kondycji, szybki dojazd, faktura, do 5 zł, 0515-419-263.

*******KUPIĘ** bydło pourazowe, powypadkowe, knury, maciory. Faktura wyrejestrowanie. Szybki dojazd. Najwyższe ceny, 0669-955-408.

*******BYDŁO** pourazowe, maciory, knury, całe podlaskie, 0691-513-391.

*******BYDŁO** pourazowe, knury, maciory do 4 zł, 24h/na dobe 0516-940-

BIALOSTOCKA 13
 tel. 085 718 30 70
 fax 085 718 33 55
 e-mail: zpds@o2.pl

WARTAK SUPRAŚL
 pon.-pt. 7.00-16.00
 soboty 8.00-13.00

RATY

SUSZENIE TARCICY

- elementy budowlano szkieletowe
- wieżby i łaty
- podłoga szalówka imitująca białe - różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport

POMNIKI GRANITOWE
- 20%
 Centrum Kamieniarskie
 Lubniki 64
 tel./fax: (085) 7188-660, 0501-741-842

Lubniki
 Centrum Kamieniarskie

Zabłudów Zwierki Protasy Kuriany Białystok

PARK JODŁOWA

zakończenie I etapu
 - budynek A - IV kwartał 2009 r.

już od 4250/m²

Autorska Pracownia Projektowa Arch. Agnieszka Duda

Instal Białystok
 Biuro Budownictwa Mieszkaniowego:
 (085) 732 60 42 Centrala: (085) 741 67 07, Fax (085) 738 00 32

www.instal-mieszkania.pl

SKUTERY

Rabaty do 700 zł

serwis i części na miejscu - 2 lata gwarancji

POLMOZBYT
 w BIAŁYMSTOKU Sp. z o.o.,
 ul. Zwycięstwa 10, tel. 085 65 12 601
www.polmozbyt.net

Mieszkania w Wasilkowie

szczegóły na www.askobudownictwo

ul. Lipowa 19/21
 15-424 Białystok
 tel. (085) 749 60 33

cena od 3600 zł/m

mieszkania od 34 do 114 m

wykorzystanie mieszkania "pod klucz"

SZAFY INDECO

KUCHNIE • GARDEROBY • POKOJE DZIECIĘCE

IMEX www.imex.bialystok.pl
 Wasilkowska 22c, tel. 675 01 90
 Hurtowa 9, tel. 742 66 70
 Sokółka, Grodzieska 18 (p.)

MEBLE DO WŁASNEGO MONTAŻU

PROGRAM REGIONALNY
 NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

PODLASKIE

Dyrektor Muzeum Podlaskiego serdecznie zaprasza na

Festiwal Zespołów Folklorystycznych

Białostockie Muzeum Wsi pod Osowiczami
 niedziela 27 września 2009 roku w godz. 11.00-17.00

gazeta, Polskie Radio Białystok, Kultura Ludowa.pl, TVP Białystok, Wrota Podlasia, bstok

Ty wybierasz
 Ty wyceniasz
www.yip.com.pl

BIALYSTOK
 - UL. E. ORZESZKOWEJ

TERMIN ODDANIA:
 BUDYNEK A
 - II KWARTAŁ 2010

BUDYNEK B
 - IV KWARTAŁ 2010

YUNIVERSAL PODLASKI

SUWAŁKI

SERCE SUWAŁEK - UL. KOŚCIUSZKI/NONIEWICZA
 INWESTYCJA W REALIZACJI

Yuniversal Podlaski sp. z o.o.
 15-281 Białystok | ul. Legionowa 28 lok. 401
tel. 085 748 52 02

STIHL

MS 170-D 699,-

Dealerzy STIHL zapraszają! www.stihl.pl

Augustów - Wierzbna 11, tel. 87/643 62 48; Białystok - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 85/745 14 02, Zwycięstwa 10, tel. 85/651 49 65; K. Ciołkowskiego 99, tel. 85/746 16 13; Bielsk Podl. - Mickiewicza 18, tel. 85/730 75 25; Brańsk - Witosy 20, tel. 85/737 56 35; Czyżew - Strażacka 6, tel. 86/275 57 55; Dąbrowa Białostocka - Wesola 30, tel. 85/712 25 57; Elk - E. Orzeszkowej 15, tel. 87/621 59 37; Giżycko - Wodociągowa 3, tel. 87/429 27 94; Goldap - Wolności 24, tel. 87/615 34 60; Grajewo - Wojska Polskiego 53, tel. 86/272 33 44; Hajnówka - Armii Krajowej 32, tel. 85/682 28 86; Knyszyn - Tykocka 2, tel. 85/716 72 07; Kolno - Kolejowa 3, tel. 86/278 19 74; Łapy - Mostowa 4, tel. 85/715 48 34; Łomża - Kierzkowa 1, tel. 86/216 44 66, Wojska Polskiego 51, tel. 86/216 07 00; Mońki - Wyzwolenia 13A, tel. 85/716 24 76; Rudka - Wola 3/1, tel. 85/739 40 99; Rutki - Rynek 1A, tel. 86/270 10 14; Siemiatycze - Wysoka 45A, tel. 85/655 29 42; Sokółka - Pl. Kościuszki 7, tel. 85/711 46 86; Suwałki - Wojska Polskiego 56, tel. 87/566 61 91; Suchowola - Pl. Kościuszki 16A, tel. 85/712 51 22; Szczuczyn - Kilińskiego 49, tel. 86/272 58 12; Tykocin - Sokołowska 8, tel. 508 57 57 48; Węgorzewo - Ar. Krajowej 1B, tel. 87/427 42 76; Wydminy - Grunwaldzka 82, tel. 87/421 04 68; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 86/275 23 16; Zambrów - Wilsona 10, tel. 86/271 69 07

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16, 62-080 Tarnowo Pdg., tel. 61/816 62 16

SPRZEDAM

BRYKIET torfowy zamiast węgla, tania, 0888-979-666.
EKO - brykiety torfowe, worki 50 kg. 0662-648-643.

GARAŻE- blaszaki najtaniej! Raty. www.blaszaki.com.
(089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.

SKLEP z opalem: -węgiel z torfu, brykiety drzewne,
drewno kominkowe rąbane. Dowóz na terenie miasta
gratis, (085)676-35-27, 0516-180-289.

SPRZEDAM narybek lina i karpia, 0697-491-365.

SPRZEDAM palety jednorazowe, II gat. deski paletowej
0504-260-945, (085)715-59-40.

TANIO brykiety, Koplany. (085)663-17-11.

WĘGIEL - najtaniej. Wasilków, ul. Suprańska 12, tel:
0509-563-767.

INNE

SPRZEDAM SZNAUCERY MINIATUROWE, PIEPRZ I SÓL,
PIESKI, 0501-309-551.

ZGUBIONO leg. stud. nr 22860 WSFIZ Elk.

ZDROWIE

GINEKOLOG

DR n. med. Grzegorz Mrugacz, Centrum „BOCIAN”,
Białystok, ul. Akademicka 26, (085)744-77-00.

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 0602-170-344.

GINEKOLOG Krzysztof Jank, 0519-641-427.

GINEKOLOG, 0517-115-508.

PSYCHIATRA

****ALKOHOLOWE ODTRUCIA. ALKOHOLOWE, NAŁOGI,
NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA PSYCHICZNE.
DR CHOROSZUCHA, BIAŁYSTOK, UL. PODLEŚNA 16,
(085)732-77-35.**

ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Kropiówki,
nerwice, depresja. Terapia (NFZ). NZOZ - VIRTUS,
Antoniuk Fabr. 10 Białystok. (085)661-53-33.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr
Ireneusz Pawłowski, 0694-657-868.

ODTRUCIA alkoholowe, profesjonalne, dyskretnie
-także domowe, 0604-847-051.

SEKSUALNE ZABURZENIA. DR CHOROSZUCHA,
UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów.
Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji,
ul. Rzymowskiego 43/28., (085)746-59-02..

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG,
leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja
8.00-18.00, www.gastrologia.bialystok.pl,
(085)732-75-15.

INNE

MASAŻ, usługi pielęgniarstwa. 0506-693-770.

MASZyny I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

PRZECINARKA tarczowa do metalu. 0604-076-957.

SPAWARKA. 0604-076-957

SZLIPIERKA tarczowa. 0604-076-957.

TOKARKA do metalu. 0604-076-957.

WIERTARKA kolumnowa. 0604-076-957.

WIERTARKA stołowa. 0604-076-957.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

**STAL zbrojeniowa, pokrycia
dachowe, 0(85)7455-029.**

TANIO, szalówka półokrągła i płaska, Koplany,
(085)663-17-11.

TARCICA dąb, jesion 50 mm, składowane.
0602-730-016.

USŁUGI

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, 0510-412-369.

TYNKI GIPSOWE AGREGATEM, faktura vat.
0509-114-550.

TYNKI maszynowo, 0608-474-270.

BUDOWA, REMONT

***SZAMBA betonowe,
www.jesbet.pl
0502-037-636.**

ADAPTACJA poddaszy, elewacje, remonty, wykończenia
wnętrz, glazura. Suwałki, okolice, 0510-412-369.

AUTOMATYKA. Bramy. Drzwi. Servis.,
(085)663-26-39..

BUDOWA budynków pod klucz, 0605-300-397.

BUDOWA domów, obór, remonty, 0697-489-992.

DACHY kompleksowo. 0605-208-899.

DOMY z bala, 0502-949-314.

ELEWACJE docieplenia, wykończeniówka
0507-058-956

GLAZURA, terakota, panele, tania. 0606-718-157.

KLINKIER, fundamenty, siatka. 0600-220-366.

KOMPLEKSOWE wykończenia, 0502-949-314.

MALOWANIE dachów, najtaniej. 0664-367-003.

MALOWANIE natryskowe, 0501-327-824.

OGRODY, trawniki, nawodnienia-najtaniej
604-590-996

PARAPETY, schody, kominki, kuchnie. 0507-957-808.

PARKIETY, DESKA PARKIETOWA, SCHODY. PRODUCENT
(085)683-46-38 www.andrewpol.com.pl

POLBRUK odwodnienia, tania. 0507-569-350.

POLBRUK, tania, solidnie, 0506-920-373.

POSADZKI agregatem od 9zł/mkw. 0509-894-878.

POSADZKI agregatem -solidnie. 0508-724-359.

POSADZKI agregatem -solidnie. 0511-661-237

POSADZKI agregatem, solidnie, 0607-688-187.

POSADZKI agregatem, szybko, tania, 0609-013-638.

POSADZKI agregatem, tel. 0604-400-174.

POSADZKI i tynki agregatem, 0605-300-397.

PROFESJONALNE wykańczanie wnętrz. 0518-438-059.

SCHODY, parapety, dąb, jesion, granit, marmur,
konglomerat. Produkcja, montaż. 0660-064-952.

STUDNIE głębinowe tania sprawdź !!! 0600-772-149

STUDNIE wiercone -solidnie, tania! 0504-320-592.

SZAMBA, OCZYSZCZALNIE,

www.alumix.eu

0518-614-013.

ŚWIADECTWA energetyczne, nadzory, 0515-291-305.

TYNKI, SUCHY tynk, szpachlowanie, glazura,
0509-114-550.

UKŁADANIE kostki brukowej i granitowej, zakładanie
ogrodów. 0508-461-926, 0501-756-223.

USŁUGI ogólnobudowlane, Suwałki i okolice,
0510-091-182.

WYKOPY mini-koparką i dużą koparką. 0604-514-017.

OGRODZENIA

PRODUCENT ogrodzeń: betonowe, drewniane,
metalowe, bramy, siatki, płyty podmurówkowe, słupki.
Usługi montażowe, 0609-554-376 (085)731-08-97.

SZTACETRY ołchowe heblowane, 0502-712-839.

ELEKTRYCZNE

INSTALACJE elektryczne, montaż wymiana.
0698-235-874.

INTELEKTNE instalacje elektryczne, alarmy, centrale
telefonyczne, napędy bram, klimatyzacja
0502-773-368

UKŁADANIE GLAZURY

GLAZURA, terakota, schody, tarasy, 0514-753-509.

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE, remonty, 0728-548-666.

HYDRAULICZNE

INSTALACJE solarne, hydraulika, 0602-720-628.

KOTŁOWNIE, instalacje CO. Elektryka. 0794-350-882.

ANTENY

MONTAŻ -satelitarny 0603-220-913, (085)675-40-24

MEBLE

MEBLE na wymiar, solidnie. 0504-126-542.

WWW.KUCHNIEBIALOUS.COM

NAPRAWA AGD

PRALKI, lodówki, (085)743-18-47, 0606-342-131.

NAPRAWA RTV

RTV, Fabryczna 111, 0603-220-913, (085)675-40-24.

TELENAPRAWA, (085)661-76-31, 0602-120-966.

PRZEPROWADZKI

DROBNE przeprowadzki -busem, 0696-774-177.

PROFESJONALNIE. megatrans@vp.pl 0506-036-456.

WWW. przeprowadzki.bialystok.pl (085)742-15-28.

OKNA I DRZWI

3-SKI produkujemy okna i drzwi na zamówienie.
Armii Ludowej 1A, Białystok, (085)664-77-36.

ATESTOKNA tania. Handlowa 7, (085)652-70-71.

BIAŁOSTOCKA Fabryka Okien, Pogodna 22, ceny
hurtowe,ekspresowe terminy,raty, (085)742-20-08.

OKNA PCV bezolowowe,5 i 6-komorowe. Biuro
Handlowe Producenta.Antoniuk Fabryczny

22Profesjonalny montaż, raty., (085)654-11-83

OKNA pcv ngowe od 135 zł, (085)675-19-35.

OKNA PCV, najniższe ceny w mieście, profesjonalny
montaż. (085)746-14-46, 0600-380-772.

OKNA, drzwi,solidnie, www.atros.pl, (085)744-42-22

CENTRUM POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU

Jacek Komarnicki

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88

ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - biuro

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

KRAWCOWE, technologia odzieżowego.
(085)652-67-45.

ZATRUDNIĘ do pracy w gospodarstwie,
0698-744-536.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

KUPIĘ ziemię, warunek: w miejscowym planie pod
zalesieniem. 0606-871-258.

SPRZEDAM

DZIAŁKA 1116 mkw. Halickie. 0693-088-900.

DACHY

CALÓWKA, krokwie,łaty od 350 zł/m3,
0502-712-839.

DACHY www.servisdachowy.pl 0504-080-843.

DACHY, krycie, remonty, podbitka, 0665-913-444.

KRYCIE dachów - tania. 0602-333-644.

KRYCIE dachów - tania. 0602-333-644.

KRYCIE, naprawy, serwisowanie, usuwanie usterek,
obr. blacharskie, malowanie, odśnieżanie.
0782-263-910.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy, elewacje,
ocieplenia domów, Suwałki, okolice., 0501-564-471.

MALOWANIE dachów, 0668-141-137.

PAPY termozgrzewalne, solidnie, 0516-321-649.

WIĘZBY, skomplikowane krycie. 0602-777-760.

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia,
(085)741-96-56.

OGRODZENIA, Łomża, 0692-148-426.

TRANSPORT

AUTOLAWETA, do 4 ton, 0601-735-558.

BUSEM towarowym, (MAXI), tania. 0604-350-993.

USŁUGI transportowe do 6 t, 0606-593-796.

WYWROTKI. Piach, żwir, pospółka. 0500-019-764.

INNE

*NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.000 zł.

Wystawa Białystok. 0601-566-181.

NAGROBKI granitowe - najniższe ceny.
Tel. 0601-924-904, 0607-497-951, www.okla.net.pl

POMNIKI kamienne, najtaniej. 0507-484-241.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ
REDAKCJA NIE ODPOWIADA

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE
do Gazety Współczesnej

SMS-em

Jak zlecić ogłoszenie?

1. Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zaczynaj od podania kodu złożonego z nazwy naszej gazety, czyli WSP i numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po kropce - jego treść. Całość powinna wyglądać tak (prosimy nie używać polskich znaków):
WSP09.Kupię mieszkanie, tel. 123456
2. Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer 91968. Każdorazowe przesłanie SMS wiąże się z naliczeniem opłaty przez operatora w wysokości **23,18 PLN z VAT** (19 PLN + VAT).
3. Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Reklamy, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
4. Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
5. Wiadomość SMS pod numer 91968 może być przesłana przez Ogłoszeniodawcę raz na 15 minut.
6. Dozwolona liczba znaków w SMS-ie (wraz ze spacjami i interpunkcją) nie może przekroczyć 130.
7. Regulamin wysłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej www.wspolczesna.pl



Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS

- 01 Praca/zatrudnię
- 02 Praca/szukam pracy
- 03 Automoto/kupię
- 04 Automoto/sprzedam
- 05 Automoto/inne
- 06 Automoto/inne
- 07 Nauka
- 08 Nieruchomości/sprzedam
- 09 Nieruchomości/kupię
- 10 Nieruchomości/poszukuję
- 11 Nieruchomości/zamienię
- 12 Nieruchomości/wynajmę
- 13 Nieruchomości/stancje
- 14 Komputery
- 15 Turystyka
- 16 Zwierzęta
- 17 Biznes
- 18 Rolnictwo/sprzedam
- 19 Rolnictwo/kupię
- 20 Różne/sprzedam
- 21 Różne/kupię
- 22 Różne/inne
- 23 Maszyny i urządzenia
- 24 Materiały budowlane
- 25 Życzenia
- 26 Zakupy
- 27 Zdrowie
- 28 Usługi

Wyrazy najgłębszego współczucia
RODZINIE, PRZYJACIOŁOM I BLISKIM
z powodu śmierci
ŚP.

ALBERTA CZERWONKA
długoletniego pracownika służby zdrowia

składają:
Zarząd „Pro-Medica” w Elku Sp. z o.o.,
Dyrekcja Mazurskiego Centrum Zdrowia w Elku oraz Pracownicy

Z najgłębszym smutkiem zawiadamiamy,
że w dniu 24.09.2009 r. zmarł

RYSZARD NAWROCKI

Adwokat

Wystawienie w Domu Pogrzebowym, ul. Artyleryjska 9,
w piątek 25.09.2009 r. od godz. 16.00 do 20.00
i w sobotę 26.09.2009 r. od 11.00.
Nabożeństwo żałobne w Domu Pogrzebowym o godz. 14.00.
Pogrzeb na Cmentarzu Miejskim o godz. 15.00.

Pogrążona w smutku Rodzina



W niedzielę w Singapurze rozegrany zostanie kolejny wyścig z cyklu Grand Prix Formuły 1, w którym wystartuje polski kierowca BMW-Sauber Robert Kubica.

Relaks na sportowo

Piłka nożna

Ekstraklasa

Jagiellonia Białystok – Cracovia Kraków (sobota, godz. 19.15 na Stadionie Miejskim w Białymstoku).

II liga

Wigry Suwałki – Concordia Piotrków Trybunalski (sobota, godz. 15 na stadionie przy ul. Zarzecze w Suwałkach).
Freskovita Wysokie Mazowieckie – Kolejarz Stróż (niedziela, godz. 15).

III liga

Sobota: Huragan Morąg – Motor Lubawa (16), Concordia Elbląg – Tur Bielsk Podlaski (11), Sokół Sokółka – Mazur Elk (15), Mragowia Mragowo – Promień Mońki (16), Warmia – Vega (16). **Niedziela:** Pogoń Łapy – Olimpia Zambrów (13.30), Start Działdowo – Czarni Olecko (14), Orzeł Kolno – MKS Mielnik (15).

IV liga

Sobota: Piast Białystok – Włókniarz Białystok (11), Rudnia Zabłudów – Wisła Szczuczyn (14), Pomorzanka Sejny – KS Michałowo (15), Sparta Augustów – Cresovia Siemiatycze (15), Gryf Gródek – Hetman Białystok (16). **Niedziela:** Hetman Tykocin – Kolejarz Czeremcha (11), Znicz Surz – Puszcza Hajnówka (15), Dąb Dąbrowa Białostocka – LKS Łomża (16).

Klasa okręgowa

Sobota: Narew Choroszcz – KS Sokoły (15), LZS Narewka – GKS Kleosy (15), Iskra Narew – Skra Wizna (16). **Niedziela:** Krypnianka Krypno – KS Wasilków (14), Perspektywa Łomża – Magnat Juchnowiec (15), Polonia Raczki – Forty Piątnica (15), Sokół II Sokółka – Sparta 1951 Szepietowo (15), Pogoń II Łapy – Korona Dobryń (17).

Klasa A

Sobota: Pionier Brańsk – Sudovia Szudziałowo (12), Podlasiak Knyszyn – BKS Jagiellonia Białystok (14). **Niedziela:** Krokus Dobryń (14), Tur II Bielsk Podlaski (11), KS UM Krynk – Orleńscy Czyżew (11), Pogranicze Kuźnica Białostocka – Skra Czarna Białostocka (15), Gieret Giby – Biebrza Goniądz (15), Rospuca Filipów – KS Śniadowo (15), COKiS Ciechanowiec – Konar Korza Korycin (16).

Klasa B

Niedziela: GKP Orla – Hydrobud Krynickie (14), KS Miastkowo – Supraślanka Supraśl (14), Victoria Jedwabne – KS Uhowo (14), Orzeł Kleszczewo – Grab Jamówka (14), GKS Stawiski – Czarni Gródek (14), KS Berezowo – KS Studzianki (14).

Koszykówka

Turniej o Puchar Żubrów. Piątek.

Żubry Białystok – BK Grodno 93 (16), uroczyste otwarcie (17.45), RGU Kaliningrad – Olimp MKS Start Lublin (18). **Sobota:** BK Grodno 93 – RGU Kaliningrad (10), Żubry – Start Lublin (12), Start – Grodno 93 (17), Żubry – Kaliningrad (21).

Tenis stołowy

I liga mężczyzn. Baruch Prokadr Dojlidy WSFiZ I Białystok – Baruch Dojlidy II KOKiS Kolno (sobota, godz. 16 w hali ZSR na Dojlidach w Białymstoku).

I liga kobiet. KU AZS PWSiP Wałkuscy Łomża – Spójnia Warszawa (sobota, godz. 16 w hali w Piątnicy).

Pełtanque

**Jesienne Zawody Tripletów i Duple-
tów.** (sobota, godz. 10 i niedziela
o godz. 10 na bulodormie Zespołu
Szkół Sportowych nr 1 przy ul. Pro-
miennej w Białymstoku).

(mark)

Koszykówka >>

Grają Żubry

Ostatnim sprawdzianem Żubrów Białystok przed rozpoczynającym się za tydzień nowym sezonem pierwszej ligi koszykarzy będzie turniej, który rozegrany zostanie w piątek i sobotę w hali Uniwersytetu Medycznego przy ul. Wołodowskiego.

Podopieczni trenera Marka Kubiaka za rywali będą mieli koszykarzy uniwersyteckiej drużyny z Kaliningradu, białoruski zespół z Grodna oraz beniaminka z I ligi Start Lublin.

(mark)

Siatkówka >> Nasi trenerzy o szansach Polek w ME

Kandydatki do medalu

Polska znajduje się w gronie 4-5 najważniejszych kandydatów do medali mistrzostw Europy – mówi były trener AZS-u Białystok Rafał Prus.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Szkoleniowiec, który w stolicy Podlasia pracował u boku Dariusza Luksa, dziś samodzielnie prowadzi inną ekipę ekstraklasy, Stal Mielec. Nie wiadomo czy uda mu się „wyrwać” na jakiś mecz mistrzostw, turniej będzie jednak pilnie śledził.

Podopieczne Jerzego Matlaka w pierwszej fazie turnieju, który dziś zacznie się w Polsce, zmierzą się w Łodzi z Hiszpanią (piątek, godz. 20), Chorwacją (sobota, 17.30) i Holandią (niedziela, 17). Trzy czołowe ekipy z czterech, z zaliczeniem wyników bezpośrednich spotkań, trafią do grupy E, gdzie zagra też trójka najlepszych zespołów grupy C (Rosja, Bułgaria, Białoruś, Belgia).

– Walka o dwa miejsca w półfinałach powinna się rozstrzygnąć między Polską, Rosją i Holandią. Pozostałe drużyny są niżej notowane i nie powinny nam zaszkodzić. Zespół Jerzego Matlaka już długo ze sobą trenuje i jestem pewien, że zobaczymy go w wyższej formie niż choćby pod-



Anna Barańska jest kapitanem i jedną z gwiazd reprezentacji Polski

czas eliminacji mistrzostw świata – mówi „Współczesnej” Rafał Prus.

Młody szkoleniowiec stawia białoczerwone w gronie faworytek do medalu obok wymienionych Rosjank i Holenderek, a także reprezentacji Włoch i Niemiec. – Nasz zespół będzie się „rozkrecał”. Dziewczyny muszą się oswoić z atmosferą, jaką stworzy w hali 14 tysięcy kibiców. Dlatego początek może być nieco nerwowy, ale potem ten dopływ adrenaliny stanie się ich atutem – zapewnia Prus.

Aby zachować szanse na medal po pierwszej fazie, Polki muszą bezwzględnie wygrać dwa pierwsze spotk-

nia: z Hiszpanią i Chorwacją. Tę drugą ekipę świetnie zna obecny trener AZS-u Białystok Albin Mojsa. Wszak wiele lat pracował w Chorwacji:

– To może być „czarny kot” turnieju. Przede wszystkim Chorwatki dysponują znakomitymi warunkami fizycznymi. W meczu z Polską mogą mieć przewagę w ataku ze skrzydeł. Poza tym przez ostatnie dwa lata chorwacka federacja dbała o to, by najlepsze siatkarki występowały w silnych ligach za granicą. Dlatego to ograne, groźne zawodniczki – przestrzega Mojsa. ▲

Piłka nożna >> W październiku wielka gala Podlaskiego Związku Piłki Nożnej

Wybieramy najlepszych piłkarzy 80-lecia na Podlasiu

Kandydaci

Piłkarze

Lata 1920-1930

1. Antoni Komendo-Borowski (WKS 42 PP Białystok, Jagiellonia Białystok)

Lata 1940-50

2. Józef Choroszuca (Motor Białystok, Wici Białystok, Gwardia Białystok)

Lata 1950-60

3. Mirosław Bayer (Gwardia Białystok)

4. Sławomir Bronowicki (Gwardia Białystok)

5. Błażej Karczewski (Gwardia Białystok)

Lata sześćdziesiąte

6. Zbigniew Kwaśniewski (Włókniarz Białystok)

7. Tadeusz Krysiński (Jagiellonia Białystok)

Lata siedemdziesiąte

8. Stanisław Szwejkowski (LKS Łomża, Włókniarz Białystok, Jagiellonia)

9. Sławomir Tokacz (Jagiellonia)

10. Piotr Sielwoniak (Włókniarz, Jagiellonia)

11. Jerzy Zawisła (Jagiellonia)

12. Andrzej Kolosowski (Jagiellonia)

13. Andrzej Pietrzyk (Jagiellonia)

14. Jerzy Łapicz (Jagiellonia)

Lata 80., czyli wielka Jagiellonia

15. Mirosław Sowiński (Jagiellonia)

16. Janusz Szugzda (Jagiellonia)

17. Mariusz Lisowski (Jagiellonia)

18. Andrzej Kulesza (Jagiellonia)

19. Antoni Cylwik (Jagiellonia)

20. Andrzej Ambrożej (Jagiellonia)

21. Wiesław Romaniuk (Jagiellonia)

22. Dariusz Czytkier (Jagiellonia)

23. Janusz Szugzda (Jagiellonia)

24. Dariusz Bayer (Jagiellonia)

25. Henryk Mojsa (Jagiellonia)

26. Jacek Bayer (Jagiellonia)

27. Jarosław Michałowicz (Jagiellonia)

28. Zbigniew Szugzda (Jagiellonia)

29. Ryszard Ostrowski (Jagiellonia)

30. Marek Citko (Jagiellonia)

31. Jacek Chańko (Jagiellonia)

32. Daniel Bogusz (Jagiellonia)

Tenis stołowy >>

Dojlidzkie derby

Trzy drużyny z naszego regionu wystąpią w rozpoczynającym się w sobotę sezonie pierwszej ligi tenisistów stołowych. Będą to: Baruch Prokadr Dojlidy WSFiZ I Białystok, Baruch Dojlidy II KOKiS Kolno oraz MOKS Słoneczny Stok Białystok.

Nowością jest występ na pierwszoligowym szczeblu zespołu z Kolna. – Kolneński Ośrodek Kultury i Sportu jest jednym z naszych sponsorów. Bardzo nam pomaga. Druga drużyna większość swoich meczów będzie rozgrywała właśnie w Kolnie – tłumaczy wiceprezes Dojlid Mieczysław Rutkowski.

Terminarz gier ułożył się w ten sposób, że już na inaugurację sezonu dojdzie do bratobójczego pojedynku dojlidzkiej drużyny (sobota, godz. 16 w hali ZSR w Białymstoku). – Nie powiedziałbym, że to będzie formalność. Chłopcy z drugiej drużyny będą na pewno chcieli pokazać się z jak najlepszej strony – podkreśla Rutkowski, dodając, że celem ekipy z Kolna jest utrzymanie w lidze. Pierwszy zespół ma walczyć o okolice piątego miejsca. – Jeśli pojawi się szansa na coś więcej, to podejmiemy rękawice – dodaje Rutkowski.

Piąta lokata interesuje także MOKS. – Chcielibyśmy zająć wyższe miejsce niż w poprzednim sezonie, a ostatnio zostaliśmy sklasyfikowani na szóstej pozycji – przypomina trener „Słonecznych” Marcin Jarkowski.

Jego podopiecznych w pierwszym meczu czeka jednak szalenie ciężka przeprawa. Zmierzą się na wyjeździe z głównym faworytem do awansu do ekstraklasy, Olimpią-Unią Grudziądz.

Nowy pierwszoligowy sezon rozpoczynają także tenisistki stołowe. Jedyną naszą przedstawicielką w zapleczu ekstraklasy: KU AZS PWSiP Wałkuscy Łomża na inaugurację podejmie we własnej hali Spójnię Warszawską.

Mecz rozpocznie się w sobotę, o godzinie 16 w gminnej hali w Piątnicy. (KS)

Korona Kielce
GKS Bełchatów

3:1

Zagłębie Sosnowiec
Górnik Zabrze

2:0

Inter Mediolan
SSC Napoli

3:1

GWSPORT

www.wspolczesna.pl

W piątek rozpoczynają się mistrzostwa Europy siatkarek. Polki o godz. 20 zagrają z Hiszpankami.



Piłka nożna >> Osłabiona Jagga gości Cracovię. To dla nas bardzo ważny mecz.

Musimy radzić sobie z kłopotami

JAGIELLONIA – CRACOVIA KRAKÓW

16. miejsce w tabeli 13. miejsce

Michał Probiez trener Orest Lenczyk

17 mln zł budżet klubu 19 mln zł

SOBOTA • godz. 19.15 • Stadion Miejski • Białystok

Sędzia spotkania – Marek Karkut (Warszawa)

Zmęczona środowym dwugodzinnym meczem z GKS-em Tychy, przetrzebiona kontuzjami Jagiellonia musi szybko stanąć na nogi, żeby w sobotę ograć Cracovię.

Krzysztof Sokółski
ksokolski@wspolczesna.pl

Jaga zakończyła śląskie wojaże. Po remisie w lidze 0:0 z Piastem Gliwice oraz zwycięstwie w Pucharze Polski 1:0 z GKS-em Tychy, nasi piłkarze w czwartek nad ranem wrócili do domów.

Dorobek wyprawy jest niezły, ale został okupiony kontuzjami. Najpierw poważnego urazu kolana nabawił się Paweł Zawistowski. Przerwa w grze potrwa około pół roku. W Tychach pecha miał Dariusz Jarecki. Początkowo także odezwało się kolano, potem doszły jeszcze kłopoty z plecami. Zawodnik nie dokończył meczu.

– Wywinęła mi się noga i usłyszałem trzask – opowiada Jarecki. – Na dodatek, po chwili jeden z rywali wszedł we mnie mocno wślizgiem. Strasznie bolą mnie zębra. Nie wiem, czy nie są pęknięte. Wszystko wyjaśni się w piątek. Wtedy będą znane wyniki badań i kolana, i pleców.

Nie wiadomo ile potrwa przerwa w treningach Jareckiego. Pewne jest, że w sobotę nie zobaczymy go na boisku i w drugiej linii robi się kłopot. Tym bardziej że po spotkaniu w Tychach na uraz kolana narzekają

również Jacek Falkowski. Ten pod nieobecność Zawistowskiego i Jareckiego może stanowić pewną alternatywę w ustawieniu zespołu.

Trener Michał Probiez ma jednak jeszcze trochę możliwości personalnych. W środku są w stanie zagrać chociażby Bruno lub Pavol Stano, a na skrzydłach Wahan Gevorgyan, Marco Reich, czy próbowany już na boku pomocy Kamil Grosicki.

Czasu jest niewiele, ale trener Michał Probiez na pewno coś wymyśli. Musi, ponieważ spotkanie z Cracovią ma olbrzymie znaczenie.

W ekstraklasie żółto-czerwoni nie wygrali od trzech spotkań i zwycięstwo z 13. w tabeli Cracovią jest w zasadzie ich obowiązkiem. Tym bardziej że „Pasy” niczym szczególnym nie zachwycają. Wśród też męczyły się dwie godziny w Pucharze Polski i dopiero w karnych uporały z czwartoligowym Piastem Kobylin. Po tym meczu krakowianie udali się do Spały, skąd dotrą do Białegostoku.

▲ Program 8. kolejki spotkań ekstraklasy:

Piątek: Legia Warszawa – Lech Poznań (godz. 20.00), Lechia Gdańsk – Zagłębie Lubin (20.00). **Sobota:** Odra Wodzisław Śląski – GKS Bełchatów (14.45), Korona Kielce – Piast Gliwice (17.00), Wisła Kraków – Polonia Warszawa (18.15), Jagiellonia Białystok – Cracovia Kraków (19.15). **Niedziela:** Śląsk Wrocław – Ruch Chorzów (14.45), Polonia Bytom – Arka Gdynia (17.15).

1. Wisła	7	19	14:3
2. Ruch	7	15	9:4
3. Legia	7	14	8:1
4. Lech	7	13	16:10
5. Polonia B.	7	13	9:4
6. Lechia	7	10	10:9
8. Piast	7	10	8:11
7. Śląsk	7	9	8:8
9. Korona	7	8	8:10
10. Polonia W.	7	7	7:12
11. Odra	7	6	5:8
12. GKS Bełchatów	7	6	6:10
13. Cracovia	7	6	5:12
14. Arka	7	5	4:6
15. Zagłębie	7	4	4:16
16. Jagiellonia	7	1	10:7



W meczu z GKS-em Tychy Dariusz Jarecki (z prawej) się nie oszczędzał. Swoją występ przypłacił kontuzją.

Piłka nożna >> II liga
Freskovita
w natarciu

Hiitem 12. kolejki spotkań drugiej ligi będzie mecz w Wysokim Mazowieckiem. W niedzielę o godz. 16 Freskovita podejmie wicelidera rozgrywek, zespół Kolejarza Stróże.

Ścisk na górze tabeli jest niesłychany. Cztery drużyny mają po 23 punkty. Obok Kolejarza są to: LKS Nieciecza, Świt Nowy Dwór Mazowiecki i Start Otwock. Za nimi ze stratą dwóch „oczek” czai się Freskovita.

– Chcemy na stałe zadomowić się w ścisłej czołówce – mówi trener „mlecznych” Piotr Zajączkowski, którego podopieczni wygrali trzy ostatnie spotkania. – Wiadomo, że nie tak nie buduje atmosfery w drużynie, jak zwycięstwa. Pragniemy kontynuować dobrą passę.

Freskovita jest w bojowych nastrojach. Wszyscy piłkarze są gotowi do gry. Treningi z pełnym obciążeniem rozpoczęły nawet rekonwalescent Paweł Galiński.

– Kolejarz jest mocny. Ma w swoim składzie ogranych zawodników, stoi za nim solidny sponsor. Ale my możemy powiedzieć to samo – podkreśla Zajączkowski.

Mobilizacja panuje także w Suwałkach. Trener i działacze Wigier nader szczególnie traktują sobotnie spotkanie z Concordią Piotrków (godz. 15). Zbigniew Kaczmarek w ciągu dwóch lat pracy w Suwałkach jeszcze z tym rywalem nie wygrał. Od władz naszego klubu prezes Concordii wciąż domaga się zwrotu kosztów za marcowy przyjazd na mecz, którego nie rozegrano ze względu na zmrożoną płytę boiska. Mimo upływu wielu miesięcy, PZPN nie podjął w tej sprawie decyzji.

– Wydział Gier podjął za to kuriozalaną decyzję związaną z przełożeniem spotkania ze Stalą Rzeszów – informuje Dariusz Mazur, dyrektor Wigier. – Chociaż uznał, że faktycznie doszło do zatrucia pokarmowego naszych piłkarzy i że w sposób bezsporny to udokumentowaliśmy, nakazał zwrócić rzeszowianom koszty organizacji tego nierozegranego spotkania. Stal nawet o to nie występowała.

Ze Stalą, a także Okocimskim i Hetmanem Zamość suwałczanie zagrają od 3 do 10 października.

– Przed tymi wyjazdowymi meczami chcemy mieć pewien komfort, dlatego w sobotę za wszelką cenę musimy pokonać Concordię – przekonuje Kaczmarek. (KS, ab)



**ATLAS
GRZYBÓW
CZĘŚĆ II** w czwartek
1 października

Jak już wypatrzy w sklepie starszego pana, podchodzi do niego bardzo blisko i niby przypadkowo głaszcząc go po ręce. Kręci się długo koło niego... Potem już wszystko jest jasne – idą razem do jego samochodu... Tak zdobyła już nową kurtkę i sweterek w paski. Ma też nową komórkę i parę płyt ulubionych zespołów. Teraz będzie polowała na nowy płaszcz i buty, bo przecież idzie zima. Kim są galerianki?

>>8

Nastolatki w galeriach puszczają się za ciuchy

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Tomasz Stockinger, aktor znany m.in. z serialu „Klan”, Robert Czebotar – aktor z serialu „Samo życie” i artysta kabaretowy Krzysztof Daukszewicz to tylko nieliczne gwiazdy, jakie zjechały kilka dni temu nad jezioro Goldap. Jednak tym razem to nie oni byli najważniejsi, bo „główną rolę grały ryby”. Każdy ze znanych z telewizji panów zapatrzony był bowiem w wędkę i usiłował złapać na nią „coś większego”. Któremu się udało? Dowiedzieć się z tekstu na str. 4.

„Kosisz trawę, kosisz kasę” – to hasło wymyślili uczniowie z monieckiego Zespołu Szkół Ogólno-

kształcących i Zawodowych. Zaplanowali, że ze skoszonej trawy zrobią kompost i... za swój pomysł na biznes wyjechali na Maltę! Równie ciekawe pomysły na robienie pieniędzy narodziły się w głowach białostockich licealistów: założenie krematorium, hodowla gekonów... Jakie młodzież ma pomysły na biznes? Czytaj na str. 5.

Natomiast 22-letni Michał Anioł ma już własny pomysł na biznes i całe swoje życie. Bo choć na razie pracuje jako elektromechanik, posiada niezwykle zdolności i niezwykłą siłę – w dosłownym tego słowa znaczeniu. Dwa tygodnie temu na zawodach Siłache 2009 w Strzelcach Opolskich udało mu się pokonać mistrza świata Mariusza Pudzianowskiego! Który z dwóch siłaczy był tym bardziej zaskoczony? Można

dowiedzieć się z tekstu „Ten Anioł to szatan” (str. 6.).

O prawdziwych mężczyznach piszemy również kilka stron dalej – na str. 10./11. Bo czyż może być bardziej wyrazisty obraz męskości niż prawdziwy strażak z krwi i kości? Jednak, jak się okazuje, strażak-bohater to nie tylko ten od gaszenia pożarów! Dzielnym strażakom nieraz zdarzyło się ratować ludzkie życie – i to wcale niekoniecznie podczas pożaru! W tekście pt. „Przywracają bicie serca” opisujemy historie 12 niezwykłych strażaków.

Na następnej stronie zaś – „Jak nas w wojsku tresowali”. W cyklu „koszarowe wspomnienia naszych Czytelników” (str. 12.) publikujemy kolejne wspomnienie z wojska sprzed lat...

przegląd tygodniowy

Gimnazjalista zmarł w biegu



>> Podczas szkolnych zawodów w Gródku doszło do tragicznego zdarzenia. Zmarł 13-letni gimnazjalista.

>> piątek

Rowerzysta zginął pod kołami



>> 83-letni rowerzysta zginął w wypadku drogowym, do którego doszło na trasie z Łomży do Zambrowa.

>> niedziela

Mistrzowie na... niebie



>> Najlepsi podniebni zawodnicy pojawili się w przestworzach nad ziemią łomżyńską.

>> niedziela

Przeniesienie relikwii



>> Prawosławni wierni świętowali 17-lecie przeniesienia relikwii św. Męczennika Gabriela z Grodna do Białegostoku.

>> wtorek

Po tragedii pod Jeżewem



>> Białostocki sąd przesłuchał uczestników tragedii pod Jeżewem, w której zginęło 13 osób.

>> środa

Do tragicznego zdarzenia doszło w piątkowe popołudnie na szkolnym boisku w Gródku. Młodzież brała udział w biegu na 800 metrów. Wśród startujących był także 13-letni Sebastian, świeżo upieczony gimnazjalista. Po przebiegnięciu około 200 metrów, chłopak nagle stracił przytomność i upadł. Z pomocą pobiegli mu najpierw nauczyciele, a potem ekipa wezwanego Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Niestety, mimo wysiłków, akcja reanimacyjna nie powiodła się. Chłopiec zmarł na boisku. Poniedziałkowa sekcja zwłok nie wykazała, co było przyczyną śmierci.

W niedzielę zaś doszło w naszym regionie do drogowej tragedii. Około godziny 16 na trasie z Łomży do Zambrowa (przy zjeździe do miejscowości Zagroby), 83-latek wyjeżdżał rowerem z bocznej drogi gruntowej. Nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu 55-letniemu kierowcy skody fabii i doszło do zderzenia Męż-

czyzny jadącego rowerem nie udało się uratować. Przybyły na miejsce lekarz pogotowia stwierdził zgon. Kierowca skody był trzeźwy.

Natomiast mieszkańcy Łomży przez całą niedzielę trzymali głowy zadarte w górę. Nad łomżyńską ziemią można było bowiem podziwiać najlepszych zawodników na motolotniach i parolotniach. Nie lada atrakcję stanowiły też dryfujące po niebie sterowce, wyglądające jak wielkie, nadmuchiwane ryby. Oprócz wielkiego sterowca, nowością był dwuosobowy wiatrakowiec. Pokaz lotniczy tej niecodziennej maszyny urządzili piloci Szkoły Lotniczej Liberty Fly.

Pozostając w tematach lotniczych, warto jeszcze wspomnieć, że we wtorek na białostockim lotnisku o mały włos nie doszło do tragedii. W godzinach popołudniowych służby ratunkowe zostały zaalarmowane, że rozbił się samolot, na którego pokładzie były dwie osoby. Na miejscu okazało się, że sytuacja nie jest aż tak tragiczna. Podczas lotu szkoleniowego szybowiec zaczął zachowywać się nieprawidłowo. In-

struktor zdecydował się więc na awaryjne lądowanie kilkaset metrów od ołtarza papieskiego. Ogon szybowca rozbił się o lotnisko, a tył się zламаł. Na szczęście kabina nie została uszkodzona, więc dwóm osobom lecącym szybowcem nic się nie stało.

Również we wtorek prawosławni wierni świętowali 17-lecie przeniesienia relikwii św. Męczennika Gabriela z Grodna do Białegostoku. Liturgię świętą celebrował metropolita Sawa. Wśród gości byli zaś biskupi z Białorusi i Cypru.

W środę w białostockim sądzie odbywały się przesłuchania licealistów, którzy uczestniczyli w wypadku autokaru pod Jeżewem (30 września 2005 roku). Tragedia ta pochłonęła 13 ofiar – w tym 10 maturzystów I Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku. Jeden z licealistów, który przeżył wypadek, Maciej wspominał, że jadący autokarem uczniowie i ich katechetka kilka razy zwracali kierowcy uwagę, że jedzie zbyt szybko... Przesłuchania kolejnych świadków zaplanowano na październik.

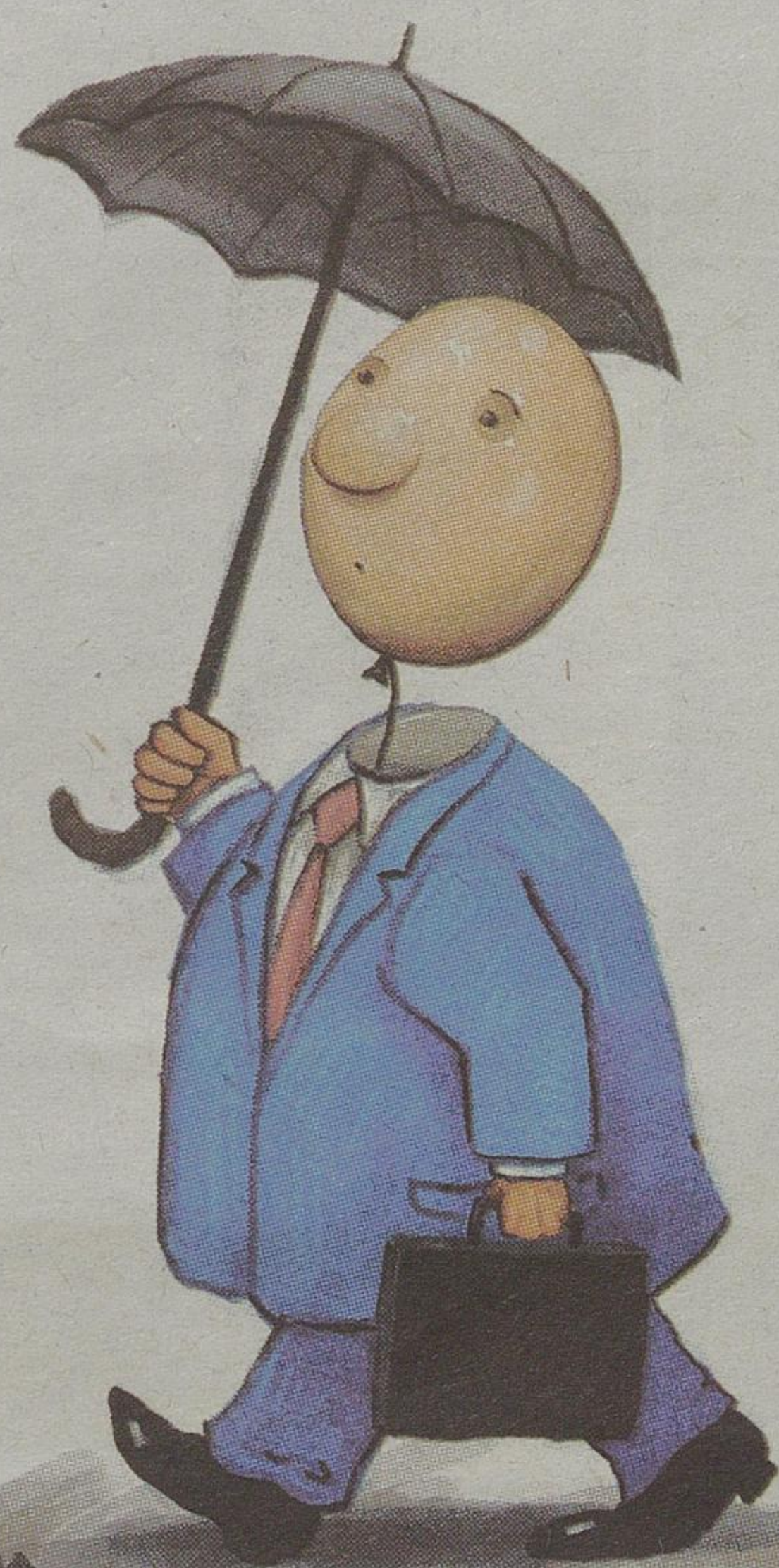
kronika wypadków umysłowych

Romantyk z kichą

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Na ulicach Polski roi się od ładnych kobiet. To jest taka liczba, że coś niebywałego – odkrył w głośnej już rozmowie z Małgorzatą Domagalik w TVN prezes Jarosław Kaczyński. Rozmowa ta stała się głośna, gdyż oprócz urody prezes odkrył swoje kolejne (może już czwarte lub piąte) nowe oblicze – miłośnika kobiecej urody, muzyki romantycznej, czystej wody i kichy ziemniaczanej.

Skoro Jarosław Kaczyński prezentuje swój nowy wizerunek, to znaczy, że wybory coraz bliższe, że ma nowy sztab doradców, którzy skłonili go do potrzeby



zmian. Poprzednie zmiany wizerunkowe nie wypaliły, może ta coś zmieni.

Przyjrzyjmy się zatem nowemu obliczu byłego premiera. Z założenia, jak mi się wydaje, ma być to oblicze człowieka o duszy romantyka, ceniącego urodę kobiet. Kontemplującego ich piękno, ale bez konsumpcji ciała. To piękno musi być zawarte w życiorysie, bo Kaczyński powiedział, że ceni kobiety, które mają coś w życiorysie. I takie, po których nie widać ich wieku, czyli o urodzie nieprzemijającej. Tak, że najlepsza byłaby kobieta 50-letnia. – A Polki – powiedział poseł Jarosław – i mając 50 lat staną między młódkami, to i nie poznasz. Te „co nie poznasz” to jest to, co lubię najbardziej – mówił.

Jeżeli chodzi o posłankę Szczypińską, to widocznie nie miała ona przed nim żadnych „nie poznasz”, bo nie między nimi nie zaiskrzyło. Posłanka Szczypińska z tej rozpaczy stała się przyczyną upadku pewnego proboszcza, którego wierni wysłali z dzwonem do Warszawy, żeby go poświęcił. A na drugi dzień zobaczyli go w ogólnokrajowej gazecie, tyle że bez dzwonu, za to w obecności posłanki Szczypińskiej przejącej się zalotnie z różą w zębach. Dodatkowo mogli przeczytać, że ksiądz miał ze sobą jeszcze wino i za nic nie chcieli uwierzyć, że było to wino mszalne. W związku z tym odmówili spowiedzenia się u niego, więc proboszcza trzeba było odwołać.

Wróćmy jednak do romantycznej duszy prezesa Kaczyńskiego. Jej walory podkreśla również zamiłowanie do romantycznej muzyki. – Słucham romantyków – powiedział pani Domagalik prezes – dostałem niedawno płytę z kompozycjami Beethovena, Mendelssohna, Griega”.

Gdybym był złośliwy, to bym przyczepił się, że pan Jarosław słucha chyba nieuważnie, bo Beethoven nie był romantykiem, tylko wiedeńskim klasykiem. Nie będę jednak drobiazgowy i przyjmuję, że romantyczny prezes słucha romantycznej muzyki.

I gdyby to było wszystko, co prezes Kaczyński miał do powiedzenia dziennikarce Domagalik na temat swojego romantycznego wizerunku, to pewnie oniemiałbym, wzruszył się i trwał w tym wzruszeniu przynajmniej do wyborów samorządowych. Ale dziennikarka Domagalik, której urodę prezes komplementował, zapytała, co prezes zamówiłby na kolację w trakcie romantycznej randki z nią, czyli z piękną kobietą. A prezes Kaczyński odpowiedział, że „wypieczone baby i kiszki”. I do tego jeszcze pół litra, ponieważ „nie można ich jeść bez mocniejszego trunku, bo wtedy szkoda”. Wtedy taka kicha mogłaby pomyśleć, że zjada ją jakiś barbarzyńca.

Cały romantyzm szlag trafił, bo wyobraziłem sobie prezesa Kaczyńskiego na takiej romantycznej kolacji z piękną kobietą. Taką, po której nie poznasz, że jest po pięćdziesiątce. Siedzą przy stoliku, płoną świece w świeczniku i dodatkowo polana w kominku. W tle słychać płytę z „Dla Elizy” Beethovena, bo ta kobieta ma na imię Eliza. Pełen romantyzm, Eliza jest wzruszona, ma łzy w oczach, oczarowanie. I wtedy, w tak niezwykle romantycznym momencie, prezes Jarosław przeprosza, wychodzi. Jednak zaraz wraca. Z pełną tacą dymiącej kichy ziemniaczanej. A widząc zdumienie w oczach Elizy, mówi: – Oczywiście, że nie będziemy jedli tego na sucho, bo by się zmarnowało. I wyciąga pół litra.

Ja mam prośbę do kreatorów wizerunku Jarosława Kaczyńskiego. Przestańcie kreować go na kogoś, kim nie jest i nigdy nie będzie. Albo przynajmniej go nauczcie, że romantyk na randce nie częstuje kobiety (ani sam nie spożywa) kichą ziemniaczaną i nie zapija jej wódką. Tylko proponuje jej owoce morza i wyszukany rocznik wina, ewentualnie szampana.

Wyobraziłem sobie prezesa Kaczyńskiego na romantycznej kolacji z piękną kobietą. Siedzą przy stoliku, płoną świece w świeczniku i dodatkowo polana w kominku. W tle słychać płytę z „Dla Elizy” Beethovena, bo ta kobieta ma na imię Eliza. Pełen romantyzm, Eliza jest wzruszona, ma łzy w oczach, oczarowanie. I wtedy, w tak niezwykle romantycznym momencie, prezes Jarosław przeprosza, wychodzi. Jednak zaraz wraca. Z pełną tacą dymiącej kichy ziemniaczanej. A widząc zdumienie w oczach Elizy, mówi: – Oczywiście, że nie będziemy jedli tego na sucho, bo by się zmarnowało. I wyciąga pół litra.

Niestety, ambicje Jarosława Kaczyńskiego nie sięgają tak wysoko. Kobiety kobietami, romantyzm romantyzmem, ale i tak najważniejszy jest kot Alik. Może dlatego prezes zdecydował się w tym wywiadzie powiedzieć: „...Nie mam takich ambicji, żeby z Carłą Bruni...”.

Ale nie ujawnił, co z Carłą Bruni zamierzałby zrobić. Co by to jednak nie było, to w towarzystwie wypieczonych kich, bab ziemniaczanych i pół litra na pewno się nie uda. ▲

regionaliki

To się nazywa fart

Dwaj złodzieje w Białymstoku włamali się do zaparkowanej skody i ukradli z niej sprzęt o wartości ponad 1000 zł. Następnie udali się na dworzec PKS w celu upłynnienia fantów. Tam przez kilka godzin podpatrywali obywatele, żeby wybrać takiego, któremu bez ryzyka można byłoby rzeczy sprzedać. W końcu zdecydowali się na obywatela, który w punkcie gastronomicznym konsumował hamburgera. Wzbudził ich największe zaufanie. Nic dziwnego, gdyż był to policjant po służbie.

Nie ma to jak zaufanie do władzy.

Islandia dla elczan

Jak nam donoszą z Islandii, jest tam miasteczko o nazwie Husavik, w którym co 18. mieszkańiec jest elczaninem.

Mówią, że to statystycznie więcej niż w Ełku.

Łomżyńska mąka po 1500 zł za kilo

W komendzie miejskiej w Łomży stawiło się dwóch obywateli z kilogramem mąki w torbie i poinformo-

wało policjantów, że właśnie nabyli ją za 1500 złotych. Od dwóch rzekomych Hiszpanów, którzy po angielsku utrzymywali, że w torbie jest kamera cyfrowa, aparat fotograficzny i dodatkowo jeszcze dwie komórki.

Zawsze zastanawialiśmy się, kogo może dotyczyć polskie przysłowie o kupowaniu kota w worku. Teraz już wiemy.

To przez policję

Na drodze z Olecka do Kukowa policjanci zatrzymali pijanego rowerzystę. I zabrali mu rower, żeby na nim nie pisał po drodze publicznej. Godzinę później ci sami policjanci namierzali tego samego rowerzystę. Znowu był na rowerze. Tyle że innym – przed chwilą skradzionym.

Tak to policjanci w godzinę zrobili z pijaka złodzieja.

Chciał się poopalać

Jeden z bardziej rozgarniętych suwalczan zaparkował auto na luzie, tak, że po chwili ruszyło ono

przez ulicę Paca, chodnik i wreszcie przez trawnik do solarium po przeciwnej stronie ulicy. I wjechało do niego przez szybę witrynową, a zatrzymało się dopiero na wywróconym stole.

Może chciało się poopalać?

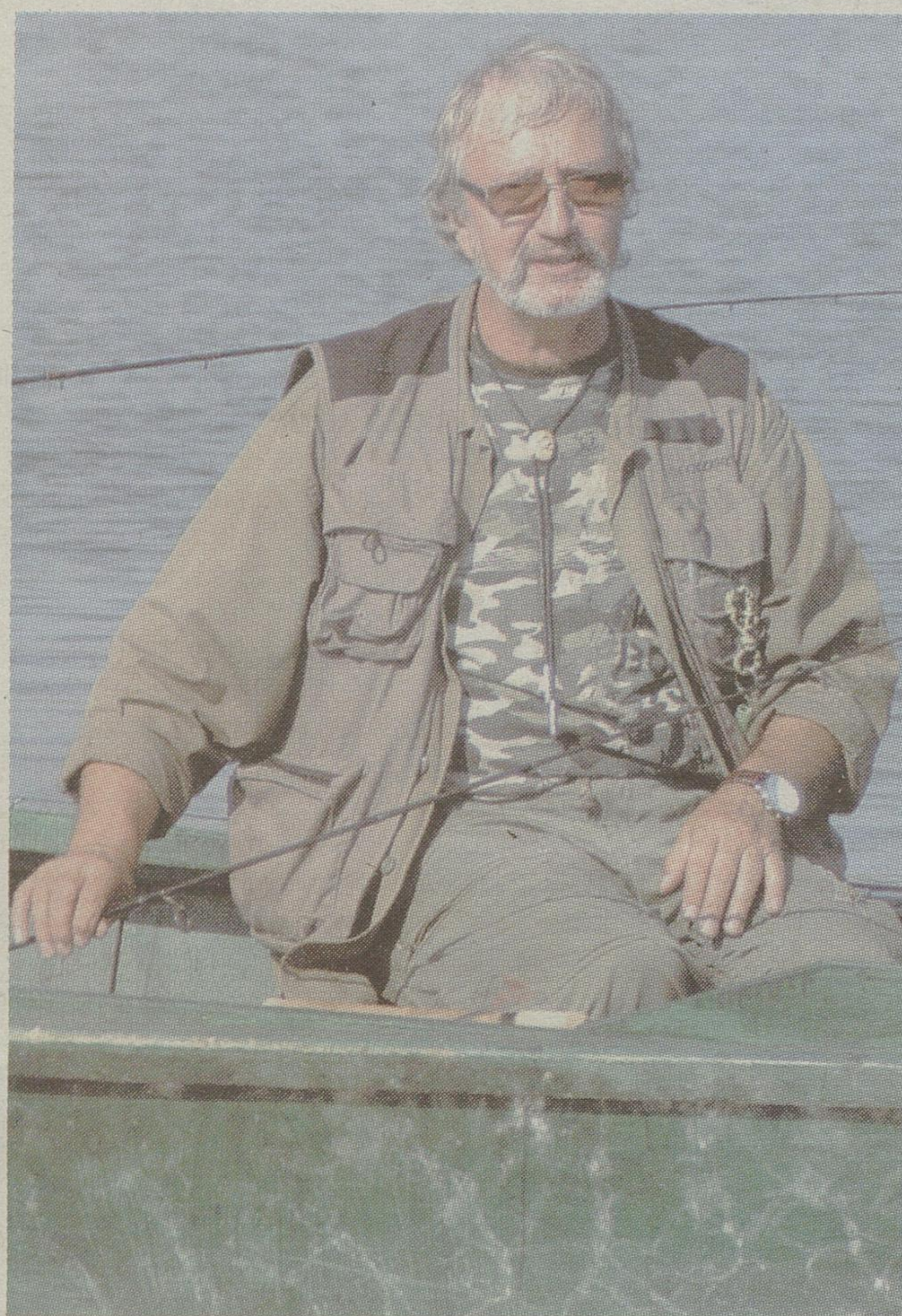
Cud nad Narwią

Prawdziwy cud zdarzył się w Ostrołęce. Pod komendę policji podjechał samochód prowadzony przez 51-letniego mężczyznę. Kierowca wszedł do komendy i zdumionym policjantom oświadczył, że prowadził właśnie samochód po pijaku, więc prosi, żeby zabrać mu prawo jazdy. Po przebadaniu go alkometrem okazało się, że rzeczywiście mówi prawdę, więc wsadzili go do aresztu. Funkcjonariusze twierdzą, że o takim cudzie jeszcze nigdy nie słyszeli.

Rzeczywiście. Musiał być zdrowo pijany. Albo chory?

Na ryby >> Gwiazdorskie wędkowanie na jeziorze Gołdap

Tu główne role grają ryby



Krzysztof Daukszewicz, Robert Czebotar, Tomasz Stockinger – wszyscy na łodziach i z wędkami na jeziorze Gołdap. Ale tym razem to nie oni, sławni i bogaci, budzili największe zainteresowanie, tylko to, co... wisiało na ich wędkach.

Tomasz Stockinger złapał dwa małe okonie. Krzysztof Daukszewicz wyprosił od jeziora jednego okonika. Jego trofeum mierzyło 14 cm. Oni i inne sławne postaci wyjechali z Gołdapi szczęśliwi. Bo nie w ilości złowionych ryb, ale w zielonościach cudnych tkwi metoda na radość.

Kazimierz Radzajewski
kradzajewski@wspolczesna.pl

Gwiazdy ekranu, sceny i inne sławne postaci znalazły w miniony poniedziałek swój wędkarski raj na jeziorze Gołdap. Ciska jest tu, co prawda, względna, bo przez jezioro przebiega granica z Rosją, a tam na poligonie często strzelają. Za to zieleni i wody jest dookoła wystarczająca ilość. A ryba? Ta bierze, czasami.

Okazją do gwiazdorskich spotkań w Gołdapi są Aktorskie Puchary „Leśnego zakątka” w wędkarstwie spinningowym. Tej jesieni odbyła się druga edycja tej imprezy.

– Pomysł był mój, ale wędkowaniem akurat tutaj zaraził swoich kolegów aktor Robert Czebotar – opowiadał o idei gwiazdorskich spotkań Andrzej Sokołowski, prezes Gołdapskiej Rady Sportu.

W tym roku na zawody stawili się 80 pasjonatów wędkowania, nie tylko aktorów. Urokliwe Mazury Garbate przyciągają ludzi zlaknionych ciszy i odrobiny anonimowości.

Żony podejrzewają całkiem inne łono

W rejs po szuwarach i w poszukiwaniu aktorów z wędkami zabrała nas swoją motorówką straż graniczna. Oznaczona bojami granica państwa na jeziorze była otwarta dla wszystkich.

– Ale tylko na wodzie! Bo w pasie drzew czai się armia chroniąca dostęp do obwodu kaliningradzkiego. A troszkę dalej jest ich poligon – zaznacza sternik.

– A strzelali od rana. Ryby nam przepłoszyli i nawet mały okonek nie chce się skusić! – dodaje Tomasz Stockinger, aktor znany m.in. z serialu „Klan”.

Aktorowi wędkującemu na skraju trzcinowiska towarzyszył członek wędkarskiej kadry Polski Rajmund Litwiński.

– A gdzie mi tam do mistrza! – mówi skromnie aktor. – Zieleń, cudna i kojąca zieleń. Gdyby jakiś bioenergoterapeuta zmierzył ilość zdrowia, jaką

można pozyskać w takim miejscu, to wszyscy bylibyśmy zdumieni, jak wielką moc ma w sobie ów żywy kolor zielony – zamyśla się pan Tomasz. I po chwili pyta swojego towarzysza z łódki: – A jak to jest z żonami wędkarzy?

– Ano, dziwi się niejedna i podejrzewa całkiem inne „łono”. Wszak wybywa taki na całe dni, wydaje kupę kasy na sprzęt, ryb nie przywozi i przyjeżdża zadowolony. Tak czy inaczej, spędzamy swoje dobre chwile na łonie – przyrody, oczywiście – żartują mężczyźni z łódki.

Stockinger ma w pamięci swoje największe trofeum. Na podobnych zawodach aktorskich im. Mariana Łąca udało mu się złowić karpia o wadze 5,5 kg. To była rekordowa ryba, która przyniosła aktorowi główną nagrodę.

– Ale co to była za walka! Wszyscy słyszeli odgłosy tej godzinnej walki i... życzyli mi, żeby ryba zerwała się z haczyka – wspomina ze śmiechem Stockinger.

Całodzienne „moczenie kija” w Gołdapi przyniosło aktorowi plon w postaci dwóch małych okoni.

Jadą nie po ryby, a na ryby

Tuż przy granicznych bojach wylosował łowisko Robert Czebotar, sprawca zlotu kolegów z branży na jeziorze Gołdap.

– Wśród nas jest wielu wędkarzy, a zatem na sygnał „zawody” jest zawsze fajna paczka – tłumaczy aktor znany m.in. z serialu „Samo życie”. – Ja mam 40 lat, a ryby łowię od 34 lat. Żonę zaś mam od 15 lat. I już widać, kto i co jest tu górą. Ryby! – żartuje Czebotar zarcużając jedną z siedmiu wędek w toń obok szuwarów.

Wszyscy tu twierdzą, że nie po ryby jadą w odległe miejsca, ale na ryby.

– A to i prawda! W ubiegłym roku łowiliśmy wg zasady „złap i wypuść”. Rekordzista złowił ponad 250 ryb. W tym roku już będziemy mierzyć i ważyć trofea – zapewnia Andrzej Sokołowski.

Tymczasem ekipa ze ścigacza pograniczników odnajduje innych uczestników wędkowania. Zatrzymujemy się przy kołyszącej się motorówce.

– To były dowódca formacji specjalnej „Grom” płk Krzysztof Przepiórka – komunikuje nam sternik.

Okazuje się, że oficer nie ma nawet przy sobie wędek, jest za to w towarzystwie młodej kobiety. Pary nie peszy jednak nasze nagłe wtargnięcie do spokojnej zatoczki.

– Towarzyszy mi tu pracownica Ministerstwa Obrony Narodowej. Posłuchajcie, jak głośno strzelają na poligonie za rosyjską granicą i ryby straszają. A ja tu miałem odpocząć od ekstremalnych doświadczeń – tłumaczy swój pobyt komandos.

W krainie nostalgii

Brzegi jeziora wyzłocili się już i poczerwieniwały jesiennymi barwami, zielone latem trzciny przebrały się w rudocci. Na płyciźnie zakotwiczył Krzysztof Daukszewicz. Artysta kabaretowy miał za partnera w łódce wielokrotnego wicemistrza Europy w wędkarstwie spławikowym Edmunda Dutkiewicza.

– Żałuję, że nie ma już z nami doktora Religi. To był wielki autorytet, także w wędkarstwie – przywitał nas zamyślony Krzysztof Daukszewicz.

Wybitny kardiochirurg Zbigniew Religa był zapalonym wędkarzem. Ubiegłoroczne zawody w Gołdapi były jego ostatnim wędkowaniem.

Największym trofeum Daukszewicza jest zaś 11-kilogramowy szczupak, którego złowił w Norwegii.

– Ale moja ryba życia to kleń złapany na Łynie. Miałem wtedy pięć lat i tata trzymał mnie za pasek, żeby ten „potwór” nie wciągnął mnie do wody – opowiadał ze śmiechem artysta.

Tym razem Daukszewicz zadowolony z 14-centymetrowym okonikiem. Nieopodal na dwóch złotych łódkach trwało aktorskie spotkanie integracyjne. Rej na wodzie wodził Jarosław Boberek, odtwórca postaci policjanta w polsatowskim serialu „Rodzina zastępcza”. Aktorowi nie były potrzebne wędkę, nie przyjechał łowić ryb, tylko odpocząć w weekend w dobrym towarzystwie.

Gołdapskie zawody wygrał Olin Gutowski. Złapał 7 ryb o łącznej wadze 460 g. Także on złowił największą rybę – okonia o długości 23,5 cm. ▲

Pieniądze >> Mają kilkanaście lat, a już są skazani na finansowy sukces

Kosisz trawę, kosisz kasę! Młodzi wiedzą, jak robić biznes.

Wiedzą, co to biznesplan, nisza rynkowa, popyt i podaż, a przecież mają dopiero po kilkanaście lat. Bakcyła biznesu zlaпали niedawno, ale od razu wymyślili, na czym można dobrze zarobić. Kosisz trawę, kosisz kasę – stwierdzili uczniowie z Moniek i... pojechali na Malte.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Dziesięciu uczniów z Moniek miało najlepszy pomysł na biznes. Tak stwierdziło fachowe jury. I wysłało uczniów w nagrodę na Malte.

– Pomysły były przeróżne. Najpierw wymyśliliśmy, że będziemy robić ekologiczne paliwo. Pomysł niby świetny, ale kosmicznie trudny do zrealizowania. Musieliśmy z niego zrezygnować – opowiada Magdalena Amonowicz z Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Mońkach, jedna z dziesiątki laureatów. – Zaczęliśmy szukać czegoś prostszego. I wtedy kolega wpadł na genialny pomysł: kosisz trawę, kosisz kasę!

Na trawie można zarobić!

Postanowili więc kosić trawę. Nie tylko tę na trawnikach, ale także na łąkach Biebrzańskiego Parku Narodowego, do którego z Moniek niedaleko. Ze skoszonej trawy powstawałby kompost, który można sprzedawać. I biznes się kręci! Żeby kręcił się nie tylko w sezonie wiosenno-letnim, uczniowie wymyślili, że jesienią będą grabić liście, także na kompost, a zimą – odśnieżać.

– Pan profesor Robert Ciborowski, dziekan Wydziału Ekonomii Uniwersytetu w Białymstoku, powiedział, że sam by chętnie taką firmę wynajął – chwala się młodzi.

Dobry pomysł to jednak nie wszystko. Uczniowie, którzy brali

– Siedzieliśmy nad tym całymi dniami – przyznaje Krzysztof Falkowski, nauczyciel podstaw przedsiębiorczości z Moniek, który kierował moniecką grupą. – Moi uczniowie mieli dobry pomysł, to fakt, ale jestem przekonany, że podbili jurorów właśnie prezentacją. Zrobili ją świetnie, a do Białegostoku przyjechali z kosiarkami, żeby wszystko wyglądało bardzo realistycznie.

W nagrodę moniecczanie pojechali na Malte. Tam poznali maltańskie pomysły na biznes.

Oczyszczalnia i ogrody

Uczniowie z IV LO w Białymstoku też długo myśleli nad ekologicznym biznesem.

– Najpierw wpadliśmy na... krematorium. To dobra nisza rynkowa, w Białymstoku czegoś takiego nie ma, a zapotrzebowanie rośnie – opowiada Monika Garwolińska. – Ale potem zrezygnowaliśmy z tego pomysłu. Za to tato naszej koleżanki podpowiedział nam założenie ekologicznej oczyszczalni ścieków. Dołożyliśmy do tego projektowanie ogrodów, w które wkomponowane byłyby oczyszczalnie, i mieliśmy biznes.

Ten pomysł tak spodobał się jurorom, że nagrodzili ekipę z IV LO, przyznając jej drugie miejsce. Ogrody projektowałaby Natalia Suszko. Wybiera się na architekturę i już dziś marzy o czymś takim, jak pięknie zakomponowane tereny zielone przy domach. A jeśli do tego miałyby pełnić użyteczną rolę, to jeszcze lepiej.

– Dzięki temu projektowi dowiedziałam się, jak założyć własną firmę. Bardzo się z tego cieszę, bo teraz myśl o własnej działalności wcale mnie nie przeraża – podkreśla Natalia. – Nigdy nie wiadomo, czy po studiach uda mi się znaleźć pracę. A jak założę własną firmę, sama będę zarządzała tym, czy mam pracę czy nie.

A może by tak... gekony?

Ekipa z I LO w Białymstoku zdobyła trzecie miejsce w konkursie. Czym podbili jurorów? Zapewne oryginalnością swego pomysłu.

– Najpierw zrobiliśmy burzę mózgów. Na kartkach zapisywaliśmy wszystko, co nam przyszło do głowy. Zajęło nam to cztery kartki formatu A4 – opowiada Marcin Joka. – Potem wykreślaliśmy rzeczy nierealne lub zbyt skomplikowane. Bo dobry pomysł na biznes musi być prosty. I wreszcie została nam... hodowla gekonów!

Uczniowie podeszli do sprawy fachowo. Sprawdzili, jakie jest zapotrzebowanie na gekony i wykryli, że popyt przewyższa podaż. A to znaczy, że na gekonach można dobrze zarobić.

– Wykryliśmy niewiarygodną niszę rynkową – podkreśla Marcin.

Wchodzimy w to – uznali licealiści i napisali biznesplan.

Marcin Joka lubi myśleć o niszach rynkowych. Właśnie w nich widzi szansę na biznes swego życia.

– Już wcześniej interesowałem się biznesem. Na lekcjach błysnąłem wiedzą z tej dziedziny i dlatego pani profesor zaproponowała mi udział w tym projekcie – mówi. – Ale nie

pójdę na studia ekonomiczne, tylko na Politechnikę Białostocką. Tam chcę zdobyć specjalistyczną wiedzę, a potem zabłysnąć na rynku w jakiejś niszowej branży.

Jakiej? Tego Marcin nie zamierza zdradzać. Po co ma podpowiadać pomysły przyszłej konkurencji?

W gronie świeżo przeszkolonych licealistów są jednak i tacy, którzy zamierzają studiować ekonomię. Co ciekawe, to same dziewczyny. Wcześniej myślały o kierunkach humanistycznych, teraz, dzięki szkoleniu, zmieniły swój punkt widzenia.

Dobry pomysł na życie

– Pomyślałam, że to jest dobry pomysł na życie: najpierw studia związane z biznesem, a potem założenie własnej firmy – nie kryje Magdalena Amonowicz z Moniek.

– Na warsztatach w fundacji nauczyliśmy się kreatywnie myśleć. Dowiedzieliśmy się, co trzeba zrobić, żeby prowadzić własną działalność. Zwykle człowiek często się nad tym nie zastanawia. Tymczasem my mamy szansę na sukces – dodaje jej kolega Adrian. – Wiem, że to się nam może udać: stworzenie własnej, opłacalnej firmy.

Są skazani na sukces, bo świetnie znają „biznesową receptę” na firmę doskonałą. Najważniejszy jest dobry pomysł, prosty i oryginalny. Do tego trzeba też trochę pieniędzy na początek. – Najlepiej wziąć je z Unii – tłumaczą chórem. Potrzebna jest jeszcze wiedza, zwłaszcza w specjalistycznych branżach. Potem już można zacząć działać... ▲



Uczniowie z Moniek postawili na prostotę i w nagrodę pojechali na Malte

uczniowie w projekcie „Ekokluby Przedsiębiorczości”, realizowanym przez Podlaską Fundację Rozwoju Regionalnego w Białymstoku i Impetus Europe Consulting Group z Malty, musieli także napisać biznesplan swojej firmy, a więc wyliczyć opłacalność swego pomysłu, oraz przedstawić wszystko jury w formie fachowej prezentacji.

reklama

aw
WIŚNIEWSKI

Jesienna Promocja!

brama
automatyczna

2450,- * cena netto

2622,- z 7% VAT | 2989,- z 22% VAT

*) - brama z napędem Optimum Eko,
wymiary otworu: (szer. x wys.):
• 2400 x 2100 [mm],
• 2500 x 2100 [mm].

dwa wymiary: 2400 x 2100 oraz 2500 x 2100 [mm] • trzy kolory: złoty dąb, orzech, antracyt • napęd w standardzie

BRAMY • DRZWI • OGRODZENIA

Szczegóły promocji na www.wisniewski.pl,
pod numerem tel. (018) 44 77 400
oraz w Punktach Sprzedaży na terenie kraju
Czas trwania promocji od 15.09 - 30.11.2009r.

Sukcesy >> Michał Anioł pokonał mistrza świata Mariusza Pudzianowskiego

Ten Anioł to szatan

Kiedy na zawodach Siłaczy 2009 pokonał wielkiego Pudziana, nie wiadomo który z nich dwóch był tym bardziej zaskoczony...

Beata Szczerbaniewicz
redakcja@wspolczesna.pl

Elektromechanik Michał Anioł stał się bohaterem. Ma 22 lata, 185 cm wzrostu i 120 kilogramów wagi. 50 cm w bicepsie. Jak na siłacza – nie tak dużo. Pracuje na wtryskarce w Strzelcach Opolskich. Dwa tygodnie temu na zawodach siłaczy w jednej z konkurencji – przewracaniu 200-kilowej opony od traktora – pokonał pięciokrotnego mistrza świata Mariusza Pudzianowskiego.

– Odkąd zacząłem trenować na siłowni, marzyłem, by dorównać Pudzianowi, jest moim idolem – mówi.

Zawody Siłaczy odbywają się w Strzelcach Opolskich od 2002 r. W tym roku organizator zaprosił do udziału Pudzianowskiego i jego team. To miał być show „zawodowcy kontra amatorzy”. Wynik zmagania zaskoczył wszystkich. W trakcie imprezy organizator zaproponował, aby powtórzyć konkurencję z oponą jako pojedynek Anioł z Pudzianem. Pudzianowski odmówił. Oficjalnie tłumaczył, że na strzeleckim występie oszczędzał siły na Puchar Polski oraz Mistrzostwa Świata na Malcie:

– Prezentujemy dzisiaj tylko 90 proc. naszej normy – tłumaczył dziennikarzom. – Gdybyśmy się spiepli, wyniki byłyby inne. Ale trzeba pochwalić tujejszych chłopaków: pokazali dobrą formę!

Oj, gdyby nie ta kontuzja

Konkurencji było kilka. Najpierw „spacer farmera”, czyli 45 metrów z dwiema ważąciami po 95 kg „walizkami”. Mistrz świata pokonał trasę w 12,52 s. Aniołowi zajęło to niewiele więcej – 15,14. Potem było wznoszenie 100-kilogramowej belki. Pudzian zrobił więcej „wznosów” niż Anioł, ale gdy przyszło do przewracania opony, elektromechanik pokonał z nią dystans 45 metrów w 14,26 s. Pudzian potrzebował ponad sekundy więcej.

– Pudzianowski tłumaczy, że nie miał formy, ale ja też mogłem mieć lepsze wyniki – zaznacza Michał Anioł. – Tydzień przed zawodami miałem kontuzję. Rozważałem nawet wycofanie się z zawodów.

te, jestem instruktorem, więc trochę mu doradzam, jak poprawić technikę. Robi ogromne postępy.

Ojciec Michała – Jerzy Anioł i jego dziadek Alfons nie mają wątpliwości: Michał będzie mistrzem świata! Jeszcze lepszym niż Pudzian.

– On już jako mały dzieciak był niesamowicie silny – wspomina tato. – Ciągle chciał się siłować na ręce. Jak miał czternaście lat, pokonał mnie i od tego momentu ja się już z nim nie siłuję. Jest za dobry. Nosi mnie teraz jedną ręką, jakbym to ja był jego bajtlem. Jak miał może ze trzy latka zabrał do ogródka cementowego krasnoludka, którego mieliśmy przed domem. Ten krasnal ważył chyba z 8 kilo! Jak na takie małe dziecko to był wielki wyczyn.

– Ciężka praca to jego trening – dodaje dziadek. – Cztery lata budowaliśmy nowy dom, najwięcej Michał harował. Codziennie po szkole i całe wakacje. Nie żebymy go zmuszali, on chciał! Miał trzynaście lat i ładował na taczce dwa razy więcej pustaków niż my, dorośli. Wszyscy się dziwili.

Żadnych prochów, tylko je-dzonko

Michał przyznaje, że zawsze lubił to uczucie siły w sobie. Dlatego chętnie pracował na budowie. Żeby pokazać dorosłym i sobie, co potrafi.

– Pamiętam też jak dziś, jak miałem 13 lat i dźwignąłem do góry starą syrenkę za błotnik – wspomina. – Koledzy nie dali rady, a ja tak!

Ludzie nie bardzo chcą wierzyć, ale Michał Anioł zapewnia, że nie wspomaga się żadnymi sterydami ani anabolikami. Tylko jeżdżonko! A zjeść dobrze lubi. I dużo. Czasem bierze witaminy i preparaty wysokobiałkowe – jak wygra je na zawodach, bo od paru lat jeździ na lokalne imprezy w okolicy. Na kupowanie ich regularnie nie stać go.

– Proszę popatrzeć, czy ja wyglądam jak kulturysta? – demonstruje swoje bicepsy. – Jak przyjeżdżam na zawody, to inni się dziwią: taki mały, nie napakowany, a taki silny? Jak ktoś mnie nie zna, to nie traktuje mnie jako groźnego rywala.

Pudzian z tektury dogląda treningu

Jest zawzięty. Trenuje cztery razy dziennie po dwie godziny. Ma dwie siłownie: jedną w piwnicy, drugą w ogrodzie. W piwnicy ma sztangę, hantle i ekspander. I Pudzianowskiego z tektury naturalnych wymiarów, na którego patrzy od pięciu lat zawsze, kiedy trenuje. To jego ideał. Chce być taki jak on. A potem lepszy niż on.

W ogrodzie rodziny Aniołów leżą dwie wielkie opony: jedna 200-kilowa, druga 300-kilowa. Michał już dawno trenuje z tą większą, choć na zawodach nie ma takiej konkurencji. Niewielu dałoby jej radę. Poza oponą jest tu jeszcze kilka samoróbek. Sam zrobił sobie walizki do „spaceru farmera” – z betonu. Są nieco cięższe od tych z zawodów – waży po 105 kilo. Zmajstrował też sztangę z rury stalowej, na którą nakładał pustaki. Jeden pustak waży 30 kilogramów. W sumie – umie sie 270!



– Poza tym zapomniał zabrać butów z twardą podeszwą do przeciągania tira – przypomina dziadek Michała, Alfons. – On tego nie powie, bo jest za skromny, ale w adidasach się ślizgał.

Trzylatek podniósł osiem kilo

Michał Anioł trenuje na siłowni od pięciu lat. W Zawodach Siłaczy wystartował czwarty raz. W 2005 i 2006 roku zajął szóste miejsce. W 2007 – czwarte. Rok temu został wicemistrzem. W marcu przyszłego roku wybiera się na eliminacje Pucharu Polski Strongmenów. Mariusz Pudzianowski osobiście go zaprosił. Przy dziennikarzach i publiczności. Pojedzie. To jego życiowy cel!

– To niesamowicie ambitny i pracowity chłopak, wie, czego chce – mówi o Michale Krzysztof Krzywelski z Referatu Sportu Urzędu Miejskiego w Strzelcach Opolskich, który organizuje lokalne zawody siłaczy. – Najpierw ćwiczył sam w domu, przyważyłem go na siłowni, sam długo uprawiałem kara-

– Michał już jako mały dzieciak był niesamowicie silny – wspomina Jerzy Anioł, ojciec Michała. – Jak miał może trzy latka zabrał do ogródka cementowego krasnoludka, który ważył 8 kilo! A teraz mnie nosi jedną ręką...

WNIOSEK O DOTACJE NA SAMOCHODY DOSTAWCZE FORD

1

Proszę wybrać model samochodu odpowiedni do potrzeb Państwa firmy:


 Ford Transit

 Nowy Ford Ranger

 Nowy Ford Transit Connect

 Nowy Ford Fiesta Van

2

Proszę spełnić jeden z poniższych rygorystycznych warunków:



Wejść na stronę www.ford.pl

albo



Nie wchodzić na stronę www.ford.pl tylko od razu popędzić do salonu Forda

W załączeniu także:



kredyt 50/50
"0 rat aż do 2011 r."



kredyt 0,99%
na 3 lata



korzystny leasing
od 100,3%

Wyjątkowa oferta Forda na samochody dostawcze. Dzięki dotacjom Forda dla Twojej firmy możesz również skorzystać z wygodnej oferty kredytowej lub korzystnego leasingu.

Więcej informacji na www.ford.pl i w Salonach Forda.

FordTransit
Nowy **Ford**Ranger
Nowy **Ford**Connect
Nowy **Ford**Fiesta Van

Feel the difference



Społeczeństwo >> Nastolatki w centrach handlowych szukają rozrywki i...

Puszczają się za dobry



Fot. H. Polak, dystrybutor Monolith Plus

Kadry z filmu Katarzyny Rosłaniec „Galerianki”, który został okrzyknięty najlepszym debiutem 2009 r.

Jak już wypatrzy w sklepie starszego pana, podchodzi do niego bardzo blisko i niby przypadkowo głaszcze go po ręce. Kręci się długo koło niego... Potem już wszystko jest jasne – idą razem do jego samochodu...

Bogna Skarul
bogna.skarul@gs24.pl

Galerianki – tak mówi się o nastolatkach spędzających większość wolnego czasu w centrach handlowych, w których szukają nie tylko rozrywki, ale także sponsorów. Przygodnie spotkanym mężczyznom oferują seks – w zamian za upatrzoną w sklepie kurtkę, bluzkę, różową opaskę do włosów... Większość z nich to dziewczynki w wieku gimnazjalnym. Bez moralnych oporów zdobywają ciuchy, telefony komórkowe i kosmetyki, które podwyższają ich status w grupie rówieśników.

– Wydaje mi się, że w każdej niemal galerii handlowej są już dziś galerianki – twierdzi Anna Krzyżankiewicz, psycholog i pedagog. – Bo to nie jest moda, ale sposób życia niektórych dziewczyn.

Bo potrzebowała pieniędzy dla rodziny

Pani psycholog opowiada, jak parę miesięcy temu trafiła do niej uczennica trzeciej klasy gimnazjalnej, która przyznała, że do różnych galerii chodzi już od ponad roku.

– Zapytałam ją, dlaczego to robi – mówi Anna Krzyżankiewicz. – A ona mi odpowiedziała, że jest to jej sposób na zdobycie pieniędzy. Z rozmowy wynikało, że o tym, co robi w galerii, wiedzą też rodzice i, o zgrozo, to akceptują. Bo córka przynosi pieniądze do domu. Ojciec nie pracuje, a dziewczyna ma jeszcze trzech młodszych braci i siostrę.

Zdaniem pedagogów, samo chodzenie do galerii handlowych stało się sposobem na spędzanie czasu przez młodzież. Bo jak mówią same nastolatki, w domu nie mają co robić.

– W domu, jak tylko przekroczę próg, od razu jestem zaganiana do odrabiania lekcji albo muszę coś posprzątać, pójść po zakupy czy bawić się z młodszym bratem – żali się 14-letnia Aneta. – Wo-

lę pójść do sklepów, bo tam przynajmniej jest kolorowo – przyznaje szczerze. I dodaje od razu, że ona nie, ale jej koleżanka ze szkoły Elwira (starsza o rok) to ze starszymi panami często chodzi do samochodu.

– Nawet nie wiem, co tam robią – mówi udając naiwną, bo zaraz dodaje, że jakby ją spotkała taka przygoda, to sama nie wie, czy nie ugiełaby się i nie poszła do takiego samochodu. – Ale auto musiało być wyjściowe. Do byle jakiego nie wsiądę! – podkreśla.

Bo chciała mieć nowe ciuchy

– Większość dziewczyn, które do mnie trafiły, prostytuowały się w galeriach dla pieniędzy – twierdzi Anna Krzyżankiewicz. – One robią to dla nowych ciuchów, bo często rodzice nie dają im na nie pieniędzy, chcą mieć nowe spodnie albo jeszcze lepiej nową, wypasioną komórkę.

Elwira przyznaje, że najgorszy był dla niej pierwszy raz. Ale nie dlatego że bała się starszego o ładnych parę lat faceta, ale dlatego że bała się w ogóle nowości.

– A tak naprawdę, to potrzebowałam kasy na nowe spodnie – przyznaje dziś. – Zawsze, jak potrzebuję pieniędzy na coś, co mnie zachwyca, to chodzę do galerii. Tam jest najprościej i wcale nie tak trudno zdobyć pieniądze. Trzeba tylko dobrze faceta wypatrzeć.

– Jak to się robi? – dziwi się pytaniu Elwira. – A co facetów nie znasz, nie wiesz, na co lecą?

Opowiada jednak, że jak już wypatrzy trochę szpakowatego pana, podchodzi do niego bardzo blisko i niby przypadkowo głaszcze go po ręce. Kręci się długo koło niego, kiedy ten wybiera szaliki czy krawaty.

– A później idzie jak z płatką – twierdzi dumnie. Tak zdobyła już nową kurtkę i sweterek w paski. Ma też nową komórkę i parę płyt ulubionych zespołów. Teraz będzie polowała na nowy płaszcz i buty, bo przecież idzie zima.

– Jak facet nie chce mi czegoś kupić lub dać pieniędzy, to mówię, że zacznę krzyczeć albo pójde na policję i powiem, że jestem nieletnia, a on mnie zaciągnął siłą – opowiada o swoich sposobach na zdobycie pieniędzy. – Zawsze też zapisuję sobie numer rejestracyjny samochodu. To tak na wszelki wypadek, jakby chciał mi zwać.

Bo wpadła w nałóg zdobywania kasy

– Niestety, jeśli dziewczyny czegoś potrzebują i łatwo zdobywają, to później przychodzą częściej i jak już w takim procederze zasmakują, to zwyczajnie wpadają – twierdzi Anna Krzyżankiewicz i dodaje, że w gimnazjach taki proceder bywa już powszechny.

Zdaniem pani psycholog, gorzej jest, gdy sposób spędzania czasu w galeriach handlowych i zdobywania pieniędzy przez chodzenie z panami do ciemnych bram lub samochodów, staje się pewnym plebiscytem w gronie koleżanek.

– One zaczynają między sobą rywalizować, która zdobędzie więcej pieniędzy, która dostanie coś cenniejszego albo która danego faceta pierwsza zdobędzie – mówi. – A dla tych dziewczyn z bogatszych domów, których stać na drogie ubrania, ważna jest adrenalina, którą czują przy każdej takiej przygodzie.

– Mów do mnie Mimi, bo swojego imienia to ja tu nie używam – uśmiecha się Mimi, ale w końcu przyznaje, że tak naprawdę to ma na imię Żaneta. – Ale to okropne imię.

Opowiada przy tym, że na pomysł nazwania samej siebie pseudonimem wpadła, gdy jeden z facetów pogłaskał ją po główce i powiedział: „Ale jesteś mała, taka mimi”.

– I tak mi się to spodobało, że jak teraz facet chce ze mną iść do samochodu, to sama mu mówię, że idzie z Mimi. Tak się buduje renomę – podkreśla Mimi-Żaneta. Mówi, że właśnie w ten sposób przez kilka najbliższych lat ma zamiar zdobywać pieniądze.

sponsorów

ciuch



Galerianka na łowach

– Bo to jest proste, nie wymaga za dużo zachodu, a i zyski są niczego sobie – tłumaczy. – Czy znasz sposób na lepsze zdobycie kasy?

Zastrzega jednak, że jak „spotka na swojej drodze życia” fajnego chłopaka, to pewnie rzuci to chodzenie po galerii i do samochodów. Tak jak to zrobiła jej koleżanka Mariola.

– Mariola po prostu zakochała się w Michaelu – tłumaczy Mimi-Zaneta. – On, na szczęście, jej nie odrzucił. Teraz są parą. Czasem widuję Mariolę w galerii, ale zawsze z Michaeliem i wtedy jej zazdroszczę.

Zdaniem psychologów, przyczyną zjawiska „galerianek” należy szukać w zanikaniu więzi rodzinnych. Nastolatki nie mają co robić w domu, nie mają z kim poważnie porozmawiać. Rodzice są zabiegani i nie mają dla nich czasu. Zdecydowana większość z nich nawet nie wie, co ich dzieci robią po lekcjach.

– Większość rodziców w ogóle nie ma świadomości, że ich dzieci mają pieniądze – podpowiada Anna Krzyżankiewicz. – Dla nich byłoby szokiem, gdyby dowiedzieli się, że pociechy „zdobywają” je w galerii.

Bo miłość nie istnieje

Już dzisiaj na ekrany kin wchodzi film „Galerianki” Katarzyny Rosłaniec opowiadający o tym zjawisku. Pokazuje on życie współczesnych nastolatek. Milena i jej przyjaciółki spędzają wolny czas w galeriach handlowych. Za zakupy – w zamian za seks – płacą im mężczyźni. Wkrótce do grupy koleżanek dołącza nowa dziewczyna Alicja. Początkowo czuje się wyobcowana, ale już wkrótce zaczyna się do nich upodabniać. Między Alicją i Mileną zaczyna tworzyć się silna więź...

W pewnym momencie Milena tak jej tłumaczy swój sposób na zarabianie pieniędzy: „Miłość w naszych czasach nie istnieje, trzeba robić melanz i się nie przyzwyczajając, nie?”

Nasza akcja >> Szkoła bez przemocy

Rodzice nie znają dzieci

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Zdecydowanie kuleje komunikacja pomiędzy rodzicami a ich pociechami. Ci pierwsi są niezbyt zorientowani w tym, co się dzieje w szkole ich dzieci oraz czym zajmują się one po lekcjach. To wnioski z sondażu, jaki przeprowadzono wśród rodziców w ramach programu „Szkoła bez przemocy”.

– Rodzice żyją w niewiedzy – komentuje prof. Janusz Czapiński, psycholog społeczny z Uniwersytetu Warszawskiego i autor raportu. – Wygląda to tak, jakby oddawali dziecko do szkoły, wierząc, że jest bezpieczna i w porządku, i że wszystko za nich załatwi.

Dzieci ukrywają kłopoty

Wyniki sondażu porównano z danymi zawartymi w „Diagnozie szkolnej 2009”. Efekt? Dorośli są dużo bardziej zadowoleni ze szkoły niż ich dzieci. Największe rozbieżności dotyczą gimnazjów. Aż 40 proc. gimnazjalistów ocenia działania szkoły mniej lub bardziej negatywnie, natomiast zaledwie 8 proc. rodziców podziela tę opinię.

Uwagę zwracają zwłaszcza odmiennie opinie dorosłych i dzieci na temat skali problemów szkół. Rodzice nie dostrzegają na przykład problemów związanych z przemocą, narkotykami czy używkami. Pozytywnie oceniają także działania prewencyjne szkoły w tym zakresie. Zdaniem 87 proc. rodziców, przemoc nie jest znaczącym problemem w szkole dziecka. Tymczasem co trzeci uczeń ma zupełnie inne zda-

nie. Rozbieżność opinii jest tym większa, im dziecko jest starsze.

– Jeśli dziecko przyjdzie z podbitym okiem, wtedy widzą, że coś jest nie tak – mówi prof. Czapiński. – Przypadki przemocy fizycznej są jednak dużo rzadsze od zniechęcania się psychicznego. A to ostatnie nie zostawia widocznych gołym okiem śladów.

Co jest powodem takiego niedoformowania rodziców?

– Dzieci bardzo często nie zwierają się w domu ze swoich problemów – uważa autor raportu. – Czasem dlatego że w rodzinie nie ma atmosfery do zwierzeń. Są za to tzw. relacje zadaniowe. Młodzi słyszą jedynie pytania: Zjadłeś? Posprzątałeś? Dostałeś jedynkę? Nie skłania to ich do szczerości.

Problemy? To nie u nas!

Z drugiej strony, jak zauważa profesor, dzieci nie chcą skarżyć się na rówieśników, bo obawiają się zbyt emocjonalnej reakcji rodziców.

– Za chwilę byłaby w szkole awantura i dochodzenie – precyzuje Janusz Czapiński. – Agresora spotkałaby kara, ale ofiara byłaby narażona na zemstę. Dzieci boją się też często reakcji pozostałej części rówieśników i otrzymania miana „kapusia”, kogoś, kto donosi.

Rodzice załatwiliby pojedynczą sprawę swego dziecka, ale nie cały problem. Często bowiem w szkole dzieje się coś poważnego.

– Niestety, czasem nie ma specjalnej różnicy między świadomością rodziców a świadomością nauczycieli – zauważa prof. Czapiński. – Bywa, że ci ostatni także żyją w błogiej nieświadomości. Narkotyki, przemoc? Gdzie indziej tak, ale nie w mojej



szkole! – myślą. W tej sytuacji nawet gdyby rodzic poszedł do szkoły, to niewiele by się dowiedział.

Idealizują swoje dzieci

Sondaż pokazuje też, że rodzice idealizują nie tylko szkołę, ale też własne dziecko. Wydaje im się, że wiedzą, czym się zajmuje i jak spędza wolny czas. W opinii dorosłych, 38 proc. uczniów należy do kółek zainteresowań, podczas gdy przyznaje się do tego tylko 28 proc. przebadanych dzieci. Rozbieżności jest więcej.

Znaczna część rodziców uważa, że ich dzieci spędzają większość czasu w domu. Tymczasem same dzieci dwukrotnie częściej niż rodzice przyznają, że większość czasu spędzają poza domem. Inaczej kształtuje się też świadomość dorosłych na temat wolontariatu ich pociechy. Rodzice przekonani są o dobroczynności swoich dzieci około dwa razy częściej niż deklaruje to młodzież. Podobnie jest z internetem. Według dorosłych, dzieci spędzają przed komputerem o połowę mniej czasu niż mówi młodzież.

Program „Szkoła bez przemocy” prowadzi „Gazeta Współczesna” wraz z Fundacją Orange. Partnerem programu jest Wydawnictwo Pedagogiczne Operon. Patronem honorowym jest Prezydent RP.

reklama

pożyczka

Ana nas możesz liczyć!

do 50 tys. zł

bez formalności

SKOK STEFCZYKA

e-pożyczki → www.stefczykonline.pl
0 801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

wyłącznie POLSKI kapitał
www.skokstefczyka.pl

Horoskop



▲ WODNIK 21 I - 19 II

Wydaje ci się, że wszystko sprysięgło się przeciwko tobie. Nie jest tak źle. Masz szansę wyjść na prostą, tylko trochę wytrwałości!



▲ RYBY 20 II - 20 III

Powinieneś przypomnieć sobie o zbawiennym wpływie witamin. Częściej więc sięgaj po warzywa i owoce lub wybierz się do apteki po witaminowe pigułki.



▲ BARAN 21 III - 20 IV

Nie zajmuj sobie głowy drobiazgowymi, a skup się na poważniejszych sprawach, które czekają na rozwiązanie.



▲ BYK 21 IV - 21 V

Nie martw się na zapas, bo to nic nie da. Zobaczysz, że wszystkie twoje problemy same się rozwiążą. Nawet się nie spostrzeżesz!



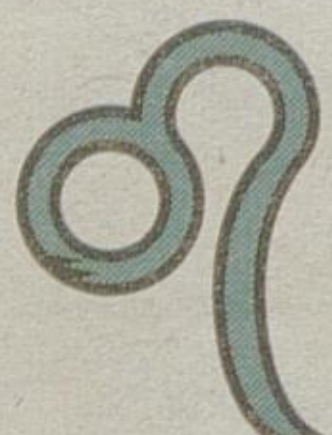
▲ BLIŹNIĘTA 22 V - 22 VI

Stajesz się zbyt wymagający. Może odpuścisz trochę i innym, i sobie? Spójrz na bliskich bardziej życzliwym okiem.



▲ RAK 23 VI - 22 VII

Teraz to już naprawdę nie masz się do czego przyczepić. Nie bądź więc zrzędcą i ciesz się tym, co nie się każdy kolejny dzień.



▲ LEW 23 VII - 23 VIII

W trudnych sytuacjach kieruj się zdrowym rozsądkiem. Nie pozwól, by emocje wzięły górę w twoim zachowaniu.



▲ PANNA 24 VII - 23 IX

Jeżeli ktoś cię wyprowadza z równowagi i czujesz, że zaraz wybuchniesz, zajmij się pracą. Najlepiej fizyczną! Poćwicz na siłowni albo chociaż pobiegaj.



▲ WAGA 24 IX - 23 X

Czeka cię bardzo nerwowy weekend. Najlepiej byłoby, gdybyś zakopał się w łóżku i w ogóle nie wychodził z domu.



▲ SKORPION 24 X - 22 XI

Jeszcze raz przemyśl swoją decyzję. Czy ty czasem za bardzo nie ryzykujesz? Nie rób nic, czego możesz potem żałować!



▲ STRZELEC 23 XI - 22 XII

Niedzielne popołudnie spędzisz w bardzo miłym towarzystwie. Postaraj się odpocząć i zrelaksować, bo następny tydzień nie będzie łatwy.



▲ KOZIOROŻEC 23 XII - 20 I

Jak sobie pościelesz, tak się wyśpisz. Jeżeli nie weźmiesz się do roboty, czekają cię prawdziwe problemy!

Ludzie >> Strażacy są nie tylko od gaszenia pożarów

Przywracają



Białostoccy strażacy Krystian Borowski, Roman Aleksiejczuk i Andrzej Łęczycki dobrze wiedzą, jak przywrócić oddech nieprzytomnej osobie

Większość z nas kojarzy strażaków głównie z gaszeniem pożarów. Oni jednak mają o wiele więcej na koncie. Nierzaz jako pierwsi na miejscu zdarzenia przywracali oddech, bicie serca, ratowali ludzkie życie. Oto historie 12 strażaków nagrodzonych za udzielenie pierwszej pomocy medycznej.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

B było lipcowe popołudnie, gdy strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 1 w Białymstoku otrzymali sygnał o pożarze na ulicy Włókienniczej. Płonęło mieszkanie na trzecim piętrze. Z okien wydobywał się ogień. Strażacy wiedzieli, że w środku mogą być ludzie. Nie wiadomo było jednak, ilu i w jakim stanie. Gdy weszli do środka, w przedpokoju znaleźli mężczyznę. Powiedział, że w mieszkaniu jest jeszcze jego partnerka. Trzeba było działać szybko...

– Kobieta była na balkonie. Miała poparzone plecy, nogi, ręce – opowiada strażak Roman Aleksiejczuk. – Mało brakowało, a mogła spłonąć żywcem. Pękła już jedna szyba. Liczyły się dosłownie minuty. Ale się udało! Wynieśliśmy ją we trzech nad palącą się wersalką. Na klatce schodowej kole-dzy podali jej tlen. Założyli opatrunki żelowe.

Kobieta miała wiele szczęścia. Gdyby przed przybyciem strażaków pękła jeszcze jedna szyba, spłonęłaby żywcem na balkonie. Równie straszny koniec groził jej, gdyby została wewnątrz mieszkania. Żyje właściwie tylko dzięki strażakom.

Ratunek w ramach... wczasów

Sami zainteresowani o swoich działaniach opowiadają tak, jakby nie zrobili nic wielkiego. Tak, jakby nie zdawali sobie sprawy z tego, że to naprawdę dzięki nim udało się uratować ludzkie życie. Nic dziwnego, że wojewoda Maciej Żywno i komendant podlaskich strażaków Jan Gradkowski postanowili wyróżnić tych, którzy robią coś poza podstawowymi obowiązkami. Ratują życie innych udzielając im pomocy przedmedycznej. Wśród na-

grodzonych znaleźli się właśnie Roman Aleksiejczuk i jego koledzy ze zmiany: Andrzej Łęczycki, Sławomir Łukaszuk, Krystian Borowski, Bartosz Wasilewski.

U nich w jednostce bohaterów nie brakuje. Kolejnym wyróżnionym jest Piotr Skrzeczko. Ten akurat życie ludzkie uratował „w ramach wczasów”. Właśnie w sierpniu wracał z urlopu, gdy na trasie Elk – Olecko zauważył wypadek. Natychmiast zabezpieczył miejsce zdarzenia blokując prawy pas ruchu swoim samochodem. Poleciał osobom postronnym, będącym na miejscu, odłączyć akumulatory w autach i rozstawić trójkąty ostrzegawcze. Udzielił pierwszej pomocy rannej kobiecie, która kierowała jednym z aut. Razem z ekipą pogotowia przywrócił jej akcję serca.

Potem wyznaczyl awaryjne lądowisko i sprowadził do poszkodowanej śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Zna się na tym, bo jest w grupie ratownictwa wysokościowego.

– Na tym polega nasza praca. Musimy pomagać, a jeżeli sytuacja tego wymaga, musi to być pomoc medyczna – mówi Piotr Skrzeczko. – Nie jesteśmy lekarzami, ale jesteśmy przeszkoleni i w razie konieczności robimy to, co trzeba, by ratować życie ludzkie.

Strażackie cuda od św. Floriana

Najwidoczniej inni strażacy wychodzą z podobnego założenia, bo tych, którzy przywrócili oddech nieprzytomnym już ludziom jest naprawdę bardzo wielu. Chociażby Artur Bernaziuk z JRG nr 4 przy ul. Transportowej w Białymstoku. On musiał przeżyć prawdziwą traumę.

Pod koniec lipca jako jeden z pierwszych dotarł na miejsce zderzenia volkswagena z szynobusem przy ul. Pułaskiego. Samochodem jechała młoda

bicie serca

- Na tym polega nasza praca.

Musimy pomagać, a jeżeli sytuacja tego wymaga, musi to być

pomoc przedmedyczna - mówi

Piotr Skrzeczko z Białegostoku.

kobieta z dwiema córeczkami. Młodsza z nich miała około trzech lat. Ledwie żyła. To strażak jako pierwszy zaczął przywracać jej czynności życiowe. Jak wówczas mówił, było bardzo ciężko. Takie małe dziecko... Małeńka istotka... Na kursach nie nauczy się, jak ratować takie małeństwo. Jemu jednak udało się! Dziewczynka dzięki jego działaniom na nowo zaczęła oddychać.

To było prawie jak cud. Takich cudów, dzięki strażakom, na szczęście, jest u nas o wiele więcej. Kolejni nagrodzeni strażacy - Łukasz Chodnicki i Jan Makuła - uratowali mężczyznę pod koniec czerwca.

Tego dnia w Jednostce Ratunkowo-Gaśniczej nr 3 przy ul. Przędzalnianej w Białymstoku nie działo się zbyt wiele. Nic się nie paliło, ale 150 metrów dalej umierał człowiek. Jego szczęściem było to, że blisko byli strażacy i ludzie dobrej woli.

Nieprzytomnego mężczyznę leżącego na przystanku zauważył sprzedawca w pobliskim sklepie drzewnym. Jak opowiadał, mimo że obok przechodziło wiele osób, a na przystanku zatrzymał się autobus, nikt nie pomógł potrzebującemu. Szybko zadzwonił do szwagra, który jest strażakiem. Ten poinstruował go telefonicznie, jak ma przywrócić oddech umierającego i zadzwonił do kolegów z pobliskiej jednostki.

Na miejscu było zaledwie trzech strażaków. Chwycili zestaw do udzielania pomocy przedmedycznej i wybiegli do nieprzytomnego. Budynek straży trzeba było zostawić bez opieki.

Gdy przybiegli na przystanek, okazało się, że poszkodowane są już dwie osoby. Żona nieprzytomnego mężczyzny, gdy zobaczyła go leżącego i sinego na przystanku, sama zemdlła. Strażacy pomogli małżeństwu, a następnie przekazali je

przybyłej na miejsce ekipie karetki pogotowia ratunkowego.

Wóz strażacki jak karetka

Zdarzało się jednak, że to strażacy wyjeżdżali do nieprzytomnej osoby jak karetka. Zdarzyło się tak np. w lutym br. w Suwałkach. Na półpiętrze klatki schodowej zemdlła kobieta. Pogotowie medyczne nie mogło do niej wyjechać, bo wszystkie karetki były w terenie. W związku z tym dyspozytorka pogotowia poprosiła o pomoc strażaków z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Suwałkach.

- Gdy zajechaliśmy na miejsce, kobieta miała wstrzymane wszystkie funkcje życiowe - wspomina Arkadiusz Buchowski, strażak, który wziął na siebie główny ciężar ratowania nieprzytomnej. Pomagali mu koledzy. Po dziesięciu minutach dotarli do nich pogotowie ratunkowe i wspólnie udarli im się ją uratować.

Po prostu pomogliśmy

Aż cztery osoby uratowało dwóch innych strażaków - Mirosław Chilimoniuk i Mariusz Rakowski z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Hajnówce. Właśnie pod koniec lipca wracali z urlopu, gdy w okolicach Doliwy na trasie Olecko - Giżycko natknęli się na wypadek drogowy.

- Na miejscu było już pogotowie, miejscowi strażacy jeszcze nie dojechali - wspomina Mariusz Rakowski. - My po prostu pomogliśmy pogotowiu. Zabezpieczyliśmy miejsce. W tym wypadku były cztery poszkodowane osoby. Wszystkich udało się uratować.

Strażacy, jak widać, nie gaszą tylko pożarów. A ludzkie życie ratują nawet podczas urlopów, gdy teoretycznie nie mają takiego obowiązku. Wielu z nich podkreśla jednak, że nie jest to praca, ale służba. Strażakiem trzeba się po prostu urodzić i to lubić.

Plebiscyt Strażak Roku 2009

Tych i innych wyjątkowych ludzi „Gazeta Współczesna” postanowiła wyróżnić. Dlatego zorganizowali Plebiscyt Strażak Roku 2009. Ma on za zadanie wyłonienie lokalnych bohaterów. Tych, którzy na co dzień bez chwili zastanowienia ratują ludzkie życie. Wciąż można jeszcze zgłaszać kandydatów w trzech kategoriach: Jednostka OSP, Strażak Zawodowiec i Strażak Ochotnik. Mamy już kilkadziesiąt zgłoszeń, ale wciąż czekamy na kolejne. Wśród tych, którzy zgłosili się do naszego plebiscytu, są między innymi strażacy, którzy brali udział w wymienionych wyżej akcjach. Z dwunastu aż ośmiu pretenduje do miana Strażaka Roku 2009. Warto na nich zagłosować wysyłając SMS-y.

Kącik samotnych serc

Kochani!

Czekamy na listy od wszystkich, którzy czują się samotni. Jeżeli czujecie, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił, i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować. Czekamy!

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku”, napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu. Dołącz 3 znaczki pocztowe (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję).

Jeśli zaś zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna”, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc.

ROZWIEDZIONY, 54 lata

Jestem katolikiem średniego wzrostu i średniej wagi. Chciałbym poznać niepalącą katoliczkę do lat 55, która zechciałaby zamieszkać ze mną na wsi. Mam własne mieszkanie, gospodarstwa nie posiadam. 90427

SKORPION, 35 lat

Jestem kawalerem o szczupłej budowie ciała. Nie mam nałogów, jestem uczciwy. Mieszkam sam w małej miejscowości w własnym mieszkaniu. Pani, którą poznam za pośrednictwem Kącika Samotnych Serc, mogłaby zamieszkać ze mną. Mam bardzo dobrego charakter. Nie mam też nic przeciwko temu, aby Pani, która do mnie napisze, miała dziecko. 90428

SAMOTNY, 59 lat

Jestem rencistą po przejściu, ale bez zobowiązań, mam 175 cm wzrostu. Jestem zmotoryzowany, lubię przyrodę i spacer. Pragnę poznać kobietę w wieku zbliżonym do mojego, która chciałaby spędzić życie we dwoje. W grę wchodzi nawet ślub. Nie szukam wrażeń, więc czekam tylko na poważne oferty - najlepiej z Grajewa i okolic. 90429

EMERYTKA, 70 lat

Jestem rozwiedziona nie z własnej winy. Mieszkam na wsi i czuję się bardzo samotna. Dzieci już się usamodzielnili. Mam swoje mieszkanie i wszystko, co jest potrzebne do życia. Jestem średniego wzrostu i lekko puszysta. Nie mam żadnych nałogów. Chciałabym poznać Pana, który zechciałby ze mną zamieszkać. Marzę o dobrym mężczyźnie bez nałogów i dobrym sercu. Proszę o poważne listy, bez kłamstw. 90430

SAMOTNA, 51 lat

Jestem puszystą blondynką, o wzroście 168 cm. Mam własne mieszkanie i jestem domatorką bez nałogów. Szukam pana w wieku 60-70 lat, który również nie ma nałogów i czuje się domatorem. Chętnie poznam pana ze wsi, najlepiej z okolic Suwałk. 90431

ZODIAKALNY BYK, 73 lata

Szukam Pani - stan cywilny i majątek nie mają dla mnie żadnego znaczenia. Dobrze by było, gdyby Pani miała swoje małe mieszkanie, ale to gdzie mieszka - czy w mieście, czy na wsi - nie ma znaczenia. Najważniejsze, aby mi się spodobała, i żeby miała charakter domatorki. Chciałbym, żeby Pani nie była materialistką i by nie miała złych nałogów. Ja również nie mam żadnych złych nałogów i umiem dobrze żyć. 90432

promocja

STRAŻAK ROKU 2009

Imię i nazwisko:

Nazwa jednostki:

Adres:

Numer telefonu:

„Wyrażam zgodę na publikację imienia i nazwiska oraz wizerunku, który zamieszczony będzie w Gazecie Współczesnej, na stronie www.wspolczesna.pl/strazak w związku z plebiscytem „Strażak roku 2009”

data

czytelny podpis

GAZETA WSPÓŁCZESNA

OCHOTNIK



och.1 Stanisław Maruszewski, Naczelnik Szepietowo



och.2 Marta Mróz Supraśl

ZAWODOWIEC



zaw.9 Mariusz Rakowski, Hajnówka



zaw.10 Mirosław Chilimoniuk, Hajnówka



osp.2 OSP Suchowola



osp.3 OSP Mielnik



osp.4 OSP Nowodworce

CZEKAMY NA WASZE GŁOSY

Prezentację wszystkich kandydatów znajdziesz na stronie www.wspolczesna.pl/strazak

WYBIERAMY STRAŻAKA i JEDNOSTKĘ ROKU 2009!

Regulamin plebiscytu oraz wykaz nagród na stronie www.wspolczesna.pl/strazak

Organizator:

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Patronat honorowy:



Głosować można w terminie od 15.09.2009 do 6.11.2009 wysyłając SMS na numer 72051 W treści SMS-a należy wpisać: OCH (kropka) numer ochotnika, np. OCH.77 ZAW (kropka) numer zawodowca, np. ZAW.77 OSP (kropka) numer jednostki, np. OSP.77 (koszt jednego SMS-a to 2,44 z VAT)

Wojsko >> Koszarowe wspomnienia naszych Czytelników, czyli...

Jak nas w wojsku tresowali

Dziś – w cyklu Koszarowe wspomnienia naszych Czytelników – publikujemy wojskowe opowieści nadesłane przez Jerzego Oksiutę z Białegostoku.

**Jeżeli pamiętacie jakieś śmieszne sytuacje z Waszej służby wojskowej, opiszcie je i przyslijcie – do końca września br. – na adres:
ul. św. Mikołaja 1,
15-419 Białystok
z dopiskiem „Wojsko”
lub na e-mail:
dnaumczyk@wspolczesna.pl
Najciekawsze opublikujemy, a niektóre nagrodzimy!
Czekamy też na zdjęcia.**

To była połowa listopada 1958 roku. Służyłem w Szkole Oficerskiej Łączności w Zegrzu. Na porannej „zaprawie” ppor. Ludwig tak ostro pogonił nas dookoła placu alarmowego, że nie słyszeliśmy nic, tylko ciężki oddech i ziajanie spoconego, zmachanego plutonu...

Mimo że lubię sport i bieganie, to ten ostry zryw po kilkumiesięcznej przerwie nie wyszedł mi na zdrowie. Jestem osłabiony, mam temperaturę i na dodatek nie mogę wsadzić opuchniętej nogi do buta.

Od początku dostałem za duże buty. Nieprzyzwyczajony do zawijania onuc, stale mam otartą piętę do krwi. Co się trochę zagoi, to podczas biegania onuca się zsuwa, a twarda skóra buta przyschnięty skrzep odrywa i ponownie w bucie chlupie krew. (...)Odczuwam piekący ból na pięcie nawet w tej chwili, kiedy siedzę na taborecie w sali żołnierskiej. Stefan radzi: – Jurek, do kolacji ty się nigdzie nie ruszaj. Nigdzie nie wychodź. Nie wychodź nawet do łazienki. Bo wiesz, kto ma służbę?

Nikogo tak się nie baliśmy, jak st. szer. Banaszka. Odróżnialiśmy jego kroki na korytarzu. Drżeliśmy na przenikający z korytarza dźwięk jego głosu...

Jak wpadłem w ręce Banaszka

Jednak wychodzę z bezpiecznej kryjówki (jaką była sala żołnierska) na korytarz, aby przed kolacją obmyć nogę i zmienić opatrunek. Może to trochę przyniesie ulgę? Dotąd odczuwałem tylko piekącą stopę, a w tej chwili ból promieniuje wzdłuż całej nogi.

Stefan miał rację, jak na lekarstwo, znalazł się st. szer. Banaszek, postrach nie tylko młodego rocznika. Przechodząc z duszą na ramieniu, powoli i lekko kulejąc obok stolika podoficera dyżurnego, nie przybiłem butami „na baczność”, nie przeszedłem krokiem defiladowym, tylko ręce miałem opuszczone. A on tylko czekał... Odskoczył, nałożył czapkę, pasek opuścił i krzyknął za mną: – Szeregowy wróć!

A ja mimo bolącej nogi byłem już w połowie korytarza, przy drzwiach do świetlicy.

– Jak się nazywacie? Skąd przyjechaliście? – pochylił się i półgłosem wypełnionym słodyczą szepotał, jak do ucha kochanki, akcentując każde słowo: – Mówiono wam, że przed stolikiem podoficera dyżurnego trzeba oddawać honor? Mówiono wam!

Odpowiedziałem: – Tak jest, obywateli starszy szeregowy, mówiono. Zawsze o tym pamiętam, ale dziś bolącą nogą nie mogę przybijać. Jutro idę do lekarza, bo rana jest zadawniona i nie chce się goić.

– Milczec, szeregowy! Jutro pójdziecie do lekarza! Ale dzisiaj nie oddalicie honoru przełożonemu – zaśmiał się mrugając znacząco do stojącego obok szeregowego ze starego rocznika. – A dzisiaj ja was wyleczę! Za karę pobiegacie, to wam dobrze zrobi: widzicie tamto okno w końcu korytarza? Tak jest! To do tamtego okna, biegiem marsz! Padnij, powstań! Padnij, powstań! I bieg, ja bieg tu widzę!

Korytarz wydaje się zbyt długi, kiedy bardzo boli noga. Kiedyż ja dobiegnę do tego okna? Czuję, że w bucie zaczyna mi coś chlupać! Biegnę, kulejąc stawiam prawą stopę na palcach, w tym momencie szarpnięcie wydaje się mniej bolesne. Ten ułamek sekundy pozwala na złudną ocenę, że nic takiego złego ze mną się nie dzieje, jest to chwilowe złagodzenie bólu promieniującego od krwawiejącej pięty wzdłuż drętwiejącej nogi.

Drzwi od sal żołnierskich starego rocznika otwierają się szeroko, to chłopcy przed kolacją wychodzą popatrzeć jak się bawi „piąty cyrk łączności”. Treserem jest ich kolega – starszy szeregowy Banaszek, przed którym i oni czuli respekt.

– Z powrotem! Bieg! To bieg? Szeregowy wy chodźcie, a co ja wam kazałem? Wy nie biegniecie! Ciągniecie nogi, jak stara baba, a ja was obserwuję! A ja was widzę! Wy nie myślcie, że kiedy jesteście daleko, to wam wolno robić, co wam się podoba, ja was przerobię na żołnierza! – i śmieje się do otaczających go rozradowanych kolegów. – Umiecie się człogać? Co, języka w gębę nie macie? Odpowiadajcie, jak was pyta starszy szeregowy!

Patrzyłem na niego, ale przecież i on widzi, że czuję się źle i ledwo stoję na nogach. Słyszę, śmiech i głosy stojących podpuszczaczy „to szpenio!” „Nie – inny głos wyjaśnia. – To asior!”

Opuściłem głowę, aby ukryć wykrzywioną twarz od szarpającego bólu z rozdartej nogi. Spocyno wstawałem i padałem. Aby człogać się, odpychałem się, jak kaleka, tylko zdrową nogą, ciągnąc drugą po lastrykowej świeżo wypastowanej śliskiej posadzce. Oprócz przeszywającego bólu czułem zapach pasty bezbarwnej, widziałem w błyszczącej posadce odbłask lamp, przechodzących postaci i wykrzywionej własnej gęby.

Kiedy pierwsze krople potu zaczęły mi zalewać oczy, usłyszałem – zamiast pogardliwych krzyków i powtarzających się komend – przepiękną francuską melodię, która doleciała do mnie przez zamknięte drzwi ze świetlicy. „Padam, padam, padam, padać muszę, czy chcę czy też nie?” Tym razem Editt Piaff trafiła w dziesiątkę! Zawróciłem od okna i doczołgałem się do stolika podoficera dyżurnego. Podniosłem się przed st. szer. dyżurnym podoficerem ósmej kompanii Banaszkiem, który odczekał chwilę, aż minie mi atak kaszlu i kazał odmaszerować.

(...)Były momenty podczas biegania i tego człogania, że noga drętwiała i prawie nie czułem bólu. Przechodząc przed milczącym frontem kompanii, ustawionym w dwuszeregu, poczułem, że z moją kulejącą nogą jest gorzej, niż myślałem. Pojawił się przeszywająco-rwały ból, więc nie zatrzymałem się, aby dołączyć na koniec idącego na kolację szeregu, ale powlokłem się dalej do drzwi naszej pustej sali żołnierskiej, gdzie zrzuciłem buty. Upadłem twarzą w poduszkę, z jedną nogą na łóżku, a bolącą zawiesiłem w powietrzu tak, aby nie pobrudzić koca, od przesiąkniętej onucy, w jednoli-

tym czerwonym kolorze. Skrzypnęły drzwi, ktoś wszedł i zapytał, czy przyniesie kolację? Nie odwracając głowy powiedziałem do Stefana: Jak dadzą, to przyniesie.

Kiedy kompania była na kolacji, usnąłem. W pewnym momencie zbudził mnie podniecony Stefan i mówi: – Jurek, miałeś wyjątkowego farta, bo kiedy spałeś, obchód miał oficer dyżurny. Oglądał twoją opuchniętą nogę i kazał dyżurnemu uprać zakrwawioną onucę. Jutro rano masz zgłosić się do lekarza. Twoje buty dyżurny doprowadził do porządku, a onuce wyprane suszą się w łazience...

Na apel wieczorny wyszedłem w tenisówkach. Nikt na mnie nie zwracał uwagi. A przecież to niezgodne z regulaminem, że stałem na apelu wieczornym bez butów. Uspokajałem siebie, że wreszcie na jakiś czas będę miał spokój...

Jak raz zagrałem w pokera

Dziś otrzymałem swój pierwszy zółd: 119 zł za dwa miesiące. Od godziny szesnastej mieliśmy tzw. czas własny. Można było w świetlicy usiąść i napisać list, poczytać gazetkę, rozwiązać krzyżówkę. Ale nie ma to jak w wojsku, bo jak odważnie w trójkę poszliśmy do świetlicy, to kapral kazał nam sprzątać już wysprzątaną świetlicę. Zamiast czasu wolnego! Ale czym sprzątać? Szczoteczkami do zębów! A dlaczego? Bo przeszkadzamy „starszyźnie” grać w pokera. W kącie przy jednym ze stolików karty rozdawał Gibalski, siedzieli obok Banaszek, ze starego rocznika jakiś starszy szeregowy i z młodych kierowców Szczurak z Krakowa. Grają sobie, a Gibalski jakby od niechcenia się odywa: Może któryś z was umie i chce zagrać w pokera? Zamiast sprzątaną będziecie mogli zagrać z nami i przysiąść się do nas – bardzo proszę. Po kwadransie tej syzyfowej roboty pod stolikami i na kolanach, zgłosiłem się mówiąc, że grałem kiedyś z kolegami. A to była wierutna bzdura. Na podwórku z chłopakami uczyliśmy się grać, ale ja ledwo się nauczyłem rozpoznawać kolory, jak odróżnić strita od fula. Będąc „zielonym”, wchodzić więc w hazard. Usiadłem na miejsce czwartego, bo poprzednik się zwinął.

Jeden z grających zamruczał, kto trzyma bank i zapytał, za ile ja wchodzi? Odpowiedziałem, że za dyche, położyłem 10 złotych, pozostali też, a dwóch zaczęło między sobą licytację, także skoro dalej chciałem grać musiałem dorzucić jeszcze 20 złotych i wtedy powiedziałem, proszę bardzo, ale więcej dać nie mogę, bo jutro nie będę miał za co kupić pasty do zębów. To Banaszek nie odrywając oczu od kart, powiedział: „Spierd...”, my tu gramy na prawdziwe pieniądze!” I odszedłem od stolika jak nie łysy. A moje 30 zł z żółdu legalnie wzięli na chłanie. Do kolacji Gibalski wspomniałomyślnie zezwolił mi iść na salę. Dwaj pozostali nadal zamiatali szczoteczkami do zębów świetlicę. Czy wzięli udział w kolejnym rozdaniu, tego od nich się nie dowiedziałem.

promocja

WYBIERZ PARĘ ROKU z GAZETĄ WSPÓŁCZESNĄ

która zawarła lub zawrze
związek małżeński w 2009 roku

• Głosowanie i publikacja zdjęć 17.08.2009 – 30.09.2009

• Finał oraz wyłonienie laureatów 7.10.2009.

Kupony zgłoszeniowe wraz ze zdjęciami (maksimum 3) w wersji elektronicznej należy przesać na adres:

mjakubowski@wspolczesna.pl z dopiskiem „Czar Par 2009” lub w wersji papierowej na adres: Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Czar Par 2009”.

• Więcej informacji na stronie www.wspolczesna.pl zakładka CZAR PAR

PARTNERZY:

ARMATOR
www.armator.info.pl

spavilnius
GAMA

Perfumieria
Douglas

GAZETA
WSPÓŁCZESNA



13 Jolanta i Paweł Koszczej



14 Kamila i Paweł Targoński



15 Kasia Kuklik i Sławek Bohdan



16 Magda i Rafał Pawłowscy



17 Magdalena i Andrzej Januszewscy



18 Magdalena i Sebastian Babul



19 Małgorzata i Andrzej Cwalina



20 Marta i Tomasz Gulbierz



21 Marzena i Łukasz Juklewicz



22 Milena i Karol Ferenc



23 Patrycja i Wojciech Pruszkowscy



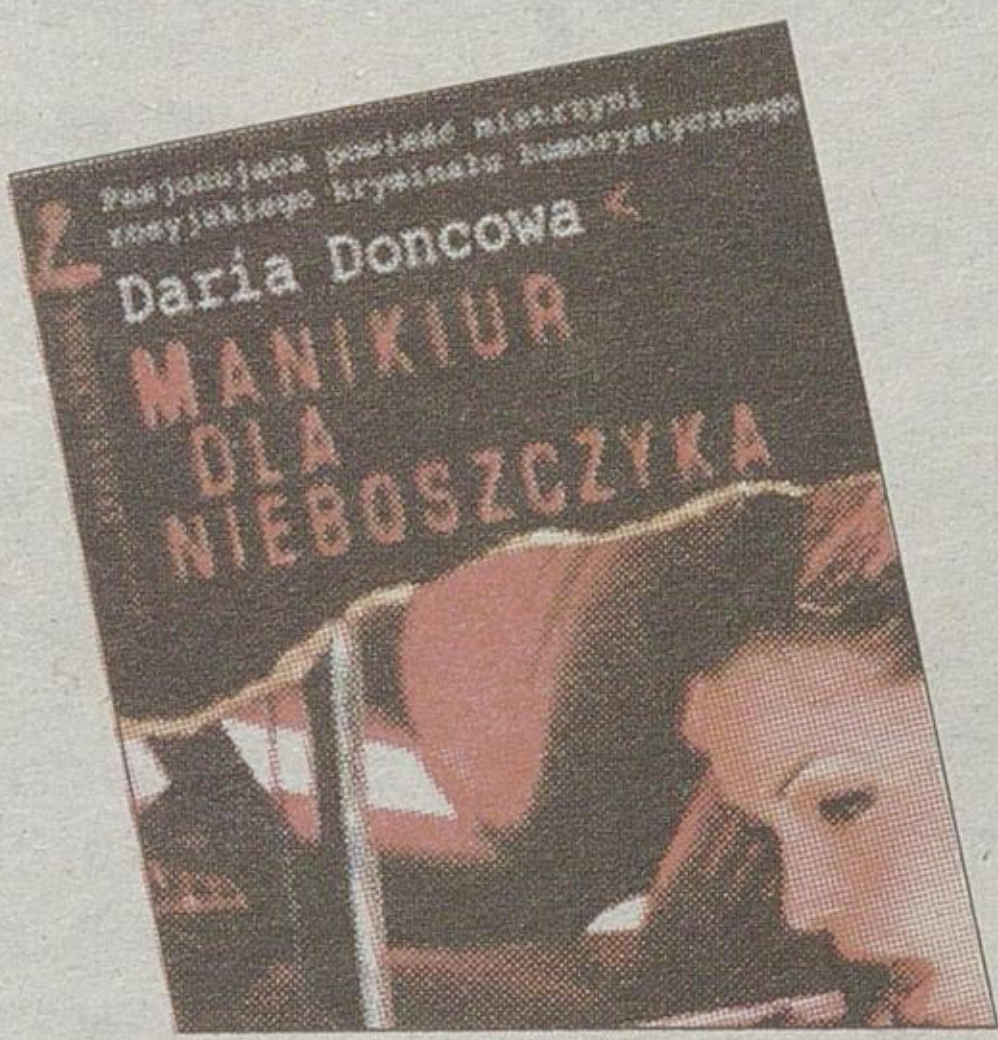
24 Paulina i Daniel Sierko

Czar
WYBIERZ
PARĘ ROKU
2009
Par

SMS-em

Aby zgłosić na wybraną parę należy wysłać SMS na nr 7268 w treści wpisując: para. oraz numer wybranej pary, np. para.00

Przepis na niezłe danie



▲ „Maniaki dla nieboszczyka”
▲ Daria Doncowa
▲ Videograf II, Katowice 2009, s. 335, cena 32,90

Życie nas na ogół nie rozpieszcza, lekko nie jest, wszystkiego brakuje – od czasu poczynając, a na pieniądzech kończąc – dlatego polecam książkę Darii Doncowej. Polecam tym, którzy jeszcze nie zasmakowali w jej humorystycznych kryminałach. Daria Doncowa pisać zaczęła w połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Wcześniej, po studiach dziennikarskich na Uniwersytecie Łomonosowa w Moskwie, pracowała w wyciecznym zawodzie, a także jako tłumaczka i lektorka języka francuskiego i niemieckiego. Dotychczas wydała kilkadziesiąt powieści, które zdobyły Rosję, o czym świadczą wielomilionowe nakłady, co nawet jak na tak duży kraj nie jest zbyt częstym zjawiskiem. Autorka była wielokrotnie nagradzana, a według jej powie-

ści powstało kilka seriali telewizyjnych i słuchowisk radiowych. Bohaterka powieści, Eufrozyna wie-dzie nieciekawe życie żony bogatego męża. Wychowana pod kloszem jest naiwna jak mało kto. Wszystko poz-wala sobie wmówić, łącznie z tym, że nie ma talentu, jest chorowita i nie powinna się za nic zabierać, bo i tak sobie nie poradzi. Za to ma wspaniałego, przystojnego, wyrozumiałego męża. Nic nie musi, wszystko ma podane na tacy. I taki stan, choć Eufrozyna nie do końca jest z niego zadowolona, trwałby pewnie bar-dzo długo, gdyby pewnego dnia nie doręczono jej pewnej kasety z pewnym filmem, w którym główną rolę gra jej czuły mąż i... piękna kobieta. Na dodatek nie był to, bynajmniej film dla dzieci.

Eufrozyna postanawia popełnić samobójstwo. Jak się jednak okazuje nie jest to łatwe. Trafia do dziwnej rodziny i – żeby ratować życie gospo-dyńni – musi rozwiązać zagadkę kry-minalną. W międzyczasie zajmuje się domem, uczy się gotować, opiekuje się dziećmi, udaje milicjantkę, jeździ metrem, a nie luksusowym sa-mochodem i ze zdziwieniem odkry-wa, że wcale nie jest słaba, ani chora, nie ma też żadnych alergii i naprawdę sporo potrafi. Po wielu perypetiach i sytuacjach mrozących krew w żyłach, z morderstwami włącznie, niemal udaje jej się rozwią-zać zagadkę. Nie to jest jednak naj-ważniejsze. Eufrozyna, która teraz jest Eulampią rozwikłała zagadkę własnego życia... (tm)

Także nasza Ellis Island



▲ „Wyspa klucz”
▲ Małgorzata Szejnert
▲ Znak, Kraków 2009, s. 315.

Mała wyspa, Ellis Island, leżąca u wybrzeży Nowego Jorku odegrała ogromną rolę w dziejach USA, a dla milionów ludzi stała się miejscem, w którym żegnali się z przeszłością pozostawioną za oceanem i patrzyli w nieznana przyszłość w młodej Ameryce. Tu znajdowały się wrota do Ameryki, których strzegły specjalne służby imigracyjne. Na tym skrawku ziemi decydowano, stosując określone procedury, kto może zostać przyjęty, a kogo czeka powrót do domu. Znana dziennikarka i reporterka, Małgorzata Szejnert, odwiedziła to niezwykle miejsce kilka lat temu. Wizyta w Ellis Island

Immigration Museum zrobiła na niej ogromne wrażenie. Po powrocie do kraju chciała znaleźć polskojęzyczną literaturę na ten temat, nie znalazła nic, żadnej książki. To był podstawowy powód, by „zrobić w tej sprawie coś na miarę swoich możliwości – napisać reportaż o wyspie”. Reportaż powstał. Autorka przez długi czas, na miejscu, wnikliwie wglębiała się w dzieje wyspy zwa-nej kluczem, my dzięki jej trudowi, talentowi i mistrzostwu mamy okazję przeczytać fascynującą książkę, bogato ilustrowaną unikalnymi, archiwalnymi fotografiami, opatrzoną starannymi przypisami i indeksem osób. (mm)

King w pigułkach



▲ „Po zachodzie słońca”
▲ Stephen King
▲ Wydawnictwo Albatros, Warszawa 2009, s. 479.

Tego autora znamy z bestsellerowych, obszernych powieści grozy, z których wiele stanowi już klasykę gatunku. Autor zwierza się we wstępie, że na początku kariery pisał wiele opowiadań, zamieszczanych w mniej lub bardziej poczytnych pismach. Z czasem jednak zarzucił pisanie tego rodzaju utworów i skoncentrował się na powieściach, bo te dawały pieniądze i sławę. Dopiero w roku 2008, na specjalne zamówienie, podjął się zadania stworzenia nowego tomu opowiadań. Powstało ich, po wieloletniej przerwie, trzynaście. Jak

zwykle u Kinga dreszcz lęku powodują ludzkie zwyrodnienia, szalenstwo oraz nieznane, nadprzyrodzone siły. Te ostatnie wcale w opowiadaniach nie dominują i nie są bardziej przerażające niż „strachy” wynikające z zachowań żywych ludzi. Po za tym dużo tu trafnych obserwacji dotyczących przeciętnych Amerykanów. Swoje uwagi na temat rodaków autor okrasza często ironicznym humorem. Lektura opowiadań zawartych w tomie „Po zachodzie słońca” to swoisty przekrój przez twórczość najslawniejszego autora horrorów. (mm)

Nadestane

▲ „Włoskie wesela”, Nicky Pellegrino, Prószyński i S-ka, Warszawa 2009, s. 328, c. 32,00.

Dwie zwaśnione rodziny i dwie miłosne historie. W restauracji Beppi Martinelli'ego w Londynie bywają wszyscy Włosi z okolicy poza właścicielem delikatesów z sąsiedztwa. I odwrotnie: tylko Beppi nie bywa w delikatesach. Jednak jego córka Pieta przychylnym okiem spogląda na syna właściciela sklepu. Jaki sekret kryją dzieje zwaśnionych rodzin? Czy Pieta znajdzie szczęście?

▲ „Cień bliźniaka”, Ewa Zaleska, Wydawnictwo Bliskie, Warszawa 2009, s. 214, c. 24,90.

Trzy kobiety, trzy problemy. Aska ma pecha i wciąż trafia na niewłaściwych partnerów. Czy tym razem będzie to ten jedyny? Tamara problem samotności zapija alkoholem, zajada eklerkami i tańcem na stole. Czy ktoś kto się właśnie pojawił zapełni pustkę? Elżbieta twierdzi, że dwie pozostałe, choć są naprawdę wspaniałe, nie wiedzą co to prawdziwy pech. Czy uda jej się poukładać wszystko od nowa?

▲ „Aforyzmy Greków. Erotyki Safony”, Zysk i S-ka, Poznań 2009, s. 332, c. 39,90.

Wierny, współczesny, poetycki i mistrzowski przekład Nikosa Chadzinkolau, wybitnego poety, tłumacza i historyka literatury, który wydał ponad sto książek, a na język polski przetłumaczył najważniejsze utwory kultury europejskiej, m.in. „Iliadę” i „Odyseję” Homera, dramaty Sofoklesa, czy „Greka Zorbę” Kazantzakisa.

▲ „Zadrosńce”, Katarzyna Wasilewska, Prószyński i S-ka, Warszawa 2009, s. 270, c. 26,00.

Humor, seks, zaskakujące zwroty akcji, psychologiczna głębia i baśniowy nastrój z pewnością przypadną do gustu czytelnikom tej książki. Jednak prowokuje też ona do refleksji: na temat wierności, macierzyństwa, życia w małżeństwie lub w samotności. W jednej chwili wszystko może się zmienić. W przypadku bohaterki książki, Mai zaczyna się od sztuczki samochodowej... (o)

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu



▲ Od niedzieli, 27 września, będzie można kupować w wybranych kinach bilety na film „This Is It”, dokumentujący przygotowania do koncertów w Wielkiej Brytanii zmarłego w czerwcu Michaela Jacksona (na zdjęciu). Obraz, który trafi do kin 28 października, będzie wyświetlany jedynie przez dwa tygodnie. Wejściówki można zamawiać pod adresem www.mjbilety.pl, na-

tomiast w północno-wschodniej Polsce zakupu będzie można dokonać w kinach Helios i Alfa w Białymstoku oraz Helios w Olsztynie. Film „This Is It” powstał w oparciu o setki godzin prób i materiały zrealizowane w dniach, kiedy Michale Jackson przygotowywał się do serii pięćdziesięciu występów w O2 Arena w Londynie. Większość została nakręcona w czerwcu 2009 r. w Staples Center w Los Angeles oraz w Forum w Inglewood.

▲ Jackson to nie jedyny niezjący muzyk, dzięki któremu rodzina i wydawcy (albo w odwrotnej kolejności) zarobią wkrótce duże pieniądze. Siostra zmarłego w 1970 r. legendarnego gitarzysty Jimiego Hendrixa ogłosiła, że rodzina planuje wydanie jego niepublikowanych nagrań. Ponoć jest ich tyle, że kolejne publikacje, włącznie z filmami video, będą uszczęśliwiać fanów przez 10 lat. Nowe płyty i ofi-

cialne bootlegi mają ukazywać się co 12-18 miesięcy. – Jimi był pracowitkiem. Po powstaniu studia Electric Lady mógł spędzać tam cały czas i nieustannie nagrywać. Zupelnie, jakby wiedział, że zostały mu tylko cztery lata, żeby stworzyć to wszystko. Jestem w posiadaniu niesamowitego zbioru oryginalnych nagrań, włącznie z materiałem, który nigdy wcześniej nie był publikowany – powiedziała Janie, siostra legendarnego gitarzysty.

▲ Mało prawdopodobne jest jednak, by nowe wydawnictwa Jimiego Hendrixa potoczyły sukces, jaki niedawno stał się udziałem rapera Jaya-Z. Jego nowy album „The Black Album”, zadebiutował na samym szczycie amerykańskiej listy Billboardu, sprzedając się w ciągu tygodnia w nakładzie 476 tys. sztuk. Jest to już jedenasty album rapera, który dotarł na pierwsze miejsce listy sprzedaży w USA. W ten sposób Jay-Z pobit wynik sa-

me Elvisa Presleya i jest rekordzistą wśród artystów solowych, których największą płytą było numerem jeden na liście Billboardu. Wśród zespołów palme pierwszeństwa dzierży grupa THE BEATLES z 19 albumami na topie.

▲ Inny rekord postanowiła ustanowić grupa 30 SECOND TO MARS. Jej nowy album „This Is War”, którego premierę zapowiedziano na 23 listopada, ma bowiem ukazać się w sprzedaży z... dwoma tysiącami różnych okładek. Stanowić je będą zdjęcia nadesłane przez fanów zespołu z całego świata. Chętni mogą je wysłać na adres thefaceofmars@gmail.com. Trwająca już akcja zakończy się, gdy grupa otrzyma dwa tysiące zdjęć, nadających się do użycia na okładkę.

▲ O wygląd okładki nie martwią się natomiast legendami twórcy Bristol soundu – formacja MASSIVE ATTACK, której nowa, czteroutworowa EP-ka „Splitting the Atom”

ukaze się 5 października jedynie w wersji cyfrowej. W Polsce będzie go można ściągnąć tylko z Nokia Music Store w promocyjnej cenie. Premiera nowego albumu planowana jest na luty 2010 r.

▲ Na okładkach przyszłych płyt żeńskiej grupy SUGABABES nie pojawią się natomiast zdjęcia Keishy Buchanan (na zdjęciu), która – prawdopodobnie wskutek nacisków wótmni płytowej – została zmuszona do odejścia. Wokalistka przyznała, że nie opuściła zespołu z własnej woli, ale podkreśliła, że nie było między nią a resztą dziewczyn żadnych kłótni. Tymczasem brytyjska prasa twierdzi, że to właśnie z powodu charakteru Keishy, z SUGABABES odeszły wcześniej Siobhan Donaghy i Mutya Buena. – Teraz mam zamiar skoncentrować się na sobie. Byłam w tym zespole przez 11 lat i sporo osiągnęłam. To nie koniec, to początek – doda-

ła piosenkarka, która była ostatnią oryginalną wokalistką grupy. Obecnie najdłuższy staż w zespole ma Heid Range, która śpiewa



w girlsbandzie od 2001 r. Miejsce Buchanan zajęła Jade Ewen, która reprezentowała Wielką Brytanię podczas ostatniego Konkursu Piosenki Eurowizja.

opr. Semi

promocja

Konkurs >> Głosuj na swoich ulubieńców

Wybieramy najlepszą Parę Roku 2009. Bawcie się razem z nami!

Konkurs „Czar Par” na Parę Roku 2009 zyskał Wasze uznanie. Teraz możecie głosować na swoich faworytów i pomóc im wygrać supernagrody. A do zdobycia jest naprawdę wiele.

Nagrodami dla pary, która zajmie pierwsze miejsce, są: weekend w hotelu SPA VILNIUS na Litwie, rejs z kolacją na pokładzie statku Tryton po jeziorze Wigry oraz kamera i aparat Sony.

Za drugie miejsce para otrzyma weekend w hotelu SPA VILNIUS na Litwie, rejs z kolacją na pokładzie statku Tryton po jeziorze Wigry oraz aparat.

Natomiast zdobywcy trzeciego miejsca będą mogli spędzić weekend w Hotelu Wojciech na Mazurach i popłynąć w rejs z kolacją na pokładzie statku Tryton po jeziorze Wigry, a ponadto otrzymają aparat Sony.

Na Czytelników również czekają miłe niespodzianki. Trzy, pięć i siedmiotysięczny Czytelnik, który zgłoszy na swoją ulubioną parę, też wygra supernagrody. Czytelnik trzeci i pięciotysięczny otrzyma od nas w prezencie weekend w Hotelu Wojciech na Mazurach dla dwóch osób, natomiast Czytelnik z numerem 7 tys. dostanie aparat Sony.

Dodatkowo 100., 200., 300., 400., 500., 600., 700., 800., 900. i 1100. głosujących otrzymają żelazko BOSCH. A co 20. osoba, licząc od 501. SMS-a, otrzyma srebrny łańcuszek z przyciskiem.

Nie czekajcie! Głosujcie! Warto, bo nagrody są naprawdę super. Pełen regulamin konkursu można znaleźć w internecie na naszej stronie www.wspolczesna.pl w zakładce „Czar Par”.

(uk)

Gdzie ten czad? Gdzie ten czad? Gdzie ten czad?

25 WRZEŚNIA, PIĄTEK

▲ Białystok, Loft, ul. Malmeda; koncert TeTrisa z gościnnym udziałem O.S.T.R.-ego; jako support wystąpią POGZ i EsDwa; godz. 19; bilety w cenie 20 zł (posiadacze kart klubowych – 14 zł) dostępne w klubie Loft i sklepie Tango;

▲ Ek, Sala Zebra Etckiego Centrum Kultury, ul. Wojska Polskiego; wystąpi neoprogressywny zespół RIVERSIDE, przed którym zagra grupa DISPERSE (rock progresywny/fusion); godz. 20; bilety (30 zł w przed-

sprzedaży, 40 zł w dniu koncertu) do kupienia w ECK;

26 WRZEŚNIA, SOBOTA

▲ Białystok, Węglowa.pl, ul. Węglowa 10; podczas imprezy „Integracja Węglowej” odbędą się m.in. – prezentacja niezależnej sceny białoruskiej (BOTANIC PROJECT – reggae/hip hop/folk, nOs0r0g0w – bard ekscentryczny bardzo i Papa Bo Selectah – ragga/ethno beat); godz. 20;

– koncert „Carbon Gig”, podczas którego

zagrają zespoły punkowe i hardcore'owe: ALL WHEEL DRIVE, LIFE SCARS, ANEMIA 77 i GŁOŚNIEJ OD BOMB; po koncercie – afterparty z Soft Guerrilla Soundsystem; godz. 19; bilety w cenie 14 zł do kupienia przed koncertem;

▲ Ek, Sala Zebra Etckiego Centrum Kultury, ul. Wojska Polskiego; koncert zespołu RAZ DWA TRZY; godz. 19.00; bilety (35 zł w przedsprzedaży, 40 zł w dniu koncertu) do nabycia w ECK;

▲ Suwałki, Lokomotywnia, ul. Kolejowa

38; koncert trójmiejskiej grupy TOWARY ZASTĘPCZE, która łączy elektronikę z hip-hopowymi bitami, energetyczne brzmienie gitar z klasycznymi aranżacjami fortepianowymi, free-jazz i nu-jazz z reggae i dubem, a piosenkę autorską – z minimal music; godz. 19.29; wstęp wolny;

30 WRZEŚNIA, ŚRODA

▲ Białystok, Fama, ul. Legionowa; wystąpi grupa RIMA, która zaprezentuje utwory z nowej płyty „Kalewala”; godz. 20.30; bilety w cenie 8 zł można kupić w kasie Forum;



▲ STORMCROW / MASS GRAVE
▲ Split
▲ Selfmadegod Rec.

Jak dobrze, że niektórzy wydawcy nie są przywiązani wyłącznie do kultowej płyty winylowej, ale myślą również o posiadaczach zwykłych odtwarzaczy CD. Gdyby

bowiem split amerykańskiego STORMCROW z kanadyjskim MASS GRAVE pozostał jedynie – tak jak wydała go w ubiegłym roku niewielka wytwórnia Agipunk Records – na winylny, fanów morderczego, metalizującego crust punku omięłaby naprawdę interesująca pozycja. Bardzo dobre wrażenie robi zwłaszcza część nagrana przez Amerykanów, którym równie bliskie są posępne, doom/death metalowe rify, jak i energetyczne, punkowo/grind core'owe rytmy. Minimalizm środków muzycznych w połączeniu z ponurą atmosferą powinien przypaść do gustu fanom nie tylko AMEBIX i DEVIATED INSTINCT, ale też BOLT THROWER czy nawet japońskich COFFINS albo GALLHAMMER. Tym bardziej że skromne środki wcale nie oznaczają monotoni. Dowodem na to jest ponaddzie-

więciminutowy utwór „The Science Of Tyranny”. Pierwsza jego część opiera się na hipnotycznym, maniackim powtarzaniu riffu. Następnie zespół stopniowo przyspiesza, nabierając w końcu grind core'owej brutalności, by nieoczekiwanie wyciszyć się w bardzo stonowanej partii, opartej na czystym brzmieniu gitar, której klimatu nadają demoniczne pogłosy, a wreszcie przedstawia swoją wizję muzycznej apokalipsy. Te trzy kawałki zdecydowanie zaostrzają apetyt na nowe pełnowymiarowe wydawnictwo STORMCROW, tym bardziej że pierwsze i ostatnie ukazało się cztery lata temu. Inne podejście do niszczenia dźwiękiem prezentuje MASS GRAVE. Tu prawie nie ma miejsca na zwolnienia czy klimatyczne wstawki. Od razu jest ekstremalnie szybka i brutalna crust punkowa/grind core'owa furia

z desperacko wykrzyczanymi, a nie „wybulgotanymi” tekstami, która kojarzy się z EXTREME NOISE TERROR. Żeby wzmocnić efekt, zespół zrezygnował z przerwy między utworami, co podkreciło temperaturę tej bardzo wybuchowej mieszanki. Od całości różni się nieco kawałek „Corporation Mind Control” – nie dość, że najdłuższy, bo trwający „aż” trzy minuty, to podzielony na wolną, ciężką partię instrumentalną i klasyczny, grind'owy „wygar”. Generalnie jednak nie zmienia on wizerunku MASS GRAVE, podobnie jak pięć dodatkowych – w porównaniu z winylową edycją tej płyty – utworów, pochodzących ze splitu z amerykańskimi death/grind core'owcami z IN DISGUST. Zaskoczycy jedna może wybór coveru, którym okazuje się... „Tourette's” NIRVANY. Sebastian „Semi” Michałowski

Ciekawe, magiczne, FOTOGRAFICZNE pamiątki z Waszych wspaniałych wakacji

Kochani – **WAKACYJNA GALERIA FOTOGRAFII** miała funkcjonować do końca wakacji. Ponieważ zostało nam jeszcze kilka fotografii, które przesłaliście do końca sierpnia, a których nie zdążyliśmy opublikować, postanowiliśmy przedłużyć naszą zabawę do wyczerpania zapasów. Przypominam, że nie przyjmujemy już żadnych Waszych zdjęć. Po zaprezentowaniu wszystkich nadesłanych dotychczas zdjęć, zgodnie z obietnicą, nagrodzimy trzy z nich. Jeśli nie zdążyliście, nie martwcie się – z pewnością wymyślę jeszcze jakiś konkurs.



Mam na imię Ania i chodzę do III klasy. Dopiero od niedawna mam swój aparat i mogę robić zdjęcia. Lubię bardzo rysować i malować i odkryłam, że mogą w tym pomagać zdjęcia. Dlatego najczęściej fotografuję różne widoki, drzewa i kwiaty. Podobają mi się te wszystkie kolory, które są na zdjęciach, a tak je trudno namalować.

Marek Dolecki:

Nasze Podlasie, niemal równinne, nie pozwala



na wykonanie pejzażu ukazującego pogmatwaną rzeźbę terenu. Dobrze poradziła sobie z tym problemem kadrując zdjęcie płasko. Do znajdującego się w centrum drzewa, wzrok oglądającego prowadzi linie różnych odcieni zieleni, zbiegające się niczym tory kolejowe. Regularność obrazu została bardzo ładnie i dyskretnie zachwiana zabudowaniami miejscowości na horyzoncie. No i ta piękna, soczysta zieleń – wspomnienie lata. Niebawem będziesz mogła fotografować widoki pełne żółci, czerwieni i brązów. Życzę równie pięknych zdjęć.

CZEŚĆ! KUPON NR 173

Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać tylko jedno zadanie! A za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję z numeru 171, upominki otrzymują: **Hubert Szoka z Białegostoku, Szymon Charkiewicz z Michałowa oraz Filip Dąbrowski z Białegostoku.** Szymonowi upominek wyślemy pocztą, Huberta i Filipa zapraszamy po odbiór upominków od środy do Biura Reklam i Ogłoszeń „Gazety Współczesnej” (ul. św. Mikołaja 1 w Białymstoku, na parterze). Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, z naklejonym kuponem, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna”, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

Marek

kwadraty magiczne

1. Wolumin albo część powieści.
2. Lata koło nosa. 3. Piąty miesiąc.
4. Inaczej Eden. 5. Gatunek papugi.
6. Bardzo groźna broń żmii. 7. Na przykład pantofel. 8. Część nogi. 9. Można tak mówić na Tomka. 10. Łaple myszy.
11. Narząd wzroku. 12. Może być wyścigowy lub kolejowy. 13. Od zachodu do wschodu słońca. 14. Uroczysty wiersz sławiący jakąś osobę bądź donosie wydarzenie. 15. Angielska miara długości.
16. Zimowy ptak z czerwonym brzuszkiem. 17. Imię dziewczynki.
18. Rosną w nim grzyby i jagody.

1	2	3
2		
3		

4	5	6
5		
6		

7	8	9
8		
9		

10	11	12
11		
12		

13	14	15
14		
15		

16	17	18
17		
18		

krzyżówki panoramiczne

okrutny stwór z powieści fantasy	niemieckie imię męskie	za złe zachowanie	ze szczypcami
część np. wyborów	część hektara	dom pszczół	
obywatel naszego kraju			

połączenie do innej strony www	podobny do zębca	kończyna dolna	boisko do tenisa
ogród zoologiczny			
jest nim Shrek			
inaczej kość			

przodek krów, który wvginał	z niej siano	łódź No-ego	od pszczoł na świecie	wolny etat
	12 miesięcy			
Pola grała Marusię	część sztuki teatralnej			

dawniej wier-tło	tytuł szlachecki np. Munchausen	na trawie w letni poranek	klują-cy chwast	Sojusz Północnoatlantyczny
	groźny owad w paski			
	groźny owad w paski			
z wakacjami				

słowo o słowie



Tajemniczy pantaląk

Od czasu do czasu pojawia się pytanie, które uczy mnie wielkiej pokory. Ciągłe nie znam na nie odpowiedzi i miałem zamiar nie odpowiadać i dzisiaj, ale, no cóż, powiem jeszcze raz, że nie wiem, skąd to się wzięło. Pani Zuzanna Żaczek pyta o pochodzenie zwrotu zbić kogoś z pantaląku. Skąd ten pantaląk? Wiemy, co to znaczy – zbić z tropu, zbić z tonu czy wywołać u kogoś konsternację. Ktoś zbity z pantaląku czuje się niepewnie, ja czuję się zbity z pantaląku, kiedy po serii łatwych pytań dostaję pytanie np. „co to znaczy zbić z pantaląku”? I wtedy jestem kompletnie zbity z pantaląku i nie wiem, co na to odpowiedzieć. Samo brzmienie tego słowa wskazuje na jakieś pochodzenie wschodnie, tak jak bałęk czy baśalék, które to słowa są pochodzenia tureckiego, więc może i pantaląk stamtąd by się wziął? To pant na początku było różnie interpretowane, bo może ma coś wspólnego z pięścią albo z liczbą pięć, a może znaczy coś jeszcze innego? To wszystko sprawia, że o ile ten związek frazeologiczny jest jeszcze stosowany, jest dźwięczny, jest łatwy do wymówienia, to nasza świadomość językowa jest w tym przypadku ułomna i nie możemy dojść, skąd to pochodzi. Także etymolodzy do tego nie doszli – w wielu opracowaniach możemy spotkać najróżniejsze interpretacje, najczęściej jednak pojawia się stwierdzenie, że jest to związek „niejasnego pochodzenia”.

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

Telewizja

Przypadek prezesa TVP dowodzi, że niektóre instytucje radzą sobie znacznie lepiej, gdy prezesów nie mają. Generalnie zasada jest jedna – im lepszy prezes jakiejś instytucji, tym mniej się o nim pisze. Nie wiem, czy pan Farfał wie, ale telewizja powstała po to, by ją oglądać, a nie po to, by o niej mówić. To tak jak z dobrą zupą – dopóki nam smakuje, zachwyamy się jej smakiem, ale gdy jest przesolona, zaczynamy zastanawiać się, kto ją sknocił. W obecnej sytuacji byłoby najlepiej, gdyby oba zarządy, legalny i nielegalny (niestety, nie wiadomo który jest który) odwołały się nawzajem bezpowrotnie, bowiem oba stanowią najsłabsze ogniwo firmy i działają tylko na jej szkodę. Na naszym białostockim podwórku też mamy prezesów, o których pisze się zdecydowanie za często i byłoby dobrze napisać o nich jeszcze raz, przy czym byłby to raz pożegnalny. Nie będę jednak ich wymieniać, by nie zwiększać jeszcze bardziej częstotliwości ich występowania w mediach. Mimo pasożytniczego trybu życia są to bowiem gatunki delikatne, czułe na swym punkcie i bardzo drażliwe. Szkoda tylko, że nie są gatunkiem wymierającym.

Jackek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Pieczarka z rusztu

▲ Co tam słycać, panie Czesiu?

– Głównie to, że grzyby sypli. Straszliwie.

▲ Też mi nowina! One sypią od dłuższego czasu, pewnie już niedługo się zakończy to sypanie, a pan dziś dopiero z tym wyjeżdża.

– Wszystko jest możliwe, co zależy od pogody. Jak jeżeli trochę deszczy szybko popadają, to oni dalej bedo sypali, tylko, że drugie gatunki. Maśluk się zakoczy a prawdziwek bendzie pojedynczo wystempywał, nie jak dotąd w wielkiej masie... nawiasowo mówionc jego dla mnie najmniej szkoda...

▲ Coś takiego! Przecież królem grzybów jest borowik właśnie.

– A i owszem, jednakowoż ale w tym sezonie bardzo on okropnie robaczliwy. Nu a plus do tego jeszcze te robali zakamoflowane ma najczensiej...

▲ Słucham?

– Nu ukryte. Znajdziesz prawdziwego grzyba, bardzo pienny on z wyglądu, i korzonka z piachu jak oskrobięsz też na oko całkowicie jest zdrowutki... a weś przkroj jego nawpół – w środku jedne wielke robalowe kłembowisko. Te zbieraczy, które ich zbierają na sprzedanie, bardzo czensto lu-

dzi biero w taki sposób okantowywują. Na ulicy grzyb wglonda całkowicie zdrowo, nu w chałupie, szkoda mówić. I dla temu ja prawdziwka w życiu by nie kupił, Nu i też tak samo niżadnego wogle grzyba. Ich należy zbierać własnorecznie. I tyle.

▲ Nie każdy ma czas na grzybobranie i nie każdy lubi włóczyć się po lesie... zaraz... do niedawna jeszcze i pan też tego nie lubił.

– Bo był głupi. Ale zmondrzał w pore gdyż na szczensie jeszcze sie zbierastwo grzybne nie skonczyło. Jeszcze las do konca nie jest zadeptany, jeszcze trochu grzybkow pozostało do zebrania... tylko ciongle małe wiedze mam grzybowe...

▲ Nie odróżnia pan trujących grzybów od jadalnych?!

– Nu aż taki durny to ja nie jest... grzyba, co ja jego dobrze nie znam albo tylko jakieś mam wentpliwosć, brać nie biore, rozumie?

▲ Zatem, o co panu chodzi?

– Nu dopusćmy o to, że ja wogle nie wiem, co to jest za lichy te robali, które czensto w bardzo wielkiej liczbie w grzybach wystempują.

▲ Sądę, że najpewniej są to jakieś larwy jakichś tam owadów.

– Tyle to i ja jest mondry, ale jakich to po pierwsze prymy i dla czemu czasem so a czasem ich ze swieco nie uświadczysz, rozumie? Dwa lat temu nazad po maśluka nie było sie czego nawet schylać. Tylko z ziemi wylaz i już był jak stary kapeć robaczliwy. Nu w tym roku ja maślukow zebrał pare wiadra i co powie – nie wiem czy z pienć sztuki było z robalami... a coż to za lichy?

▲ Najwidoczniej te robale czy tam larwy co żerują na maślakach, z jakichś przyczyn się nie namnożyły... czemu tak koniecznie chce pan wiedzieć, z jakich?

– Temu, że to bardzo dla mnie nu i wogle dla zbieraczow by sie mogło przydać. Na ten przykład dejmy na to latoś nie ma co sie schylać po turka, czyli po kołpaka inaczej mówionc. Grzyb jest bardzo smaczny nu z dwadziestuch jakie najdzies w lasach puszczy tej Knyszynskiej za Supraslem może jeden bendzie zdrowy, czyli że nierobaczliwy. Idziesz, patrzysz, wszendzie leżą małe, duże, srednie, pokrojone, rozdhubane, a zbieraczy wczesniej żep wiedzieli o ich strasznej tej robaczliwosci to by grzybow zarobalowanych nie ruszyli. Grzybnia byłap nie ruszona i na przyszły rok by zaplonować lepiej mogła...

▲ Pana wiara w cuda jest rozbijająca. Mało kto nie kopnie surojadki albo muchomorka, kiedy spotka je na swojej drodze...

– Nu prawdziwy grzybiarz tak nie robi. Ala fakt, dużo włóczy sie po lasach nie prawdziwych. Temu może przyszła pora na lecencie grzybowniczu? Rybe jak chcesz złapać musisz mieć wendkarske karte, czemu nie wprowadzić grzybnej? Nawet i biezpłatnej, wydawanej jednakowoż po szkoleniu grzybowniczym. Niech popatrzy tylko ile ludziow garnie sie do tej zabawy, jak sie tego jakosć nie zorganizuje to te nasze lasy szyko bendo zadeptane a po grzybach szladu nawet nie zostanie... o! lemity by trzeba wprowadzić nagrybne. Dejmy na to na ten przykład dziesienć czy dwadzieście na dzień można zebrać by prawdziwkow...

▲ No, nie no!

– No tak to i tyle. Żesz lemity so w wendkarstwie wprowadzone na gatunki rybow poniektórych, to dlaczemuż by ich być nie mogło i w grzybiarstwie sie ide zapytać. Chyba chcemy żep i nasze wnuki mogli jeszcze zbierać a biez tego pozostanie dla ich sama tylko i wyłocznie pieczarka z rusztu. Dobra, pora konczyć naszo gatke. Idziem terez na te nasze polske, biezankoholowe?

▲ A może lepiej na grzyby?



klasyczna szkoła obyczaju

Kosztowny seks z telegazety

bywateł Szczytnik 25-letni Michał w sposób nagły zapragnął kontaktu intymnego z kobietą. W tym wieku to nic dziwnego. Ten nagły impuls wstrząsnął nim w trakcie przeglądania telegazety.

Znalazł w niej ogłoszenie pani do towarzystwa i to nim tak wstrząsnęło, że tego towarzystwa zapragnął. Aby swoje pragnienie sfinalizować, wysłał na podany numer SMS-a i po chwili otrzymał na swoją komórkę kontakt do tej kobiety z towarzystwa.

Po chwili jednak nadszedł drugi SMS, z którego wynikało, że Michał musi za 100 złotych wykupić kartę doładowującą komórkę tej pani, kod do tej karty przesłać pod jej numer i dopiero wtedy ona się z nim skontaktuje. I jeżeli się z tym zgadza, to niech się nie fatyguje i nie odpisuje, tylko kartę doładowuje.

Zastanowiło go to, bo chyba takiego wydatku nie przewidywał. Myślał, że takie intymne spotkanie odbędzie się bez doładowywania. A tu taka przykra nie-

spodzianka. Odpisał więc SMS-em, że się jeszcze zastanowi.

Ale nikt mu czasu na zastanawianie się nie dał. Już następnego dnia otrzymał SMS-a od tej pani do towarzystwa, która pisała, że wczoraj ktoś spod tego numeru zwracał jej głowę (choć tak naprawdę chodziło o zupełnie inną część ciała), więc ona teraz pozawraca głowę Michałowi.

I rzeczywiście już po chwili odezwała się komórka. Jakiś mężczyzna poinformował Michała, że albo doładuje za sto złotych komórkę tej pani, bo tyle należy się za zwracanie jej głowy, albo zostanie: „namierzony i pobity”

Michał nie chciał zostać namierzony, a tym bardziej pobity, więc kartę doładował. Zyskał tym sobie chwilę spokoju – jakieś dziesięć minut. Mniej więcej bowiem po takim czasie ponownie zadzwonił ten sam mężczyzna i poinformował, że godzina usługi tej pani kosztuje 400 zł, a skoro Michał jej kartę doładował, to znaczy, że jest tą usługą zainteresowany. Ma zatem na podane konto wpłacić te 400 zł, bo jak nie, to „zostanie namierzony i pobity”. Ewentualnie pobici zostaną jego bliscy.

Michał nawet nie chciał, żeby jego bliscy dowiedzieli się, że on miał zamiar zażywać przez godzinę z tą panią rozkoszy towarzyskich, a tym bardziej, żeby z powodu jego zachcianek zostali oni pobici, więc zapłacił.

A po wpłaceniu pieniędzy dostał w nagrodę SMS-a z informacją, że został już „namierzony”, a koszty jego „namierzania” wyniosły 300 zł, więc jeśli nie chce zostać pobity musi te koszty pokryć. Michał pokrył.

W odpowiedzi dostał kolejnego SMS-a. Informował on go, że teraz wszystko jest w porządku. Pani zgadza się wykonać usługę towarzyską, z tym że musi w tym celu dojechać do Michała z innego miasta. A to kosztuje dodatkowe 300 złotych. Niech Michał buli.

Nie wiadomo, co bardziej podzielało otrzeźwiająco na Michała – strach, że ta pani przyjedzie do niego, czy też to, że godzina usługi tej pani (po zsumowaniu wszystkich wydatków) kosztowała go już (a do konsumpcji jeszcze nie doszło!) 800 zł, a ma kosztować jeszcze więcej. Zawiadomił policję. I teraz razem czekają, czy ta pani przyjedzie.